PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 126 (14.197)
1 czerwca 1987
PONIEDZIAŁEK
8 stron
CENA 10 zł

PL ISSN 0137—9356

Nr indeksu 35051

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KATOWICE ● BIELSKO-BIAŁA ● CZĘSTOCHOWA

Święto naszych pociech

Prezent na Dzień Dziecka

Staramy się aby ten dzień był jak najmilszy dla naszych pociech. Mamy dla nich więcej czasu, jesteśmy bardziej wyrozumiali i pogodniejsi niż zwykle. Przygotowujemy różne niespodzianki: zabawy, wycieczki, ulubione smakołyki i koniecznie prezenty. Dzieci uwielbiają dostawać prezenty. Bez nich Dzień Dziecka miałby o wiele mniej uroku. Cieszą zabawki, książki, sprzęt sportowy, modna sukienka czy spodnie, a dzisiaj to może czasami i mikrokomputer. Po prostu rodzice na miarę swoich możliwości starają się w tym dniu sprawić dzieciom jak najwięcej radości.

Piękne jest to, że pamiętamy o dzieciach, którym los poskąpił rodzicielskiej troski. Nie ma chyba Domu Dziecka, którego wychowankowie pozbawieni byliby dorosłych przyjaciół myślących o tym jak sprawić aby 1 czerwca wyróżniał się spośród innych dni w roku.

Akcja „Po prostu serce" — od piętnastu lat angażująca środowisko do pomocy dzie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Echa postanowień Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron UW

Świadectwo odpowiedzialności za losy świata

Obronny charakter doktryny wojennej Układu Warszawskiego, komunikat o naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Berlinie, w którym wytyczono jasną i wyraźną drogę do zachowania pokoju na świecie, wyeliminowania wojny na zawsze z życia ludzkości są przedmiotem wielu komentarzy w środkach masowego przekazu i wypowiedzi polityków na całym świecie. Podkreśla się w nich przede wszystkim konsekwentną politykę pokojową krajów wspólnoty socjalistycznej.

Dokumenty narady berlińskiej — pisze niedzielna „PRAWDA" — mają nieprzemijające znaczenie. **Przywódcy siedmiu europejskich krajów socjalistycznych — po dokonaniu syntezy decydujących czynników rozwoju ludzkości — wskazali na konieczność nowego myślenia.** Państwa Układu Warszawskiego zaapelowały o zjednoczenie wysiłków w celu umocnienia zaufania w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza między państwami należącymi do różnych ustrojów

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

SPORT
na str. 7 i 8

- Polonia wygrała w Chorzowie!
- Świetny finisz piłkarzy Piasta
- Pierwsze walki bokserów na ME
- AZS Gliwice mistrzem celuloidowej pileczki
- Sport, radość zabawa...

„Mistrz i Małgorzata" w warszawskim Teatrze Wielkim

WARSZAWA (PAP)

Teatr Wielki w Warszawie wystąpił w sobotę z polską prapremierą opery Rainera Kunada „Mistrz i Małgorzata", wg. słynnej powieści Michaiła Bułhakowa. Opera ta została wystawiona po raz pierwszy w ub. r. w Karlsruhe w RFN, a warszawska inscenizacja jest druga z kolei. Premierę „Mistrza i Małgorzaty" przygotowano pod kierownictwem muzycznym Roberta Satanowskiego, w reżyserii Marka Grzesińskiego, scenografii — Andrzeja Majewskiego, choreografii — Emila Wesołowskiego. Główne partie śpiewali: Krzysztof Szmyt, Jadwiga Stępień, Ryszard Morka, Jan Wolański, Jerzy Ostapiuk, Jerzy Artysz, Ryszard Cieśla i in.

Na uroczystą premierę przybył **Wojciech Jaruzelski.**

Wśród przedstawicieli świata nauki i kultury był przewodniczący Narodowej Rady Kultury **Bogdan Suchodolski.**

Coraz więcej producentów zabiega o przystąpienie do tej spółki

„Centrozap" handlowiec z przyszłością

Centrala Handlu Zagranicznego „Centrozap" będąca od kilku lat spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, skupia 73 udziałowców. Ich liczba mogłaby być znacznie większa, bowiem stale napływają nowe zgłoszenia. Na przyjęcie oczekują obecnie 34 przedsiębiorstwa i zakłady. Bariera dla liczebnego wzrostu jest obowiązujące prawo, które wymaga, by minimum 51 proc. akcji w spółkach miał Skarb Państwa reprezentowany przez ministra handlu zagranicznego. Obecnie wiele mówi się o potrzebie zmiany tego przepisu.

To, że coraz więcej producentów deklaruje chęć przystąpienia do spółki „Centrozap", to nie przypadek. Od kilku lat osiąga ona bowiem bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Wypracowany w ub. r. zysk do podziału był o 44 proc. wyższy niż w roku 1985, zaś rentowność netto wzrosła z 17 do 19 proc. Wspólnicy postanowili, by połowę wypracowanego zysku przeznaczyć na fundusz rozwoju. Będzie on wykorzystywany głównie na finansowanie inwestycji proeksportowych, powiększenie kapitału zasobowego spółki oraz na zakup wyposażenia technicznego. W bieżącym roku przewiduje się osiągnięcie dalszego wzrostu zysku do podziału.

Na pomyślne wyniki ekonomiczne w ubiegłym roku wpłynęły przede wszystkim dobre rezultaty osiągnięte w eksporcie. W stosunku do roku 1985 „Centrozap" zwiększył obroty (liczone w cenach bieżących) o ponad 33 proc. Eksport ogółem wzrósł o 34 proc., przy czym dostawy do państw zachodnich były wyższe o ponad 40 proc. Zanotowano także dość znaczny przyrost importu z tego obszaru. Również w roku bieżącym „Centrozap" planuje dość znacznie zwiększyć obroty. W stosunku do wykonania roku 1986 przewiduje się wzrost eksportu i to zarówno liczonego w cenach bieżących jak i porównywalnych.

Od dłuższego już czasu największym odbiorcą „Centrozapu" jest rynek radziecki, na którym spółka sprzedaje głównie kompletne hale przemysłowe — składowe oraz konstrukcje maszynowe. W br. rozpoczęta zostanie realizacja ogromnego kontraktu obejmującego

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zasłużona dla kraju i regionu

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach

Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego w Katowicach ma już 50 lat. W historii polskiego szkolnictwa wyższego nie jest to okres zbyt długi. W przypadku polskiej nauki i rodzimego przemysłu jest to czas wypełniony znaczącymi osiągnięciami pracowników i absolwentów tej pierwszej uczelni typu akademickiego na Śląsku.

Punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszu 50-lecia była uroczysta akademia, która odbyła się w sobotę, 30 maja br. w Centrum Kultury w Katowicach. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, wychowanek i profesor, były rektor uczelni **Zbigniew Messner**, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach **Bogumił Ferensztajn**, członek Rady Państwa **Jerzy Nawrocki**, ministrowie: handlu wewnętrznego i usług **Jerzy Jóźwiak**, nauki i szkolnictwa wyższego **Benon Miśkiewicz**, górnictwa i energetyki **Jan Szlachta** oraz

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Częstochowa:

Otwarcie Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka

W minioną sobotę, najmłodsi mieszkańcy woj. częstochowskiego otrzymali cenny dar, sfinansowany całkowicie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Jest nim Wojewódzka Przychodnia Matki i Dziecka — czterokondygnacyjny budynek o pow. 3,6 tys. m kw. i 95 pomieszczeniach. Już od dziś w 24 poradniach specjalistycznych przyjmowani są tutaj mali pacjenci, a także przyszłe matki. Dotąd specjalistyczne poradnie dziecięce zlokalizowane były w kilku odległych punktach miasta, a niektóre z nich pracowały w niezwykle uciążliwych warunkach.

Nowy obiekt znajduje się w centrum Częstochowy w pobliżu dworców komunikacyjnych i dzięki temu bez trudu mogą do niego dotrzeć pacjenci przyjeżdżający z odległych części województwa. Już w najbliższym czasie urządzone tutaj zostaną **kolejne, specjalistyczne poradnie dziecięce m. in. chorób cukrzycy, endokrynologii, hematologii. Kilka poradni otrzymało nowoczesną aparaturę a dla dalszych złożono zamówienia. Otwarto w tej placówce także poradnię dla przyszłych matek m. in. cytohormonalną, psychologiczną i szkołę dla rodziców.**

W uroczystym otwarciu Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz: członkini Biura Politycznego KC PZPR **Zofia Stępień**, I sekretarz KW PZPR w Częstochowie **Jerzy Sypek**, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **Władysław Klimczyk**, wojewoda częstochowski **Grzegorz Lipowski**, a także dyrektor Instytutu Pediatrii Śląskiej Akademii Medycznej prof. **Bożena Hager-Małecka** i zastępca dyrektora Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie prof. **Wanda Szotowa.**

Po pogwałceniu przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego przez samolot RFN

Decyzje Biura Politycznego KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Biuro Polityczne KC KPZR na posiedzeniu, które odbyło się w sobotę 30 maja, rozpatrzyło raport Ministerstwa Obrony ZSRR o okolicznościach związanych z pogwałceniem przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego przez samolot pilotowany przez obywatela RFN Mathiasa Rusta.

Omawiając tę sprawę ustalono, że samolot należący do jednego z aeroklubów w Hamburgu wykryto za pomocą środków radiolokacyjnych obrony powietrznej, kiedy dolatywał do granicy państwowej ZSRR. Radzieckie myśliwce dwukrotnie okrążyły zachodnioniemiecki samolot.

Równocześnie Biuro Polityczne stwierdziło, że dowództwo wojsk obrony powietrznej wy-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mianowanie nowego ministra obrony ZSRR

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało generała armii **Dmitrija Jazowa** ministrem obrony ZSRR. Marszałek Związku Radzieckiego **Siergiej Sokołow** został zwolniony z obowiązków ministra obrony w związku z odejściem na emeryturę.

Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora PRL w W. Brytanii

WARSZAWA (PAP)

30 maja **Wojciech Jaruzelski** przyjął nowo mianowanego ambasadora PRL w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii **Zbigniewa Gertycha.**

Walki na południu Libanu

BEJRUT (PAP)

W niedzielę od rana południe Libanu przeżywa najcięższe bombardowania, ataki i naloty od pamiętnej inwazji izraelskiej z roku 1982.

Cały pas miejscowości położonych wokół Nabatii znajduje się pod zmasowanym ostrzałem wszystkich izraelskich rodzajów broni. Tysiące ludzi i samochodów zaczęło uciekać na północ w obawie, iż zbliża się nowa wielka operacja okupanta izraelskiego. Miasto Nabatija zamieszkane przez około stu tysięcy ludzi jest jednym z największych ośrodków tego regionu.

W całym rejonie i w Bejrucie widoczne jest ostre pogotowie w obawie przed dalszymi represjami izraelskimi.

Aktu dekoracji sztandaru uczelni dokonał premier Zbigniew Messner. Foto: Z. Wieczorek

Uroczysta inauguracja „Dni kultury woj. katowickiego" w Ostrawie

Szeroka prezentacja bogatego dorobku

40 lat owocnej działalności PZKO

Od stałego przedstawiciela „TR" w CSRS

W niedzielę, 31 maja, w udekorowanej flagami państwowymi Czechosłowacji i Polski, przy dźwiękach hymnów państwowych obu krajów, zainaugurowane zostały w Ostrawie, w sali Domu Kultury „Vitkovice" „Dni Kultury Województwa Katowickiego".

Ta wielka impreza kulturalna, która przebiegać będzie na terenie całego okręgu północno-morawskiego, trwać będzie do 5 czerwca.

Inauguracja „Dni Kultury Woj. Katowickiego" stała się wielkim wydarzeniem. W szczelnie wypełnionej sali, wśród publiczności zasiedli honorowi goście: ambasador PRL w Czechosłowacji — **Andrzej Jedynak** oraz konsul generalny PRL w Ostrawie **Edmund Warda.** Delegacja województwa katowickiego przybyła na uroczystości „Dni" pod przewod-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Pod przewodnictwem Romana Malinowskiego

Delegacja Sejmu z oficjalną wizytą w USA

WASZYNGTON (PAP)

W dniu 31 maja na zaproszenie speakera Izby Reprezentantów Kongresu USA Jima Wrighta, przybyła z oficjalną wizytą do USA delegacja Sejmu PRL, z marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim na czele.

W skład delegacji wchodzą: wicemarszałek Sejmu **Jerzy Ozdowski** (bezpartyjny), przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, profesor **Jan Kaczmarek** (PZPR), wiceprzewodniczący Komisji Kultury **Szymon Szurmiej** (PZPR), wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych profesor **Jan Jankowski** (SD), członek Komisji Nauki i Postępu Technicznego profesor **Maciej Nałęcz** (PZPR).

Program wizyty w USA obejmuje spotkania i rozmowy delegacji Sejmu PRL z przywódcami Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej w Izbie Reprezentantów i Senatu oraz z członkami komisji obu izb. Niezależnie od spotkań w Kongresie, delegacja polskich posłów przeprowadzi także rozmowy z przedstawicielami rządu USA.

Oczekuje się, że rozmowy pierwszej oficjalnej delegacji Sejmu PRL w USA, na tak wysokim szczeblu, dotyczyć będą aktualnej sytuacji międzynarodowej, w tym zwłaszcza normalizacji stosunków PRL — USA a szczególnie rozwoju współpracy parlamentarnej obu krajów.

Kolizja polskiego statku w kanale La Manche

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy PLO 30 maja w godzinach rannych u wejścia do kanału La Manche miała miejsce kolizja statku „Hel" z tankowcem bandery liberyjskiej „Skyron" o nośności 136 tys. ton. Tankowiec uderzył w lewą burtę polskiego liniowca w wyniku czego nastąpiło zalanie czwartej i piątej ładowni. Spośród liczącej 35 osób załogi, 4 pasażerów i 3 praktykantów WSM nikt nie odniósł obrażeń.

M/s „Hel" pływał na linii zachodniego wybrzeża Ameryki

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Krajowa Wystawa Filatelistyczna Katowice-87

Ochrona środowiska

„Ochrona środowiska" — to temat Krajowej Wystawy Filatelistycznej Katowice — 87, jaka od soboty, 30 czerwca, zaprasza do WPKiW im. gen. Jerzego Ziętka. Nie jest przypadkiem, że jej miejscem jest Śląsk, a organizację powierzono największemu w kraju okręgowi Polskiego Związku Filatelistów. Zbiory ponad stu wystawców z całej Polski, podkreślają przecież szczególną społeczną rangę ochrony świata roślinnego i zwierzęcego, środowiska atmosferycznego i wód — zwłaszcza naszego regionu przemysłowego. Impreza ta zbiega się w czasie z ustanowionym niedawno Międzynarodowym Dniem Ochrony Środowiska, stanowi wreszcie propagandowe wsparcie prowadzonych pod patronatem „Trybuny Robotniczej" akcji publicystyczno-organizatorskich w obronie naszego środowiska naturalnego i konkursu „Śląsk czysty i zdrowy".

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał jej protektor — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach **Bogumił Ferensztajn** w obecności przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej **Adama Szczurowskiego** i wojewody katowickiego **Tadeusza Wnuka.** Wśród licznej rzeszy filatelistów, obecni byli członkowie Zarządu Głównego PZF z jego prezesem **Henrykiem Białkiem**, którzy w Katowicach wyznaczyli sobie posiedzenie władz Związku.

Na blisko pięciuset planszach, zbiory wystawione zostały bardzo czytelnie, według klasyfikacji tematycznej: ochrona środowiska, flora, fauna, folklor i etnografia, turystyka górska, morze, powietrze, woda, łowiectwo i rybołówstwo, rolnictwo. Dodatkową oprawę barwnego świata znaczków, bloków filatelistycznych, kopert i kart pocztowych, datowników i

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Rzecznik prasowy OPZZ o założeniach zmian w Kodeksie pracy

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do OPZZ po opublikowaniu przez prasę dokumentu „Założenia zmian w Kodeksie pracy", rzecznik prasowy OPZZ stwierdził, iż kierownictwo OPZZ z aprobatą odniosło się do zaproponowanych najpilniejszych zmian Kodeksu pracy, które są uzasadnione obowiązującymi rozwiązaniami prawnymi (ustawami o przedsiębiorstwie, samorządzie, związkach zawodowych) i muszą uwzględniać istotne przeobrażenia jakie zaszły w naszej gospodarce.

Poddane pod społeczną dyskusję „założenia" w niektórych zapisach odwołują się do warunków, które mogą dopiero wyniknąć w trakcie realizacji II etapu reformy gospodarczej.

Zwracając uwagę, iż ogólnospołeczna dyskusja nad „Założeniami" nie może być, w myśl ustawy o związkach zawodowych, traktowana jako konsultacja ze związkami zawodowymi projektu zmian ustawy, rzecznik prasowy OPZZ zaznaczył, że ostateczne stanowisko w sprawie proponowanych zmian ustawy — Kodeksu pracy, związki zawodowe sformułują dopiero po otrzymaniu projektu ustawy i przeprowadzeniu ogólnozwiązkowej konsultacji.

(PAP)

Na kiermaszu książek w Sosnowcu-Zagórzu. Foto: J. Chojkowski

Trochę mokro, ale...

Udane imprezy tradycyjnych dni miast

Miniona sobota i niedziela w wielu miastach naszego regionu były kulminacyjnymi dniami szeregu imprez związanych z historią i tradycjami miast: Zagłębia Dąbrowskiego, a także Rudy Śląskiej, Łazisk, Łaz, Żor, Wodzisławia, oraz Bielska-Białej. Niestety, nie sprzyjająca aura znacznie zubożyła, szczególnie ilość planowanych atrakcji. W niektórych przypadkach udało się przenieść występ czy koncert „pod dach", ale część, głównie zawodów sportowych musiano przerwać bądź odwołać.

„DNI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" przebiegały na terenie czterech miast: Sosnowca, Będzina, Czeladzi i Dąbrowy Górniczej. Zorganizowane festyny i kiermasze adresowane były w większości do dzieci, w związku z dzisiejszym świętem naszych milusińskich. W dzielnicy Zagórze najmłodsi mieli okazję zaprezentowania swoich czworonożnych ulubieńców w konkursie na najmilszego zwierzaka domowego. Również olimpiada przedszkolaków, czy koncert „Dzieci — dzieciom" w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej, zgromadziły najwdzięczniejszą publiczność. W Klubie im. Jana Kie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

FSM ma już 15 lat

Dwa miliony „maluchów" i co dalej?

Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej „stuknęło" 15 lat. Z tym jubileuszem zbiegło się wyprodukowanie 2-milionowego Fiata 126p, który zjechał z taśmy montażowej bielskiego Zakładu nr 1 w minioną sobotę. Była więc to okazja do przypomnienia dorobku i osiągnięć fabryki, a także poznania jej planów na przyszłość.

Amatorów czterech kółek interesuje rzecz jasna najbardziej jaki pojazd będzie następcą popularnego, choć trochę już wysłużonego, wszakże „idzie" mu już 14 rok, „malucha". Co z „Beskidem" i „Restylingiem"? Na te i podobne pytania próbowali znaleźć odpowiedź dziennikarze zaproszeni w miniony piątek na konferencję prasową zorganizowaną w fabryce.

Dyrektor naczelny mgr inż. **Ryszard Welter** uchylił rąbka tajemnicy co do następcy „malucha". Co to będzie jednakże dokładnie za samochód, tego niestety nie udało się wyciągnąć od dyrektora. Jedno jest natomiast pewne — musi być większy od 126p, nowocześniejszy i bardziej ekonomiczny, takie bowiem wymogi stawia motoryzacja schyłku XX wieku. Produkcja jego rozpoczęłaby się już na początku lat 90. Czasu więc na jej uruchomienie pozostało niewiele. Na początku byłby produkowany równolegle z „face-liftingiem" i „Restylingiem", gdyż chodzi m. in. o to, by zaspokoić w jak największym stopniu potrzeby kraju jak i eksportu.

Tak więc w zasadzie klamka zapadła. Nie będzie rodzimej konstrukcji, lecz kolejna licencja. Jej zwolennicy twierdzą, iż jest to najlepsze w naszej sytuacji wyjście. — Otrzymamy kredyty, które będzie można

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Od dzisiaj droższe bilety WPK

Jak już informowaliśmy od dzisiaj tzn. od 1 czerwca br. drożeją bilety za przejazdy autobusami, tramwajami i trolejbusami WPK w woj. katowickim.

Generalnie ceny biletów jednorazowych wzrastają maksymalnie o 50 proc. tj. za przejazd w granicach administracyjnych miasta wynosić będą na liniach normalnych — 9 zł. Przy przekraczaniu granic miast opłata za bilety linii autobusowych wzrasta każdorazowo o 9 zł (tj. wynosi 18, 27, 36... itd.). Wielokrotność opłaty nie dotyczy przypadków w których przejazd tranzytem między dwoma miastami przez teren pośredniej jednostki administracyjnej nie przekracza 2 km. Na autobusowych liniach pośpiesznych zachowany zostaje system strefowy. Za przejazdy w pierwszej strefie (do 10 km) opłata wynosi 27 zł. Przejazd za każdą strefę (5 km) powoduje wzrost opłaty o 9 zł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Świadectwo odpowiedzialności za losy świata

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

społecznych i ich sojuszami militarno-politycznymi.

Rumuński dziennik **„SCIENTEIA"** pisze, **że przyjęte na naradzie w Berlinie dokumenty są przekonującym świadectwem wysokiej odpowiedzialności jej uczestników za losy świata przed swymi narodami i całą ludzkością.** Bułgarska agencja prasowa BTA zwraca uwagę, że obronny charakter doktryny wojennej państw-stron Układu Warszawskiego odzwierciedla samą istotę ustroju socjalistycznego i całkowicie odpowiada podstawowym zasadom Karty NZ i Aktu Końcowego KBWE.

Dokumenty przyjęte w Berlinie — stwierdziła w komentarzu tv czechosłowacka — w pełni odpowiadają pragnieniom narodów, oczekujących konkretnych kroków na drodze do zawarcia porozumienia w sprawie likwidacji wszystkich amerykańskich i radzieckich rakiet średniego zasięgu w Europie na podstawie porozumienia osiągniętego w Reykjaviku.

Narada w Berlinie — powiedział premier NRD **Willi Stoph** — sformułowała propozycje znacznej redukcji sił zbrojnych i broni wszystkich typów. Nowe inicjatywy państw-stron Układu Warszawskiego mają na celu umocnienie zaufania w stosunkach między państwami, stworzenie dalszych przesłanek w kierunku rozbrojenia. Wyniki narady budzą nadzieje wszystkich sił rozsądku i realizmu, stwarzają szeroką płaszczyznę kontynuacji dialogu politycznego ze wszystkimi, którzy pragną sprzyjać sprawie pokoju.

Minister spraw zagranicznych RFN **Hans-Dietrich Genscher** wyraził w wywiadzie radiowym pogląd, że w obecnej fazie faktycznie zbliżono się do rzeczywistego dialogu. Po zakończeniu narady berlińskiej — powiedział — przyszła kolej na działania Zachodu i dokładne zbadanie punktów zbieżnych. Uznając, że pośpiech byłby niewskazany, dodał, iż Układ Warszawski poszedł w wielu punktach na ustępstwa, co jest dla Zachodu niezwykle ważne.

Jako nowy krok po wysuniętym w Budapeszcie programie redukcji o 25 proc. sił zbrojnych i uzbrojenia konwencjonalnego w Europie, ocenia brytyjski dziennik **„FINANCIAL TIMES"** propozycje państw-stron Układu Warszawskiego omówienia środków zapobiegających groźbie nagłej napaści oraz wycofania ze strefy bezpośredniego sąsiedztwa obu sojuszów wojskowych najbardziej niebezpiecznych ofensywnych rodzajów broni. Z kolei **„OBSERVER"** zwraca uwagę na wyrażoną w Berlinie gotowość uczestników narady likwidacji w drodze odpowiednich redukcji nierówności sił zbrojnych, jeśli Zachód odpowie identycznymi posunięciami. Propozycja ta może stanowić nowy impuls w rozmowach w Wiedniu, które utknęły w martwym punkcie.

Decyzje Biura Politycznego KC KPZR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kazało niedopuszczalną niefrasobliwość i niezdecydowanie aby przerwać lot nie uciekając się do środków bojowych. Świadczy to o poważnych niedociągnięciach w organizacji służb bojowych ochrony przestrzeni powietrznej kraju, braku należytej czujności i dyscypliny, poważnych uchybieniach w kierowaniu wojskami ze strony Ministerstwa Obrony ZSRR.

Za niezorganizowanie i opieszałość w położeniu kresu wymienionemu naruszeniu przestrzeni powietrznej oraz brak należytej kontroli nad działaniem wojsk obrony powietrznej Biuro Polityczne uznało za konieczne zwolnić **Aleksandra Kołdunowa** z obowiązów Naczelnego Dowódcy Wojsk Obrony Powietrznej. Podjęto uchwałę o umocnieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony ZSRR.

Biuro Polityczne KC KPZR jeszcze raz podkreśliło pryncypialne znaczenie zdecydowanego podniesienia poziomu gotowości bojowej i dyscypliny sił zbrojnych, umiejętnego kierowania wojskami, zapewnienia ich stałej zdolności do położenia kresu wszelkim zamachom na suwerenność państwa radzieckiego.

Przyjęto do wiadomości, że prokuratura ZSRR bada wszelkie okoliczności związane z naruszeniem przestrzeni powietrznej ZSRR i działaniami osób urzędowych w tej sytuacji oraz odpowiedzialność obywatela RFN.

* * *

WASZYNGTON (PAP)

Były doradca prezydenta Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego, **Zbigniew Brzeziński** oświadczył w wywiadzie dla agencji AP, że środki przedsięwzięte w Związku Radzieckim po naruszeniu jego przestrzeni powietrznej powinny posłużyć jako przykład dla przywódców amerykańskich.

Rosjanie zrobili to do czego brakło odwagi amerykańskim przywódcom wojskowym i politycznym, a mianowicie ukarali dowódców wojskowych, kiedy dopuszczono do poważnych uchybień.

— Straciliśmy żołnierzy piechoty morskiej w Bejrucie, ostrzelana została fregata „Stark" wskutek czego poległo prawie 40 ludzi i nikt z tego powodu nie został zwolniony ze stanowiska. Rosjanie dali nam przykład, jak należy brać na siebie odpowiedzialność i jak reagować w takich sytuacjach.

Fregata „Stark" trafiona została 17 maja w Zatoce Perskiej rakietą wystrzeloną przez myśliwiec iracki. Jednostka wyposażona jest w nowoczesny system obrony przeciwrakietowej, jednakże system ten nie zadziałał. Pentagon rozpoczął śledztwo w celu zbadania okoliczności incydentu, do tej pory jednak nie ujawniono winnych tego, że radary szybkostrzelnej baterii przeciwlotniczej na statku nie zdołały wychwycić rakiety i że nie została ona zniszczona.

Po raz 27.
Kraków stolicą „krótkiego metrażu"

KRAKÓW (PAP)

Para znanych aktorów — **Anna Dymna** i **Jerzy Bińczycki** ze Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie dokonała 30 maja w krakowskim kinie „Kijów" uroczystego otwarcia XXVII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Podczas 7 pokazów konkursowych przedstawionych zostanie 50 filmów dokumentalnych, oświatowych i animowanych wybranych przez komisję selekcyjną spośród 161 zgłoszonych na festiwal.

Na czele festiwalowego jury, które rozdzieli Złote, Srebrne i Brązowe „Lajkoniki" stoi reżyser **Krzysztof Gradowski.**

W otwarciu festiwalu wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR **Tadeusz Sawic**, minister kultury i sztuki **Aleksander Krawczuk** i szef polskiej kinematografii wiceminister **Jerzy Bajdor.**

Ochrona środowiska

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stempli okolicznościowych — stanowi interesujące graficzne i tekstowe opracowanie wielu zbiorów, ich połączenie z polską poezją, wydarzeniami historycznymi itp. Licznie prezentowane zbiory młodzieżowe — zarówno indywidualnie jak i kół filatelistycznych — są najlepszą wizytówką dobrej pracy z młodzieżą, jej żywych zainteresowań filatelistyką, pełniącą ważną rolę wychowawczą, pięknie i skutecznie służącą zaspokajaniu wyższych potrzeb człowieka.

Gości oprowadzali po wystawie przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego ekspozycji **Ryta Jurasz** i wiceprezes ZG, prezes Zarządu Okręgu PZF w Katowicach **Józef Szydło.** Do pracy przystąpił sąd konkursowy, który zadecyduje o przyznaniu medali, dyplomów i nagród. Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 20, a jej zamknięcie nastąpi w niedzielę 7 bm. Na miejscu czynne jest stoisko pocztowe, na którym nabyć można wystawowe pamiątki, m. in. ilustrowaną kopertę i okolicznościowy datownik. (zb)

Wprowadzenie do obiegu w II połowie bm.
Moneta z wizerunkiem papieża

Narodowy Bank Polski przygotowuje emisję nowej monety okolicznościowej o nominale 10.000 zł z wizerunkiem papieża Jana Pawła II.

Moneta zostanie wykonana ze srebra próby 750. Średnica jej wyniesie 35 mm a waga 19,3 grama.

Na awersie monety znajdować się będzie godło państwowe i nominał, a na rewersie półpostać Jana Pawła II z pastorałem. Monetę zaprojektowała artystka-rzeźbiarka **Stanisława Watróbska-Frindt.**

Wprowadzenie monety do obiegu będzie następowało stopniowo, poczynając od drugiej połowy czerwca br. (PAP)

Zasłużona dla kraju i regionu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

podsekretarze stanu w Urzędzie Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń: **Wiesław Grudzewski, Adam Graczyński i Ryszard Pregiel.** Obecni byli również m. in.: przewodniczący WRN w Katowicach **Adam Szczurowski**, wojewoda katowicki **Tadeusz Wnuk**, przewodniczący RW PRON **Kazimierz Zarzycki**, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województw bielskiego i częstochowskiego, wojewódzkich instancji stronnictw politycznych, rektorzy śląskich uczelni, przedstawiciele stowarzyszeń naukowych i doktorzy honoris causa szkół wyższych woj. katowickiego, redaktorzy naczelni prasy, radia i telewizji, dyrektorzy zrzeszeń, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, emerytowani i obecni pracownicy AE oraz jej absolwenci. Przybyli także: konsul generalny — minister pełnomocny Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie **Piotr Daniłowicz Serdaczuk** i konsul generalny CSRS w Katowicach **Rudolf Remisz.**

Wszystkich przybyłych gości serdecznie powitał rektor Akademii Ekonomicznej prof. dr hab. **Jerzy Rokita.** Przypominając początki uczelni i jej dotychczasowe dzieje, dużo uwagi poświęcił ludziom, którzy zapracowali na jej obecną pozycję. Odnosząc się do współczesności, do zadań stojących przed szkołą stwierdził m. in.: — **Z uczelni o roli lokalnej — jak to było przed 50 laty — stajemy się placówką o znaczeniu wykraczającym poza granice nie tylko regionu, ale także i kraju. Jednak nie zapominamy, że wyrośliśmy z naszego regionu i tkwimy w nim. Chcemy budować naszą przyszłość w ścisłym związku z regionem i poprzez region. Tylko wtedy będziemy użyteczni dla gospodarki kraju, kiedy w pełni odpowiemy na żywotne potrzeby naszego regionu... Będąc uczelnią ekonomiczną, zobowiązani jesteśmy do aktywnego udziału w bieżącym życiu gospodarczym kraju. Tam jest sprawdzian naszych teoretycznych dociekań.**

Nie zapomniano o podziękowaniu tym wszystkim, którzy przyczynili się i przyczyniają do rozwoju uczelni. Szczególnie serdecznie prof. Jerzy Rokita podziękował, w imieniu całej społeczności akademickiej i w imieniu własnym, emerytowanym pracownikom uczelni i przedstawicielom władz państwowych, politycznych i administracyjnych regionu.

Do grona najwierniejszych przyjaciół i sprzymierzeńców uczelni należą jej wychowankowie. Prezes Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach, grupującego ok. 2,5 tys. osób spośród ponad 21-tys. rzeszy absolwentów, **Lucjan Gajda** zapewnił o dalszym zacieśnianiu więzi z uczelnią przez jej członków oraz o ich gotowości do niesienia pomocy w jeszcze ściślejszym dopasowywaniu programów naukowych i dydaktycznych do potrzeb praktyki gospodarczej.

W imieniu wszystkich uczelni ekonomicznych i uniwersyteckich wydziałów ekonomicznych w kraju serdeczne gratulacje przekazał rektor największej uczelni ekonomicznej w Polsce Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie prof. dr hab. **Zygmunt Bosiakowski. — Tym, co integruje wszystkich ekonomistów jest wspólna troska o dobro i rozwój nauki polskiej, o jak najlepsze służenie potrzebom gospodarki narodowej. Spieramy się często o poglądy, o konkretne rozwiązania. Ale to właśnie jest jedyna droga do postępu** — powiedział.

Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. **Sędzimir M. Klimaszewski**, występując w imieniu wszystkich uczelni woj. katowickiego, dużo miejsca poświęcił umiejętnemu kształtowaniu przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach postaw studentów: **— Do nowoczesnych technologii** — powiedział — **potrzebni są nowocześni ludzie. I takich ludzi dostarcza ta akademia.**

W imieniu władz politycznych i administracyjnych państwa, gratulacje i życzenia, kierownictwu akademii, jej pracownikom i studentom, złożył premier **Zbigniew Messner**, który na początku swego wystąpienia przypomniał, że 35 lat jego życia i pracy związanych jest nierozerwalnie z tą właśnie uczelnią. Mówiąc o zwiększającej się roli i znaczeniu szkół wyższych, czemu towarzyszyć winna zwiększająca się ich odpowiedzialność za losy kraju, premier podkreślił potrzebę zwiększania się udziału nauki w głębokim przeobrażaniu gospodarki, w skracaniu dystansu do czołowych państw świata. **— W procesie przebudowy struktur państwa** — stwierdził — **uczelnie ekonomiczne będą jednym z kluczowych obszarów, na których rozstrzygnie się przyszłość kraju.** Wyraził również przekonanie, że uczelnia, która nigdy nie odwracała się od regionu, lecz kultywowała i umacniała z nim związki, sprosta zadaniom, które stawiać będzie przed nią życie.

Za dotychczasowe zasługi dla kraju Rada Państwa przyznała Akademii Ekonomicznej w Katowicach Order Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji sztandaru uczelni tym wysokim odznaczeniem państwowym dokonał premier Zbigniew Messner.

Szczególnie zasłużonych nauczycieli akademickich i innych pracowników uczelni uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Komandorski OOP otrzymał prof. dr hab. **Jerzy Rokita;** Order Sztandaru Pracy I klasy prof. dr **Paweł Tendera;** Order Sztandaru Pracy II klasy płk mgr **Franciszek Konarski;** Krzyże Oficerskie OOP profesorowie: **Ewa Kozłowska, Jan Bujak, Joachim Meisner, Zdzisław Stropek** i **Edward Wieczorek,** docenci: **Barbara Ciepielewska, Bernard Binkowski, Edward Burdziński, Zdzisław Czech, Leon Dziembała, Roman Murzyn** i **Jan Wiesner,** mgr **Maria Czaplicka;** Krzyże Kawalerskie OOP profesorowie: **Andrzej Klasik, Franciszek Piontek** i **Henryk Przybylski,** docenci: **Jerzy Kekin** i **Alfred Sulik** oraz **Helena Gazda, Wanda Pawlus** i **Julia Trocha.** Ponadto wręczono: Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Aktu dekoracji dokonał premier Zbigniew Messner. W imieniu odznaczonych podziękował płk Franciszek Konarski.

Centralną akademię jubileuszu 50-lecia uczelni uświetnił koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją **Antoniego Wita** z solistą **Andrzejem Hiolskim.**

* * *

Przed południem w sobotę prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner w towarzystwie przedstawicieli władz uczelni zwiedził wystawę przedstawiającą rozwój Akademii Ekonomicznej w Katowicach w minionym półwieczu oraz osiągnięcia jej pracowników. Zapoznał się również z postępem prac przy powstającym studenckim centrum socjalnym, które ma zostać przekazane do użytku od nowego roku akademickiego, oraz zwiedził uczelniany ośrodek obliczeniowy, w którym uruchomiono w tych dniach pierwszy komputer nowej generacji typu R-34, pochodzący z zakładów ELWRO we Wrocławiu.

* * *

Uroczystą akademię poprzedziło spotkanie w sali biblioteki Centrum Kultury, podczas którego delegacje krajowe i zagraniczne złożyły na ręce rektora uczelni okolicznościowe adresy i listy. Wśród składających życzenia byli m. in. rektorzy i dziekani uczelni zagranicznych ściśle współpracujących z katowicką Akademią Ekonomiczną: z Uniwersytetu im. M. Luthra w Halle, z Wyższych Szkół Ekonomicznych w Berlinie i Bratysławie, Holenderskiego Instytutu Ekonomicznego w Rotterdamie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Wiedniu i Uniwersytetu w Trewirze. (KK)

SOBOTA I NIEDZIELA W KRAJU

Plenum KW PZPR w Gdańsku...

Zadania gospodarki morskiej w świetle III Plenum KC PZPR były 30 maja tematem obrad Plenum KW PZPR w Gdańsku. Gospodarka morska — jak stwierdzono w czasie plenum, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger — w ostatnich latach na ogół pomyślnie wykonywała swoje zadania, zwiększając efektywność ekonomiczną i umacniając swój proeksportowy charakter.

W II etapie reformy gospodarczej kryteria efektywnościowe zostaną zaostrzone, co stawia część morskich przedsiębiorstw w trudnym położeniu. Dotyczy to zwłaszcza stoczni produkcyjnych. Po roku 1990 — jak zapowiedziano — ma całkowicie ustać ich dotowanie. Niektórzy przedstawiciele przemysłu okrętowego wyrażali podczas obrad wątpliwość czy będzie to możliwe i celowe.

Podczas plenum zwrócono uwagę, że aktywność przedsiębiorstw, ich organizacji partyjnych i samorządów w poszukiwaniu rezerw wewnętrznych, wciąż jest niedostateczna.

W obradach uczestniczył wicepremier Władysław Gwiazda.

...w Kaliszu...

W gminie Lisków odbyło się w sobotę wyjazdowe Plenum KW PZPR w Kaliszu, poświęcone roli i zadaniom kultury w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społecznej. W obradach wzięła udział grupa społecznych działaczy i organizatorów życia kulturalnego, pracowników placówek upowszechniania oraz instytucji kulturalnych.

Wyrażano niepokój, czy realizacja II etapu reformy preferowanie zasad samofinansowania i zysku, nie odbiją się ujemnie na rozwoju kultury i jej upowszechnianiu. W przypadku kultury musi to oznaczać likwidację wielu dotowanych placówek i instytucji kulturalnych. Pieniądze wydane na kulturę nie są stracone — powiedziała Józefa Janczewska — ale nie wydane przynoszą jeszcze większą społecznie szkodę.

...w Lublinie...

Plenum KW PZPR w Lublinie było 30 maja poświęcone zadaniom instancji, organizacji i członków partii w umacnianiu socjalistycznego wychowania młodzieży.

W Lubelskiem — mówiono — młodzież w coraz szerszym zakresie zaczyna włączać się w nurt życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Wśród ponad 5 tys. przyjętych w ciągu ostatnich 5 lat kandydatów PZPR, blisko połowa to ludzie w wieku poniżej 30 lat.

Plenum przyjęło uchwałę precyzującą zadania organizacji i członków partii w dziedzinie pracy wychowawczej z młodzieżą. W obradach uczestniczył przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Szmajdziński.

...i Olsztynie

Jak przezwyciężać słabości w pracy partyjnej, uaktywnić POP i znaleźć skuteczniejsze metody ich pracy w różnych środowiskach — zastanawiano się 30 maja na Plenum KW PZPR w Olsztynie, poświęconym omówieniu zadań olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Baryła.

Jest jeszcze — stwierdzano — dużo organizacji, które nie potrafią objąć działaniem i zainteresowaniem całokształtu sytuacji społeczno-gospodarczej w swoim terenie. Zbyt słaba jest ich więź ze środowiskiem. Są POP, w których tylko nieliczni członkowie są aktywni, zaangażowani, nie boją się odważnie występować w obronie idei i polityki partii. Nie brak i takich negatywnych zjawisk, jak arogancja, brak skromności, wynoszenie się ponad partię.

Nawiązując do głosów w dyskusji Józef Baryła podkreślił, że w obecnych warunkach partia musi działać po nowemu. Główne cele wyłaniające się z postanowień IV Plenum KC, to skuteczne reformowanie i rozwój socjalistycznej gospodarki oraz ciągłe rozszerzanie idei porozumienia narodowego. Cele te — stwierdził sekretarz KC — trzeba osiągać na kilku płaszczyznach działania. Należą do nich umocnienie kierowniczej, przewodniej i służebnej wobec narodu roli partii, wzrost skuteczności i jakości pracy partyjnej, kształtowanie ideowych i zaangażowanych postaw nie tylko członków partii oraz podnoszenie roli organizacji partyjnych w realizacji założeń reformy gospodarczej. Im lepiej, pełniej i skuteczniej uda się wykonać te zadania, tym większy będzie autorytet i wiarygodność partii w społeczeństwie.

Prezydium CK SD o perspektywach społecznego ruchu kulturalnego

Stan i perspektywy rozwoju społecznego ruchu kulturalnego oraz aktywizacji kulturalnej małych miast były tematem obrad dwudniowego, wyjazdowego posiedzenia Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W pierwszym dniu członkowie Prezydium i Sekretariatu CK odwiedzili osiem miast wielkopolskich: Sulmierzyce, Zduny, Golinę, Słupcę, Wschowę, Kobylin, Czempin i Kostrzyn, gdzie zapoznali się z osiągnięciami i problemami miejscowych instytucji, ogniw społecznych oraz samych działaczy kultury.

Rezultaty tych rozmów omówiono w drugim dniu obrad w Rydzewie.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę, że społeczny ruch kulturalny i naukowy stanowi tradycyjny obszar programowego zainteresowania i praktycznej aktywności politycznej SD, które uznaje go za formę społecznej działalności zasługującą na szczególne poparcie.

Narada aktywu klubów oficerów rezerwy

W dniach 29—30 maja odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska narada aktywu Klubów Oficerów Rezerwy Ligi Obrony Kraju. 30-lecie działalności Klubów Oficerów Rezerwy LOK — stwierdził prezes ZG LOK, gen. dyw. Zygmunt Huszcza — przypomina wkład, jaki ich członkowie wnoszą w patriotyczno-obronne wychowanie społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży.

Grupę zasłużonych działaczy Klubów Oficerów Rezerwy uhonorowano medalami „Za zasługi dla obronności kraju".

Seminarium o kulturze filmowej

30 maja w Krakowie zakończyło się I ogólnopolskie seminarium „Dzień dzisiejszy kultury filmowej", w którym wzięło udział ponad 150 członków DKF, dziennikarzy, twórców i krytyków filmowych, wykładowców filmoznawstwa oraz nauczycieli szkół średnich. Wiele uwagi poświęcono nauczaniu historii kina i kultury filmowej w szkołach.

Święto zakończenia Ramadanu

Z okazji święta zakończenia Ramadanu — Id al-Fitr — w Warszawie 30 maja odbyły się muzułmańskie uroczystości religijne. Uczestniczyli w nich muzułmanie polscy, obcokrajowcy zamieszkali w Polsce, w tym przedstawiciele placówek dyplomatycznych 16 krajów muzułmańskich. Modłom przewodniczył imam Mudżabid z Egiptu.

Dni Młodości i Pokoju
Wodzisław - 87

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego ZSMP w Wodzisławiu Śląskim odbywają się Dni Pokoju i Młodości. Zorganizowano kiermasze i festyny oraz szereg imprez popularyzujących osiągnięcia artystyczne młodych mieszkańców Wodzisławia. Z zaprzyjaźnionych miast zagranicznych: Karwiny (CSRS) i Eisleben (NRD) przybyły delegacje pionierów, które wspólnie z harcerzami uczestniczą w uroczystościach i spotkaniach. W sobotę jedną z głównych atrakcji był konkurs poezji zaangażowanej „O gałązkę oliwną".

Kulminacyjnym punktem niedzielnego programu była pokojowa manifestacja młodzieży Wodzisławia pod pomnikiem Powstańców Śląskich. Odczytano uroczysty apel, skierowany do wszystkich młodych ludzi, którym droga jest sprawa zachowania pokoju na świecie, dla nas i dla przyszłych pokoleń. W uroczystości udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR **Zygmunt Murański**, delegacje zaprzyjaźnionych miast z CSRS i NRD, przedstawiciele władz administracyjnych i politycznych Wodzisławia.

Dziś zakończenie trzydniowej imprezy. Harcerze wraz z zagranicznymi przyjaciółmi organizują w wodzisławskiej muszli koncertowej capstrzyk, połączony z festynem rekreacyjno-sportowym. (M)

Udane imprezy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pury bawiono się w takt rytmów operetkowych poprzez disco, na jazzie kończąc. W niedzielę odbył się pokaz mody zorganizowany przez Cech Rzemiosł Różnych, gdzie zaprezentowano szeroki wybór dzieł mistrzów krawieckich zrzeszonych w sosnowieckim oddziale cechu. Pokaz został poprzedzony giełdą wyrobów dziewiarsko-galanteryjnych połączoną ze sprzedażą wystawianych towarów.

W RUDZIE ŚLĄSKIEJ „dni" miasta trwają już od 27 maja. Uświetnił je przyjazd delegacji z zaprzyjaźnionego Weissenfels w NRD. W 44-osobowej grupie wyjątkową atrakcję stanowiło 7 kucharzy, którzy w ramach „Dni Gastronomii NRD" serwowali tradycyjne potrawy naszych zachodnich sąsiadów. Największą frekwencją cieszyły się występy baletu z NRD, który mieszkańcy Rudy mogli podziwiać dzięki tradycyjnej współpracy kulturalnej z Weissenfels.

W ŁAZISKACH GÓRNYCH obchodzących 700-lecie istnienia w minioną sobotę odbył się już po raz szósty przegląd górniczych orkiestr dętych Jaworznicko-Mikołowskiego Gwarectwa Węglowego. Uczestniczyło w nim blisko 500 wykonawców. Najlepsi okazali się górnicy z kop. „Janina" w Libiążu, którymi dyrygował **Antoni Mizia.** Wieczorem mieszkańcy Łazisk bawili się na „Karnawale 700-lecia", częściowo przeniesionym do obiektów zamkniętych. W niedzielę głównym punktem programu był Ogólnopolski Jarmark Kapel Podwórkowych.

ZORY. Tutaj także obchodzono uroczyście „dni" miasta. Imprezy artystyczne i sportowo-rekreacyjne, czynne wszystkie księgarnie przyciągały miłośników rozrywki i lektury.

W ŁAZACH integralną część obchodów stanowiły występy zespołów folklorystycznych, pokazy wideo i spektakl teatrzyku kukiełkowego z Chruszczobrodu. Towarzyszyły im prezentacje sztuki ludowej na stoiskach „Cepelii".

„DNI BIELSKA-BIAŁEJ" rozpoczęły się już w piątek. Organizatorzy tegorocznej imprezy dołożyli ogromnych starań by program był maksymalnie zróżnicowany, atrakcyjny i przede wszystkim bogaty. I trzeba przyznać, że im się to udało. Znakomicie wypadły występy na stadionie BKS-u w piątek zespołów pop-rockowych, a w sobotę autentycznej czołówki polskiej estrady i kabaretu. Mnóstwo nazwisk znanych z telewizji, rzadko goszczących na tego typu imprezach. Niestety deszczowa i chłodna pogoda sprawiła, iż frekwencja i na stadionie i w wielu innych miejscach organizacji imprez była dużo gorsza niż w roku ubiegłym.

Tak więc mimo nieprzychylnej aury często schowani pod parasolami uczestniczyliśmy w tradycyjnych dniach swoich miast. Trochę było mokro, ale najważniejsze, że w większości humory dopisywały...

(st) (M)

Przed wizytą Jana Pawła II w Polsce
Watykańskie przygotowania dobiegają końca

RZYM (PAP)

Podczas ostatniej środowej audiencji ogólnej na placu św. Piotra papież, zwracając się po polsku do zgromadzonych tam rodaków, wspomniał o zbliżającej się swojej 3 podróży do Ojczyzny. W kręgach dziennikarzy akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej odczytano to także jako potwierdzenie, że przygotowania do tej wizyty pasterskiej dobiegają końca.

Widomym tego znakiem był odjazd z Rzymu specjalnego TIR-a należącego do Pekaesu, transportującego jeden z trzech przeznaczonych do użytku w czasie wizyty w Polsce papieskich samochodów tzw. papamobile'ów.

Kończy się już także powielanie tekstów 26 homilii i przemówień papieskich, przetłumaczonych na języki włoski, angielski i francuski, a pisanych przez papieża po polsku. Będą one stanowiły znaczną, bo ważącą kilkaset kilogramów, część bagażu zabieranego papieskim samolotem. Będą wyłożone, oczywiście również w języku polskim, w centrach prasowych — dla potrzeb kilkuset dziennikarzy polskich i zagranicznych obsługujących wizytę. Z Włoch przybędzie ich ponad stu. Niektórzy wyjechali już z Rzymu do Warszawy by wcześniej przygotować dla czytelników i słuchaczy informacje, artykuły i komentarze przybliżające rodzinny kraj papieża. M. in. wyjechała już część 12-osobowej ekipy Radia Watykańskiego, które będzie — również dla celów dokumentacyjnych — rejestrować każde niemal słowo papieża. Wyjeżdżają także 3 ekipy techniczne telewizji włoskiej.

Nad stroną organizacyjną podróży czuwa ze strony Watykanu jezuita ojciec **Roberto Tucci**, były dyrektor generalny Radia Watykańskiego, który od ponad roku pełni funkcje organizatora podróży papieskich poza granice Włoch.

W najbliższych dniach uda się do Warszawy postulator beatyfikacji ks. biskupa Michała Kozala, ks. infułat **Franciszek Maczyński** — rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie. Pochodzi on z diecezji włocławskiej i był w czasie wojny aresztowany przez hitlerowców razem z biskupem. Towarzyszył mu przez całą gehennę, która zakończyła się śmiercią bp. Kozala, zamordowanego zastrzykiem trucizny w serce w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau. Przygotowują się do podróży osoby z bezpośredniego otoczenia papieża: watykański sekretarz stanu kardynał **Agostino Casaroli**, jego zastępca arcybiskup **Eduardo Martinez Somalo**, prefekt Domu Papieskiego biskup **Dino Mondozzi**, mistrz ceremonii ks. prałat **Piero Marini**, osobisty sekretarz i spowiednik Jana Pawła II ks. prałat **Stanisław Dziwisz** oraz grupa polskich duchownych, pracowników sekretariatu stanu — księża prałaci: **Janusz Bolonek, Józef Kowalczyk, Tadeusz Rakoczy**, osobisty lekarz, kamerdyner i grupa ochrony osobistej papieża.

Tradycyjnym już zwyczajem papież wraz z towarzyszącymi mu osobami udaje się w podróż samolotem Włoskich Linii Lotniczych „Alitalia" a wraca liniami kraju, który odwiedza, a więc PLL „LOT".

„Centrozap"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dostawę wyposażenia oraz budowę w Magnitogorsku walcowni ciągłej blach 2000. Jego wartość wynosi około 610 mln rubli. Zgodnie z umową obiekt ten ma być wykonany do roku 1990.

Poważnym kontrahentem „Centrozapu", jeśli chodzi o I obszar płatniczy, jest również NRD. W tym roku katowicka centrala kontynuować będzie m. in. dostawy urządzeń dla budowanego pod klucz zakładu grafityzacji elektrod w Bitterfeldzie. Realizowane będą także duże kontrakty zawarte z partnerami z Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii. W tych krajach polskie specjalistyczne firmy produkcyjne i wykonawcze uczestniczą, za pośrednictwem „Centrozapu", w modernizacji i rekonstrukcji przemysłów hutniczych.

W II obszarze płatniczym największym odbiorcą jest RFN. Oprócz dostaw towarowych obejmujących m. in. elementy kooperacyjne do maszyn i urządzeń hutniczych i odlewniczych, przedmiotem eksportu są także specjalistyczne usługi. W br. „Centrozap" przewiduje dalszy wzrost sprzedaży do tego kraju.

Liczącym się jest także rynek algierski, gdzie centrala eksportuje specjalistyczne usługi inżynierskie. W kraju tym powierzono polskim specjalistom m. in. prowadzenie zakładów hutniczych. Elementy maszyn i urządzeń hutniczych są także przedmiotem dostaw m. in. do Egiptu.

Z każdym rokiem zwiększa się konkurencja. „Centrozap" dzięki aktywności swoich handlowców oraz dobrej współpracy z producentami, udziałowcami spółki, nie tylko potrafi utrzymać się na już zdobytych rynkach, ale zdobywa coraz to nowych odbiorców.

(hen)

Święto naszych pociech

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ciom zaniedbanym społecznie — zajmuje szczególne miejsce wśród inicjatyw na rzecz najmłodszych, bowiem, niezależnie od świątecznych niespodzianek, jej głównym celem są przedsięwzięcia służące rozpogodzeniu codziennego losu tych dzieci.

Właśnie refleksja nad tym, jak na co dzień troszczymy się o atmosferę i warunki, w jakich wzrastają nasze dzieci, powinna być najważniejszą myślą dzisiejszego świątecznego dnia. Jedynie wówczas ma sens jego idea, jeśli nasza troska nie będzie li tylko odświętna, i to zarówno w rodzinnym, jak i ogólnospołecznym wymiarze.

Z taką też myślą prowadzimy na łamach „TR" akcję propagującą PRON-owską inicjatywę Funduszu Ochrony Zdrowia Dzieci Województwa Katowickiego. Włączając się publikacjami „Poradnika rodziców" w upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach zdrowotnych w naszym regionie i działaniach profilaktycznych gorąco agitujemy do pomnażania środków materialnych Funduszu. Od jego wszak zasobów zależy zasięg inicjatyw służących doskonaleniu profilaktyki, ochrony zdrowia oraz rehabilitacji dzieci i młodzieży. Praktyczne poparcie dla idei Funduszu jest wyrazem odpowiedzialności nas, dorosłych, za zdrowie najmłodszego pokolenia, wyrazem tej codziennej, nieodświętnej troski o warunki w jakich ono wzrasta. Najwspanialsze, najdroższe prezenty nie przyniosą dzieciom radości jeśli nie będą mogły cieszyć się zdrowiem.

Dlatego też apelujemy w tym świątecznym dniu do załóg zakładów pracy, do Rad Pracowniczych, do organizacji partyjnych: Zróbcie dzieciom z okazji ich święta upominek, który będzie im służył na co dzień, pomagając chorym, a zdrowe chroniąc przed schorzeniami. Pomnażajcie zasoby Funduszu Ochrony Zdrowia Dzieci Województwa Katowickiego: na kontach złotówkowym NBP I Oddział Miejski Katowice 27010-71114-132 oraz dewizowym NBP II Oddział Katowice 27023-105460-151-6787.

Najbardziej systematycznych fundatorów, najciekawsze inicjatywy będziemy propagować na naszych łamach.

Szeroka prezentacja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nictwem sekretarza KW PZPR w Katowicach **Jana Zielińskiego.** Ze strony gospodarzy uczestniczył m. in. sekretarz Północnomorawskiego Komitetu KPCz w Ostrawie — **Ladislav Brumek.**

Przybyłych na uroczystość inauguracji Dni Kultury Woj. Katowickiego powitał Ladislav Brumek. Przypomniał historyczne związki Czechosłowacji i Polski, dziesiątki lat współpracy obu naszych państw i obu regionów — ostrawskiego i katowickiego. Nawiązując do inaugurowanych Dni Kultury Ladislav Brumek stwierdził, że wzajemne poznawanie wartości jakie niesie kultura służy pogłębianiu przyjaźni.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji woj. katowickiego, Jan Zieliński. Mówił o roli jaka odgrywa kultura w pogłębianiu naszych wzajemnych związków, o tym jak wysoko władze polityczne woj. katowickiego cenią tradycyjną już wymianę kulturalną pomiędzy bratnimi regionami, o tym jak bardzo kultura socjalistyczna, zbliża nas i łączy. „Kultura zbliża narody — powiedział Jan Zieliński — przynosimy wam naszą kulturę po to aby krzepła naszą przyjaźń, aby wzbogacała się o wartości najwyższe".

Następnie rozpoczął się koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Śląskiej pod dyrekcją **Karola Stryji.** Nasza znakomita orkiestra zaprezentowała ostrawskiej publiczności utwór W. Lutosławskiego „Livre pour orchestre" następnie II koncert fortepianowy F. Chopina w którym partie solowe zagrał **Janusz Olejniczak** oraz V symfonię P. Czajkowskiego.

40 lat owocnej działalności P

POP silne swym działaniem

Przewodniej roli nie bierze się z nadania

ALEKSANDRA BIREK

Tylko mocna POP, aktywna w działaniu, zdolna umiejętnie wywiązywać się z roli przywódczej w swym środowisku, może mieć rzeczywisty wpływ na ludzi, kształtować nastroje, godnie pełnić swą polityczną rolę. Jak to wygląda w rzeczywistości? Odpowiedzi na tak postawione pytanie dostarczyła w dużej mierze kontrola przeprowadzona przez Zespół ds. Wewnątrzpartyjnych WKKR i członków WKKR oraz członków Komisji Wewnątrzpartyjnej KW PZPR w Katowicach w kilku komitetach miejskich i miejsko-gminnych oraz wybranych komitetach zakładowych i POP. W czasie prac kontrolnych starano się określić rzeczywistą pozycję organizacji partyjnych w środowisku, wywiązywanie się tych partyjnych gremiów z obowiązków statutowych. Interesowano się również tym, jak organizacje partyjne realizują uchwały X Zjazdu, jak na podstawie tego dokumentu zaprogramowały własną pracę i w jaki sposób zabezpieczyły realizację poczynań. Wyniki kontroli są bardzo interesujące, pozwalające wysnuć wiele wniosków.

Okazuje się, że większość badanych organizacji przywiązuje dużą wagę do

rozwoju własnych szeregów.

Stosuje się w tym zakresie różne formy i metody działania, wśród których warto wymienić współpracę z ZSMP, rozmowy indywidualne z pracownikami, których pragnęłoby się widzieć w organizacji, organizowanie otwartych zebrań partyjnych, przydzielanie zadań. Dla przykładu można przytoczyć, że w gliwickiej hucie „1 Maja" sześciu towarzyszy otrzymało zadania związane z rozwojem szeregów organizacji, w hucie „Szopienice" w większości OOP powołano kilkuosobowe zespoły do pracy z bezpartyjnymi. Są jednak i takie organizacje, które ostatnio nie przyjęły ani jednego kandydata.

Gdy przyjrzano się bliżej przydziałowi zadań partyjnych, okazało się, że nie wszystkie POP i OOP doceniają tę formę pracy. W niektórych organizacjach zadaniami objęto 80—100 proc. członków, ale są i takie POP i OOP, gdzie zadania partyjne przydzielono tylko połowie towarzyszy. Sytuację taką stwierdzono np. w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław". Wiele organizacji natomiast poszukuje w tym względzie ciekawych pomysłów, dokładając starań, aby każde zadanie było na miarę możliwości i zgodne z zainteresowaniami osoby, której się je powierza. Interesujące formy zadań partyjnych zastosowano np. w POP Bukowno, gdzie polecono jednemu z członków organizacji inspirowanie społecznymi siłami budowy sklepu, bardzo potrzebnego w tej miejscowości, innemu — włączenie się w działalność samorządu mieszkańców w jednym z osiedli. W POP działającej w gliwickim „Biprohucie" towarzyszowi zlecono w formie zadania partyjnego opiekę nad młodymi pracownikami, innemu podjęcie działalności w zakładowej organizacji NOT, szczególnie w zakresie tematyki związanej z realizacją uchwały X Zjazdu partii. Są to przykłady ciekawych, pożytecznych zadań, zapewniających ich realizatorom satysfakcję z podejmowanych poczynań. Niestety, kontrola wykazała, że w niektórych organizacjach, zdarza się i tak, że zadania partyjne pokrywają się z obowiązkami zawodowymi.

Zespoły partyjne dokonujące kontroli interesowały się również liczebnością i działaniem aktywu skupionego wokół POP. Z analizy wynika, że aktyw stanowi 30—40 proc. kontrolowanych organizacji, ale liczba towarzyszy, którzy wywiązują się tylko z elementarnych obowiązków statutowych sięga 50 proc ogółu członków partii. 10—20 proc. członków ma w tej dziedzinie uchybienia.

Działalność ideologiczna prowadzona jest w większości organizacji poprzez zebrania szkoleniowe. Obieg informacji wewnątrzpartyjnej odbywa się za pośrednictwem radiowęzłów, rozmów indywidualnych i zebrań partyjnych.

W większości kontrolowanych organizacji stwierdzono, że w bieżącej kadencji nie zachodziła potrzeba stosowania kar partyjnych. Sięgnięto po nie tylko w dwóch POP. Sprawy dotyczyły zaniedbywania obowiązków zawodowych, bierności, niewywiązywania się z zadań partyjnych. Za pozytywne zjawisko można uznać, że coraz szerzej korzysta się z możliwości wyróżniania najaktywniejszych członków partii, poszukując nowych form działania.

Kontrola wykazała, że partyjne plany pracy, przygotowane po X Zjeździe partii, uwzględniają najważniejsze sprawy polityczne, społeczne i gospodarcze środowisk, w których POP działają, wprowadzanie postępu technicznego, zmniejszanie kosztów wytwarzania. Problemy te są także przedmiotem rozmów indywidualnych oraz posiedzeń egzekutyw, z udziałem kadry technicznej. Wielu członków partii uczestniczy w wynalazczości, we wdrażaniu postępu technicznego. W kilku zakładach z partyjnej inspiracji prowadzi się konkursy, takie jak „Wzorowy wychowawca młodzieży", czy „Mistrz, nauczyciel, wychowawca młodzieży". W Spółdzielni „Czerwona Gwardia" zorganizowano konkurs dotyczący przodownictwa w pracy, w którym nagrodzonych zostało 30 członków POP. Szkoda, że tę dobrą, mobilizującą pracowników formę rywalizacji, można było odnotować tylko w jednym zakładzie.

We wszystkich objętych kontrolą organizacjach wielką wagę przywiązuje się do pracy z członkami POP rekomendowanymi do działania w organach przedstawicielskich. Z ludźmi tymi pracuje się indywidualnie, a ich działalność jest omawiana i oceniana na posiedzeniach egzekutywy.

W czasie działań kontrolnych analizowano również, jaki jest wpływ poszczególnych organizacji na politykę kadrową. Z dokumentów wynika, że jest on znaczny, że głos każdej organizacji liczy się przy awansowaniu pracowników na kierownicze stanowiska. Systematycznie dokonywane są oceny kadry kierowniczej w zakładach pracy.

Pozytywnie oceniono działalność organizacji partyjnych wśród załóg pracowniczych. Członkowie partii i bezpartyjni bardzo często zwracają się do POP ze swoimi kłopotami i bolączkami, zazwyczaj

otrzymując szybką i konkretną pomoc.

Jako przykład posłużyć może sprawa w jednym z zakładów, gdzie dzięki partyjnej interwencji matka samotnie wychowująca dziecko, nie została przeniesiona na inne, nie odpowiadające jej, stanowisko pracy.

Wszystkie organizacje objęte kontrolą wysoko sobie cenią jawność poczynań. Projekty programów działania na najbliższe lata były konsultowane na otwartych zebraniach partyjnych i uzupełniane o zgłoszone wnioski. Jawnie dokonuje się rozliczeń z postulatów i wniosków zgłoszonych w czasie kampanii przed X Zjazdem partii. Na wszystkie skargi skierowane do organizacji szybko udziela się odpowiedzi.

Pomyślnie kształtują się kontakty POP z instancjami nadrzędnymi. Plany działania są konsultowane z POP i OOP, często instancje zasięgają opinii organizacji partyjnych odnośnie do problemów, które należy uwzględnić w tych dokumentach. W ten sposób np. POP w Czeladzi doprowadziły do umieszczenia w programie działania KM PZPR problemów dotyczących opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi. Często, przeważnie raz w miesiącu, odbywają się wyjazdowe posiedzenia egzekutyw komitetów miejskich w zakładach pracy. W działalności partyjnej POP uczestniczą na bieżąco opiekunowie z ramienia instancji. Udzielana jest również w różnych formach pomoc metodyczna. Nowo wybrani sekretarze POP i OOP ds. organizacyjnych i ideowo-wychowawczych zostali przeszkoleni na specjalnych kursach, odbyło się również szkolenie I sekretarzy POP w zakresie metodyki pracy partyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem upowszechniania dokumentów X Zjazdu i kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR.

Jakie więc z lektury dokumentów kontrolnych nasuwają się wnioski? Kontrola uwidoczniła, że w większości POP praca polityczna prowadzona jest

z dużym zaangażowaniem

że organizacje partyjne w swym działaniu uwzględniają zadania wynikające z Wojewódzkiego Planu Realizacji Zadań Wynikających z Uchwały X Zjazdu PZPR. Większość organizacji właściwie pojmuje swą rolę służebną wobec robotników, poszukuje się nowych, ciekawych form partyjnego działania. Wszystko to powoduje wzrost rangi i znaczenia organizacji partyjnych, umacnia autorytet partii.

Tym niemniej nie sposób pominąć milczeniem, że są i odcinki pracy partyjnej, gdzie należy dążyć do poprawy stanu rzeczy. Dotyczy to głównie takich problemów, jak przydział zadań partyjnych, którymi powinno obejmować się wszystkich członków organizacji, dbając o to, aby polecenia były konkretne, służące istotnej sprawie. W br. w woj. katowickim przyjęto do partii niemal 3 tys. kandydatów, a więc prawie tyle, ile w całym 1985 r., a na każdych 2 skreślonych przypada 3 kandydatów PZPR, tym niemniej, niektóre POP muszą więcej uwagi poświęcić rozwojowi własnych szeregów, bowiem źle świadczy o organizacji, jeśli przez dłuższy czas nie przyjmuje nikogo do swego grona. W kwietniu br. w całej wojewódzkiej organizacji partyjnej wydalono z PZPR 49 osób, ale tylko wobec 42 towarzyszy podjęto decyzje o karze partyjnej od upomnienia do nagany z ostrzeżeniem. Można mieć wątpliwości czy rzeczywiście, wobec tak wielu jeszcze negatywnych zjawisk, występujących w zakładach pracy, nie ma powodów do karania, jak tłumaczono to w niektórych kontrolowanych organizacjach, szczególnie w zakresie kar umożliwiających dalszą partyjną działalność.

No i sprawa ciągle otwarta: dążyć trzeba wszelkimi siłami do aktywizowania członków POP. Dobrze, że liczba aktywu jest znacząca, ale źle, że tak wielu jeszcze członków partii, swój udział w życiu politycznym ogranicza tylko do uczestnictwa w zebraniach (bywa, że biernego) i płacenia składek. Problem ten wydaje się ważny, szczególnie teraz, kiedy każda inicjatywa jest tak bardzo potrzebna, a fakt, że obradowało IV Plenum KC PZPR poświęcone problematyce umacniania podstawowych ogniw partii, szczególnie zachęca do przemyśleń.

Mimo iż wiosna ciągle jakoś mało „wiosenna", węgorze ruszyły na doroczne gody i wędrują z jezior rzekami ku morzu. Tu czekają już na nie rybacy, odstawiając m. in. swe połowy do największej w pln. Polsce bazy ryb żywych. Codziennie trafiają tam tony tych smakowitych i poszukiwanych ryb. Są wśród nich i takie duże, jak na zdjęciu, okazy ważące po 4 i więcej kilogramów.
Foto: CAF — St. Moroz

Pisemko i cement zamiast remontu

Droga Redakcjo! Pisałam do was o pomoc w sprawie remontu. Wspomnę jeszcze raz, że jestem rencistką, 75 lat, mąż pracował w kop. „Barbara-Chorzów" przez 35 lat. Obecnie jestem sama. Po waszej interwencji przybyli wszyscy — elektryk, murarze i Bóg wie kto. Przynieśli worek z cementem, drabinę i różne drobne rzeczy i od miesiąca 1987-08-04 wszystko stoi w moim przedpokoju. Wszystko stoi, a nikogo nie ma do pracy. Dostałam też pisemko od dyrektora do spraw pracowniczych KWK „Barbara-Chorzów" w Chorzowie, mgr. Zbigniewa Stawskiego. Oto jego treść:

listy do TR

SPRAWY NADAL WYMAGAJĄ ZAŁATWIENIA

— W odpowiedzi na list obywatelki w sprawie przeprowadzenia remontu ubikacji uprzejmie informujemy, że zgodnie z ustaleniami przyjętymi w dniu 26.02.1987 r. w czasie przeprowadzonej wizji lokalnej wykonane zostaną następujące roboty:

1. W terminie natychmiastowym wymieni się uszkodzoną instalację na piętrze powyżej powodującą zalewanie sufitu i ścian.

2. Z uwagi na brak ogrzewania w ubikacji naprawienie tynków ścian i sufitu oraz malowanie przeprowadzi się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych (w miesiącu kwietniu br.). Nadmienia się, że z powodu przeznaczenia budynku do wyburzenia ze względu na szkody górnicze, nie planuje się przeprowadzenia gruntownego remontu budynku (mieszkania), wykonane są jedynie drobne naprawy zapobiegawcze.

ANNA PACEK
Chorzów

Kiedy decyzja zostanie wykonana?

Od ubiegłego roku mieszkańcy ulic 1 Maja oraz Dawida w Katowicach skarżą się na dokuczliwy hałas, który powodują przejeżdżające ul. 1 Maja tramwaje. Natężenie hałasu wzmaga się szczególnie w rejonie ulicy Dawida. Na tym odcinku bowiem tramwaje jeżdżą po nie zasypanych tłuczniem torach. W sprawie tej interweniowaliśmy trzykrotnie w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym oraz w Zakładzie Komunikacyjnym nr 15 WPK w Katowicach. W odpowiedzi — WPK wielokrotnie zobowiązywało się do zasypania torowiska tłuczniem, co pozwoliłoby od 1 marca do 31 marca przeszlifuje szyny tramwajowe w ulicy 1 Maja na wysokości ulicy Dawida (dokładnie wskaże kierownik Rejonu Torów Bogucice). Terminy szlifowania szyn na pozostałych adresach ustala między sobą Zakłady ZE-15 i ZRTiB i podadzą do Wydziału Torów w terminie do 20 lutego br. (...) Odpowiedzialnymi za wykonanie polecenia czynię ze strony ZK-15 zastępcę dyrektora ds. technicznych, a ze strony ZRTiB zastępcę dyrektora ds. torowych. Nadzór nad wykonaniem polecenia powierzam kierownikowi Wydziału Torów."

Niestety, nie wiemy dlaczego wydanych decyzji nadal nie wykonano. Jak nas powiadomił ostatnio Czytelnik, chociaż śnieg już dawno stopniał nic w tej sprawie się nie robi. Sądzimy, iż już czas, aby WPK wywiązało się ze swych obietnic.

Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi od:

— Administracji Nieruchomości KWK „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu-Niwce na pismo nr dz. 742/87/AD;

— Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach na pismo nr dz. 743/87/AD;

— Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu na pismo nr dz. 867/87/AD;

— Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Częstochowie na pismo nr dz. 893/87/AD;

— Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego w Czeladzi na pismo nr dz. 1105/87/AD.

Reforma sprzyja zdrowym stosunkom finansowym

Spotkanie ministra finansów BAZYLEGO SAMOJLIKA z górnikami kop. »Staszic«

O problemach gospodarczych, w tym związanych z wdrażaniem II etapu reformy, rozmawiał niedawno z załogą Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic" w Katowicach minister finansów Bazyli Samojlik. Audycję o tej wizycie przekazała 27 maja telewizja. Oto niektóre pytania i odpowiedzi ze spotkania, w relacji dziennikarzy PAP.

Stanisław Czoch, górnik przodowy: — Z prasy, radia i telewizji dowiaduję się, że węgiel jest deficytowy. Czy to znaczy, że gdy my zwiększamy urobek, państwo musi do nas więcej dopłacać i traci na tym gospodarka?

B. Samojlik: — Dotacje do węgla kamiennego stanowią istotnie znaczną część ogólnej kwoty dotacji. Z wydatkowanych na ten cel przez budżet państwa złotówek prawie co piąta przeznaczona jest na dopłaty do wydobycia węgla kamiennego. Z czego to wynika? Przez wiele lat w Polsce cena węgla rosła znacznie wolniej niż koszty jego pozyskania. Koszty te rosną oczywiście z różnych powodów. W ostatnim okresie przyczyniają się do tego zwłaszcza gorsze warunki geologiczne wydobycia w wielu kopalniach, tj. konieczność sięgania po coraz głębiej zalegające pokłady. Omawiana dotacja jest efektem układu cen węgla i kosztów wytwarzania w górnictwie. Przypomnę jeden znamienny fakt: w 1986 r. przeciętny koszt wydobycia 1 tony węgla wzrósł o 23 proc., natomiast cena zbytu — znacznie mniej. Utrzymanie cen zaopatrzeniowych na niższym poziomie niż koszty wytwarzania, prowadzi do tego, że mimo reformy tych cen, przeprowadzonej w 1982 r., od kilku lat do każdej tony węgla trzeba coraz więcej dopłacać.

Sprawę rozumiemy w ten sposób: w praktyce nie tyle dotujemy produkcję węgla kamiennego, co koszt jego zużycia u wszystkich jego konsumentów. Cena zaopatrzeniowa, po której nabywcy uspołecznieni kupują węgiel, jest przecież poważnie zaniżona w stosunku do kosztów a cena detaliczna węgla na rynku — dwukrotnie niższa od kosztów. W rzeczywistości mamy więc do czynienia z pośrednim dotowaniem użytkowników węgla, w tym konsumentów, stojących na końcu łańcucha procesów produkcyjnych

— Jak długo będziemy dopłacać do niskiej ceny węgla — zauważył nadsztygar Zygmunt Grygiel — tak długo nie będzie motywacji wśród użytkowników do racjonalnego i oszczędnego gospodarowania.

B. Samojlik: — Trudno oczekiwać racjonalizacji użytkowania węgla przy wypaczonej jego cenie. Próbując rozwiązać ten problem w 1987 założyliśmy taki wzrost cen węgla kamiennego, żeby rosły one szybciej niż koszty produkcji w górnictwie. Mówiąc inaczej, jego cena zaopatrzeniowa będzie rosła w takim tempie, że jeszcze w br. zahamuje wzrost dotacji do wydobycia tego paliwa i kwota dotacji nie powinna już być większa niż w ub. roku. Równocześnie działa zespół rządowy, który ma określić perspektywy odejścia od dotowania węgla. Zakładamy, że najpóźniej w 1990 r. powinniśmy osiągnąć taki poziom jego ceny zaopatrzeniowej, aby nie było potrzeby dopłacania do jego wydobycia. Z „grubsza" oznacza to przybliżenie się krajowych cen zaopatrzeniowych węgla do tzw. ceny transakcyjnej, czyli uzyskiwanej przy eksporcie węgla.

Z naszych rachunków wynikają też inne wnioski. Podniesienie ceny zaopatrzeniowej węgla o 7 procent oznacza wzrost w tym samym roku wszystkich cen detalicznych wyrobów i usług o 1 proc. Dzisiaj, żeby zlikwidować dotacje do cen zaopatrzeniowych węgla, należałoby je podnieść o ok. 60 proc. Łatwo więc wyliczyć, o ile by nagle wzrosły ceny detaliczne tylko z powodu jednej zmiany — ceny zaopatrzeniowej węgla, po radykalnym zlikwidowaniu dotacji jego wydobycia. Choć więc głównym celem, jaki chcemy osiągnąć racjonalizując ceny węgla, jest oddziaływanie na jego użytkowników, tego typu skokowe zmiany nie byłyby właściwe. Musi być czas na procesy adaptacyjne, szczególnie w przemyśle. Przewidziano to w NPSG na lata 1986—90. Zakłada on, że do końca tej 5-latki gospodarka zmniejszy zużycie paliw o 22 mln ton.

— Chciałbym uzyskać odpowiedź — zabrał głos Mieczysław Barański, wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — na pytanie dotyczące obecnej stopy inflacji. Drażni mnie np. fakt wydania banknotu o nominale 10 tys. zł.

— To rzeczywiście jeden z najtrudniejszych problemów — stwierdził minister finansów. — Nie sposób go rozwiązać jedynie przez likwidację skutków. Trzeba sięgać do źródeł. Z uchwały X Zjazdu PZPR wynika, że powinniśmy w 1990 r. ograniczyć wskaźnik inflacji do poziomu jednocyfrowego. Jest to trudne zadanie. W ub. roku wzrost cen w porównaniu do 1985 r. wyniósł ok. 18 proc. Ponieważ nowe ceny pojawiły się w różnych okresach ub. r., znaczna część tego przyrostu zostanie statystycznie policzona dopiero w 1987 r. Jeżeli bowiem np. jesienią ub. r. podnieśliśmy ceny biletów w komunikacji kolejowej, to w I kwartale br. odnotujemy w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wynikający z tego tytułu wzrost cen. Takie skutki ruchów cen zadecydowanych w ub. r. przenoszą się na statystyczny wskaźnik inflacji tegorocznej, powodując wzrost tego wskaźnika w granicach 6—7 punktów.

Na zjawiska inflacyjne wpływa także to, co dzieje się w handlu zagranicznym. Jeżeli ujemne saldo obrotów maleje lub dodatnie rośnie, następuje dodatkowy wzrost cen. Konieczny jest on po to, by zaabsorbować pieniądz, który został wydatkowany, a który nie znajduje pokrycia na rynku. Mniej więcej połowę wskaźnika inflacji przypisać należy dynamice przychodów pieniężnych ludności. W ostatnich latach wynosi ona ok. 20 proc. rocznie. Dopóki utrzymuje się taki poziom tej dynamiki, to musi być utrzymywany wzrost cen, po to, by nie pogarszać sytuacji rynkowej.

— Na ile jest realny — zapytał Zbigniew Rotter, pracownik działu kadr — program rządu dotyczący umocnienia złotówki?

— Trudno mówić — stwierdził B. Samojlik — o umacnianiu złotówki bez ograniczania tempa inflacji. Jeżeli w ostatnich latach wzrost dostaw towarów rynkowych zamykał się w granicach 2,5—3 proc. rocznie, to dla utrzymania stanu równowagi można było — bez sięgania po inne środki — zwiększyć teoretycznie płace również o 2,5—3 proc. Pozostały wzrost dochodów miał czysto inflacyjny charakter. Jedynie co piąta złotówka wypłacana dodatkowo w ostatnich latach miała realne pokrycie w towarach na rynku. W związku z tym postawiliśmy sobie jako naczelne zadanie taką politykę cenowo - dochodową, która zdolna by była ograniczyć inflację. Nie można jednak tego uczynić z roku na rok.

— Ostatnio naszą kopalnię odwiedzili przedstawiciele Banku Światowego — zabrał głos Roman Gorczyca, pracownik Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla — Jakich korzyści możemy oczekiwać po współpracy z tą organizacją? Ile wynosi nasze zadłużenie i jakie są szanse jego spłacenia?

— Od czasu wstąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego przyjęliśmy status tych organizacji — stwierdził minister finansów. — Wynika z niego dla kraju członkowskiego obowiązek poddania się procedurze oceniającej. Oceny te są następnie przedmiotem dyskusji na forum MFW, z udziałem przedstawicieli Polski. Fundusz wykorzystuje je jako podstawę do rekomendacji instrumentów polityki ekonomicznej, prowadzonej przez nasze państwo.

Jak na razie nie dostaliśmy żadnych środków finansowych. Obecne nasze kontakty ograniczają się do dyskusji na temat koncepcji polityki gospodarczej Polski, skuteczności jej realizacji, perspektyw rozwojowych.

Obecne nasze zadłużenie jest rezultatem zaciągania (począwszy od 1971 r.) kredytów, związanych z potrzebami polskiej gospodarki. Jednak tylko połowa obecnego naszego zadłużenia powstała w wyniku udzielonych Polsce kredytów. Druga połowa jest rezultatem działania stopy procentowej i deprecjacji kursu dolara. Dzisiaj zadłużenie Polski wynosi ok. 40 mld dolarów, ale warto zwrócić uwagę na strukturę tego zadłużenia. Zaledwie za połowę tej kwoty kupiono coś dla naszej gospodarki, druga połowa, a więc 17,5 mld dolarów, z wysokiej stopy procentowej. Bywały lata, że stopa ta wynosiła 20 proc. Przy takim jej poziomie w ciągu 4 lat z jednego dolara długu powstaje 2 dolary. Do kwestii zadłużenia podchodzimy bardzo poważnie. Chcemy ten problem rozstrzygnąć na warunkach umownych; pragniemy łączyć normalizację stosunków finansowych i kredytowych z naszymi wierzycielami, z rozwiązywaniem kwestii zadłużenia.

Z Polską kraje wierzycielskie nie chcą dotąd rozmawiać w kategoriach współpracy kredytowej. W związku z tym trudno, aby mogły oczekiwać pełnej obsługi długu. Wszyscy dziś bowiem na świecie podzielają pogląd, że w kwestii oddłużenia nie można oddzielać od rozwoju eksportu, stwarzania warunków dla tego rozwoju.

•film

Pobudzać dziecięcą fantazję

BOHDAN KNICHOWIECKI

Dzieci i młodzież stanowią dziś w polskich kinach największą część widowni, a badania statystyczne twierdzą, iż 70—80 proc. ogółu widzów nie przekroczyło 24 roku życia. W ciągu niewielu lat starsze pokolenia zmieniły styl spędzania czasu wolnego i — jak widać — preferują inny sposób wypełniania popołudni, wieczorów i weekendów. Nic więc dziwnego, że filmy skierowane głównie do widza młodszego i zupełnie małego stanowią znaczny odsetek repertuaru naszych przybytków X Muzy.

O filmach dla najmłodszych pisze się na ogół niewiele, wyjąwszy pewne wybrane tytuły, które są interesujące... także dla dorosłych krytyków. O większości — zupełne milczenie, nawet na łamach prasy kulturalnej, choć nie ma miesiąca, by na ekrany nie wchodziły nowe filmy. Widocznie krytycy filmowi nie czują się za bardzo kompetentni do oceny tak specyficznych utworów ekranowych jakimi są obrazy dla dzieci. A przecież wiele filmów dziecięcych osiąga zupełnie przyzwoitą jak na dzisiejsze czasy frekwencję rzędu kilkuset tysięcy i ponad milion sprzedanych biletów w ciągu pierwszego roku od dnia premiery (nie wspominając o wielomilionowych rekordzistach jak filmy o Panie Kleksie) i bez wątpienia zaspokajając zapotrzebowanie najmłodszych na rozrywkę — jednocześnie kształtują w jakimś tam stopniu psychikę i moralność dzieci.

Powyższe refleksje nasunęły się niżej podpisanemu w związku z wprowadzeniem właśnie w przededniu dzisiejszego Dnia Dziecka na ekran katowickiego „Spodka" najnowszego filmu Janusza Kidawy opartego na dobrze znanej wśród najmłodszych powieści Nienackiego „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" Jeśli mówi się, iż film dla dzieci powinien być nakręcony tak jak obraz dla dorosłych, tylko lepiej, to chyba gorące przyjęcie tej filmowej historyjki o młodym historyku sztuki — muzealniku i grupie jego małych przyjaciół potwierdza, że doświadczony reżyser taką właśnie receptę zastosował w swoim nowym dziele.

Mali kinomani znajdują na ekranie te właśnie elementy, które najbardziej w kinie cenią, a więc przygodę, tajemniczość, fantastyczne zjawy, napięcie przeplata się ze scenami humorystycznymi. Jednocześnie autorzy umiejętnie przemycają sporą porcję wiedzy, zarazem unikając nadmiernej dawki dydaktyki i nieznośnego nawet dla najmłodszych moralizatorstwa. Wszystko wypływa ze zgrabnie skonstruowanej fabuły. Chłopcom z pewnością najbardziej podoba się ów cudowny pojazd głównego bohatera i podziwiają jego wielorakie możliwości.

I wreszcie dzieci w swych ekranowych wcieleniach: o dziwo, są one bardzo dobrze prowadzone przed kamerą, naturalne i spontaniczne. Nie grają, nie deklamują — a po prostu istnieją. Każdy, kto był świadkiem niejednej klapy filmu z dziecięcą obsadą właśnie z uwagi na nienaturalność małych bohaterów, tym razem jest chyba zadowolony. Jest to spora zasługa Janusza Kidawy, że od tej strony filmowi nic nie brakuje, co tym bardziej cieszy, że ten reżyser „zawdzięcza" parę porażek swoich poprzednich filmów dla dorosłych właśnie aktorom niezawodowym tzw. naturszczykom, którzy nie udźwignęli powierzonych im ról. A znawcy twierdzą, że z dziećmi na planie pracuje się jeszcze trudniej!

Gdy „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" wejdzie do szerokiego rozpowszechniania w dziesiątkach kin, nasi milusińscy, zwłaszcza ci w wieku 10—14 lat, będą mieli sporą zabawę. Można przypuszczać, że chętnych do zobaczenia tego obrazu nie zabraknie.

Obok „Pierścienia i róży" oraz „Przyjaciela wesołego diabła" jest to trzecia w 1987 r. premiera udanego filmu polskiego dla dzieci. Warto poinformować, że najmłodsi zobaczą w najbliższych miesiącach kolejne, miejmy nadzieję, wartościowe filmy zrealizowane specjalnie dla nich, z których największą nadzieję można pokładać w ekranizacji znanej książki o harcerzach Seweryny Szmaglewskiej „Czarne stopy" oraz w pierwszej bodajże koprodukcji polsko-amerykańskiej dla dzieci — fantastycznym obrazie „Biały smok" zrealizowanym przez Jerzego Domaradzkiego i Janusza Morgensterna. Pobudzać dziecięcą wyobraźnię — to hasło filmowców dzisiejszej doby.

•teatr

Dostojewski prawie wesoły

IRENA T. SŁAWIŃSKA

Dostojewski także już w teatrze stał się pisarzem obowiązującym, choć oczywiście nie wszyscy muszą być w nim śmiertelnie zakochani. Przypomniany jednak przez Teatr Śląski „Sen" Dostojewskiego zaakceptują nawet ci, którzy nie lubią Raskolnikowa, utwór ten bowiem „głęboko dotkliwy i zdumiewająco niewinny", jak go określił sam autor, niewiele ma wspólnego z drastyczną „dostojewszczyzną". W oryginale jest to satyryczna opowieść z życia wyższych sfer bardzo głębokiej prowincji, którą to nowelkę Lidia Zamkow przerobiła swego czasu na zjadliwą i prawie cyrkową tragikomedię.

W prowincjonalnym miasteczku, nazwanym Mordasowem, zjawia się nieoczekiwanie Książę, będący w tym wypadku ucieleśnieniem małomiasteczkowych marzeń o tzw. karierze społecznej. Ta przypadkowa wizyta wywołuje tyle zamętu w mordasowskiej mentalności, że do dawnej układności nigdy już ona wrócić nie będzie mogła. To nic, że wspomniany Książę jest właściwie pozostałością Księcia, wszystko bowiem w tym człowieku jest sztuczne — zęby, oko, noga, włosy a także pamięć i świadomość najwyraźniej w nim szwankują, skoro wszystko mu można wmówić. Ta ludzka kukła, będąca odmianą Duerrenmattowskiej Klary Zachanassian budzi śmiech i przerażenie, ale to za jej właśnie sprawą zaczyna się gorączkować całe miasteczko, budzą się w nim utajone, pazerne pragnienia i przewrotności. Robi się piekiełko. Tak więc Dostojewski nigdy nie bywa łagodny, nawet, gdy myśli wodewilowo.

Owa przemienność snu, bajki i groteskowej rzeczywistości, tak znakomicie zaprezentowana przez Lidię Zamkow w spektaklu krakowskiego Starego Teatru, owa niewątpliwa widowiskowość utworu okazała się niemożliwa do spełnienia na Scenie Kameralnej, gdzie tak trudno tworzy się iluzję. Reżyser Józef Czernecki dał nam więc obyczajowy portret Mordasowa, który wypadł bardzo dowcipnie i zarazem przejmująco. Role są sprawne i w tym dobrym sensie agresywne, tworzą żywą galerię ludzkich charakterów. Najzabawniej oczywiście prezentuje się Książę w wykonaniu **Ryszarda Zaorskiego**, upodobniony do pokracznego i zarazem żałosnego automatu, który jednak potrafi wokół siebie rozbudzić tyle namiętności i zogniskować całą uwagę. Ryszard Zaorski powciągliwymi środkami, ale jakże konsekwentnie, tak wypunktował swego starucha w której to charakteryzacji staje się ledwie rozpoznawalny), że budzi na sali nieustanną wesołość. W swoim żywiole jest **Stanisława Łopuszańska** jako prowincjonalna pierwsza dama w Mordasowie i zarazem niezła rajfura, której w zawiłych intrygach nie prześcignie nikt, i która zawsze wychodzi z nich z twarzą. **Maria Meyer** pokazała Zinę nazbyt może wykalkulowaną w swoich wczesnych kłopotach sercowych, ale w manierze salonowej bezbłędna. Partnerował jej **Jacenty Jędrusik**, trochę bezbarwny zarówno wtedy, gdy mu się szczęściło w konkurach, jak i gdy dostawał kosza.

Intryga „Snu" miała błyskotliwe tło, role drugoplanowe dodały jej kolorytu, co jest zasługą **Jana Bógdoła**, sterroryzowanego męża Moskalowej oraz **Marii Stokowskiej** i **Bogusławy Kożusznik**, pyskatych i rozjuszonych, ale nie prostackich „bab". Z Mickiewicza wypożyczony został Student Urzędniczek **Jarosława Karpuka**, wprowadzając do satyrycznej tonacji przedstawienia trochę prawdziwej liryki. Mordasowską kolekcję strasznych mieszczan uzupełniali **Anna Gołębiowska, Krystyna Moll** i **Edward Skarga** (jako Generał).

Końcówka trochę się reżyserowi rozkleiła, kiedy zaczął dodawać do niej różne rzeczy — a to jakieś zawodzenia żałobne, a to Ku-Klux-Klan, czyli pochód zakapturzonych postaci z pochodniami — po brawurowym dialogu należało szybciej podejść do finału.

W projekcie scenograficznym brakowało akcentów satyrycznych, wspomagających ducha komedii. Księcia wystrojono srebrzyście na Ludwika XIV, a należało przecież zrobić z niego półautomat. Ale kostiumy pań były rzeczywiście pyszne.

„Sen" Fiodora Dostojewskiego, przekład i adaptacja Lidii Zamkow, reżyseria i opracowanie tekstu Józefa Czerneckiego, scenografia Anny Franty, opracowanie wokalne Haliny Kalinowskiej, układ ruchu Henryka Konwińskiego. Premiera w maju br. na Scenie Kameralnej Teatru Śląskiego.

CO PISZĄ INNI

Dzieci dużo czy mało?

Czy mamy za dużo dzieci i czy w kryzysie stać nas na wyż demograficzny? Czy tylko rodzinę winniśmy obarczać odpowiedzialnością za wychowanie i start życiowy dziecka? Jak zorganizować egzystencję przyszłych pokoleń i jaki model rodziny ma w naszym społeczeństwie największe szanse? Na te, pytania szukano odpowiedzi w dyskusji redakcyjnej tygodnika „Odrodzenie", zorganizowanej z inicjatywy Krajowego Komitetu Dziecka. Oto co powiedział m. in. uczestniczący w dyskusji prof. Jan Szczepański: „Rodzenie dzieci, poza aspektami publiczno-prawnymi, politycznymi i ekonomicznymi, jest przede wszystkim sprawą intymnego, prywatnego współżycia małżonków z ich wewnętrzną potrzebą macierzyństwa czy ojcostwa. Funkcjonowanie rodziny zależy od małżeństwa i następnie stosunków między rodzicami i dziećmi. Rodzina pełna czy niepełna — zawsze ma poczucie niespełnienia życiowego, jeśli nie ma dziecka.

Rodzina musi utrzymać ciągłość biologiczną i kulturalną narodu. Jeśli nie będzie spełniała tych funkcji, to naród będzie się kurczył demograficznie. To jest jeden aspekt sprawy. Drugi to pytanie: do jakiego świata chcemy dzieci powoływać? Poczucie zagrożenia bytu perspektywą niszczenia środowiska, schorzeń, degeneracji gatunku zaczyna coraz bardziej odbijać się na postawach wobec rodzenia dzieci, wychowania oraz perspektyw kontynuowania swojej rodziny w następnych pokoleniach.

Moim zdaniem, o dzieci powinni dbać przede wszystkim rodzice. Kiedyś, jeżeli młode małżeństwo decydowało się na dziecko, nie mając możności utrzymania go, uważano je za nieodpowiedzialne i nikt się tym nie przejmował. W przyszłości państwo będzie musiało ograniczyć swoje funkcje opiekuńcze z racji ekonomicznych. A trzeba zacząć od tego, żeby zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej nie było wzięciem na utrzymanie. Płace mają obecnie bardzo mało wspólnego z efektem ekonomicznym pracy. Jakie nasuwają się wnioski? Przede wszystkim, aby podnieść standard życia dziecka, trzeba podnieść poczucie odpowiedzialności rodziców za płodzenie, rodzenie i wychowanie dziecka. Jest to głównie odpowiedzialność rodziców, nie państwa. Dalej — odpowiednie instytucje, medyczne, socjalne, edukacyjne powinny zapewnić jakość wychowania. Pamiętajmy jednak, że i za tę jakość najbardziej odpowiada rodzina... Jakość rodziny stanowi później o jakości obywateli".

Istota światopoglądu

Wzrost zainteresowania światopoglądem wynika m. in. z tego — pisze Dionizy Brodziński w „Argumentach" — że pełni on szereg istotnych funkcji w życiu człowieka i zarazem wywiera wpływ na kształt życia społecznego, bowiem byt materialny kształtuje świadomość ludzi, ale również świadomość społeczeństwa, w tym światopogląd konkretnych ludzi wpływa również na kształtowanie materialnych warunków życia ludzi. Każdy światopogląd określa bowiem postawę człowieka wobec świata i społeczeństwa, gdyż jest „planem uczestnictwa w tym świecie". Światopogląd może inspirować człowieka do poznawania świata i do działalności na rzecz jego przekształcenia w kierunku sprawiedliwości społecznej, może też tworzyć mity i złuzje oraz skłaniać jednostkę do biernego podporządkowania się wyrokom losu. Funkcje światopoglądu są więc zależne od treści tego światopoglądu. Najogólniej można stwierdzić, że światopogląd pełni funkcję poznawczo-integrującą, egzystencjalną, społeczno-ideologiczną, aksjologiczną i normatywną.

Funkcja poznawczo-integracyjna światopoglądu polega na tym, że każdy światopogląd dostarcza człowiekowi mniej lub bardziej prawdziwy, zintegrowany obraz świata.

Funkcja egzystencjalna światopoglądu polega na orientowaniu człowieka w złożonym świecie przyrodniczym i społecznym oraz na dostarczaniu wzorców myślenia i postępowania.

Funkcja społeczno-ideologiczna polega na zdolności światopoglądu do określania postaw ideowo-politycznych i społecznych człowieka, a tym samym motywowania człowieka do określonej działalności lub zaniechania takiej działalności...

Światopogląd zawiera również zasady wartościowania różnorakich zjawisk w świecie oraz dostarcza często gotowej hierarchii wartości, tym samym wskazuje, co w życiu cenić i aprobować. Jest to funkcja aksjologiczna światopoglądu. Z kolei za pośrednictwem zespołu norm zachowań i wzorów postępowania światopogląd pełni funkcję normatywną, to znaczy dostarcza wzorców życia, a jednocześnie ułatwia kontrolę zachowań członków grupy.

Czy należy przenieść stolicę?

W swoim stałym felietonie na łamach „Kultury" Łukasz Budny podejmuje coraz częściej podnoszony ostatnio problem odpowiedzialności stolicy za wszystkie nasze niepowodzenia. „Od dawna mówi się o tym szeptem i poufnie, iż wszystkie plagi egipskie, jakie spadły na nasz kraj i wszystkie niedostatki naszej organizacji społeczno-politycznej stąd się biorą, że Centrum znajduje się w Warszawie. Tutaj zaś włada szczególny genius loci: rozsądkowi, dobrym obyczajom, szczęśliwym pomysłom odmiany i odnowy nieprzyjazny.

... Zamiast narzekać na złowrogiego ducha miejsca, spróbujmy wstępnie ustalić genius morbi, a więc przebieg choroby. Stolica przede wszystkim powinna być otwarta. Wymiana elit i ruchliwość społeczna stolicy od dawna jest niedostateczna albo nawet pozorna. Nade wszystko ograniczona w sposób najbardziej trywialny i prymitywny mieszkaniowym niedostatkiem, który udaremnia naturalny dopływ ludzi zdolnych z prowincji oraz niesłusznie uprzywilejowuje nadwiślańskich mieszkaniowych drobnych posesjonatów jako kandydatów do urzędów, karier politycznych, naukowych i kulturalnych.

Przenieść więc stolicę do Poznania — proponuje Józef Lipiec i miłe o moich wielkopolskich rodakach pisze, iż są gospodarni, rzetelni, uprzejmi. Podobnie myśli prof. dr Zbigniew Wierzbicki, socjolog, członek Rady Konsultacyjnej. Idzie nawet dalej: mówi o dwu systemach wartości uznawanych przez dwa jakby odmienne narody: zachodniopolski (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) oraz wschodnio- i centralnopolski. Coś w tym jest i zawsze było, iż od dawna zauważano tę różnicę i powodów trzeba szukać w innych drogach rozwoju gospodarczego, w innym ethosie wykształconym podczas wielu wieków innej jakościowo pracy, innego sposobu postrzegania i przeżywania świata, innego porządkowania wartości i hierarchizowania ich w lokalnych systemach etycznych.

Tylko, że przeniesienie stolicy do Poznania niczego nie zmieni w funkcjonowaniu „narodu wschodnio- i centralnopolskiego", bowiem zmianę taką osiąga się nie poprzez upowszechnianie wzorców, a więc poprzez moralistykę, ale poprzez przeformowanie jego warunków życia i gospodarowania. Kto nie przejął i nie otarł się o mieszczański ethos wielkopolskiego życia, ten nie wie, iż jest on surowy i wymagający, ściśle łączący pracę z odpowiedzialnością, wartościujący człowieka według jego przydatnej wydajności, a nie ilości pięknie wypowiedzianych słów...

Im lepiej, tym lepiej

Prof. Zbigniew Brzeziński, były doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa udzielił „Polityce" interesującego wywiadu. Czytamy w nim m. in.: „Wchodzimy w okres dopasowywania się do siebie. Ale czy to będzie okres przejściowy, czy początek czegoś naprawdę nowego, będzie zależało od tego, czy dialog dotyczący zagadnień strategicznych i ich ewentualne rozwiązywanie będzie połączone z dialogiem na tematy geopolityczne. Jeżeli ciężar dialogu przesunie się z pierwszej na drugą płaszczyznę, to może nastąpić długotrwały okres współpracy. Jeżeli nie, to oczekuję raczej, że dialog będzie ograniczony i chwilowy.

... Zaufania nigdy nie można założyć, może ono być określone tylko przez doświadczenie. To znaczy, trzeba stworzyć takie warunki, które nie będą dopuszczały do powstawania jednostronnych korzyści. Trzeba więc dążyć do takich porozumień, które obydwie strony będą w wysokim stopniu starały się respektować i które nie będą stwarzać pokusy do jednostronnych nadużyć. A więc porozumienia w stosunkach Wschód — Zachód, moim zdaniem, powinny być zawierane tak, by obie strony uważały je za niezwykle korzystne i chciały je w pełni przestrzegać, a nie pośrednio czy bezpośrednio łamać. To wymaga niezwykle trudnych, żmudnych negocjacji, a również weryfikacji przestrzegania układów, w taki sposób, ażeby obydwie strony wiedziały, co robi druga strona. Powinno się też przewidywać reakcję zainteresowanych rządów i opinii publicznych. Sądzę, że jeżeli spojrzymy na te porozumienia, które dotychczas zostały podpisane w stosunkach między Wschodem a Zachodem, to są przypadki, że jedna lub druga strona na nich straciła. Dlatego uważam, że zaufanie jest wynikiem pewnego procesu politycznego".

Bezpieczna ścieżka

Po ostatniej katastrofie polskiego samolotu pasażerskiego, w której zginęło ponad 180 osób, rozgorzały dyskusje na temat bezpieczeństwa podróżowania samolotami. W związku z tym, Franciszek Penczek w „Przeglądzie Tygodniowym" przypomina: „Przewozy lotnicze są, jak dotąd, najbezpieczniejszym środkiem transportu — w Polsce po wojnie zginęło w katastrofach powietrznych tylu ludzi, ile w ciągu kwartału w wypadkach samochodowych. Z drugiej strony, choć liczba defektów powodujących katastrofy jest — zdaniem specjalistów — znikoma, to wyeliminować się ich nie da. I nawet, jeśli ta „znikomość" okaże się zaledwie promilem, to i tak skutki są zwykle zatrważające.

... Konstruktorzy, towarzystwa ubezpieczeniowe (LOT ubezpieczony jest u Lloyda w Londynie) i przewoźnicy z uwagą śledzą awarie, analizują przyczyny katastrof. Wszystko w celu jednoznacznego stwierdzenia, co było przyczyną: błąd pilota czy wada konstrukcyjna. Czasem okazuje się, że niedbalstwo — np. niedomknięcie drzwi spowodowało dekompresję kabiny".

Dobry samorząd - to silne przedsiębiorstwo

WARSZAWA (PAP)

30 maja zakończyła się w Warszawie VII Ogólnopolska Narada Samorządu Załóg Przedsiębiorstw. Omawiano kluczowe dla gospodarki problemy — udziału samorządu w aktywizacji produkcji eksportowej oraz postępu technicznego. W sobotę dyskutowano ponadto nad sposobem konsultacji „Tez w sprawie II etapu reformy gospodarczej".

Dyskusja skupiła się w części wokół wielu aspektów związanych z „Tezami". **Zbigniew Jaglarz** (Bytomsko-Rudzkie Gwarectwo Węglowe) zaproponował, aby dyskusję nad dokumentem organizowały rady pracownicze w swoich przedsiębiorstwach. Wnioski, dotyczące całej gospodarki, winny one następnie przedłożyć w wojewódzkich zespołach samorządowych przy WRN, co ułatwiłoby przepływ informacji do twórców programu realizacyjnego II etapu.

Wicepremier **Zdzisław Sadowski** stwierdził, że rząd przywiązuje wielkie znaczenie do rozwoju samorządu, co wyrażono m. in. właśnie w „Tezach". Choć istnieje społeczna podejrzliwość, uzasadniona historycznie, pozycję samorządu potwierdzono wielokrotnie politycznie. Nieporozumienia rodzą się na gruncie konieczności rozstrzygnięcia stosunku między dyrektorem a radą pracowniczą. Rząd — powiedział — widzi tę sprawę w ten sposób: dyrektor jest głównym zarządcą socjalistycznego przedsiębiorstwa i jego rolę trzeba wzmocnić. Ale jednocześnie wzmocnić trzeba samorząd, który winien skuteczniej oceniać, jak pracuje dyrektor.

Odpowiedzi na pytania i uwagi, zgłoszone pod adresem rządu, udzielili: minister handlu zagranicznego **Andrzej Wójcik** oraz minister-kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń **Konrad Tott**.

Do dwudniowej dyskusji nawiązał w swym wystąpieniu członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Marian Woźniak**. W naradzie — powiedział — znalazłem akcenty pozytywne, negatywne oraz zwykłe nieporozumienia. Choć na sali zgromadzili się reprezentanci przedsiębiorstw decydujących o funkcjonowaniu kraju, mało było wniosków na temat sposobów i metod doganiania Europy, a więcej — kolejnej potyczki z przedstawicielami centrum. Ministerstwa i urzędy centralne będą zreformowane, trwają nad tym prace, ale wkrótce może się okazać, że reforma centrum wyprzedza tę w przedsiębiorstwach. Tymczasem świat nam nadal ucieka. W zasadzie na sali nie padła odpowiedź na podstawowe pytanie: jak samorząd zamierza przyczyniać się do konkurencji polskich przedsiębiorstw z zagranicznymi firmami?

Za pozytywne należy uznać — podkreślił mówca — iż działacze samorządu rozumieją swoją funkcję i rolę w jakościowych przemianach.

W posiedzeniu udział wzięli: wicemarszałkowie Sejmu **Jadwiga Biedrzycka** i **Mieczysław F. Rakowski** oraz kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, posłowie i przedstawiciele kierownictw organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych.

Przewodniczący rad pracowniczych o naradzie samorządowej

Reforma naszą szansą

Specjalny wysłannik „TR" Bolesław Węgowicz pisze:

W sobotę, przed zakończeniem dwudniowej, Ogólnopolskiej Narady Przedstawicieli Samorządu Pracowniczego poprosiliśmy jej uczestników, przewodniczących rad pracowniczych z zakładów woj. katowickiego o podzielenie się wrażeniami i dokonanie pierwszej oceny spotkania.

ERNEST EMRICH, przewodniczący Rady Pracowniczej „Rafametu" w Kuźni Raciborskiej:

— Jako przewodniczący z dopiero półrocznym stażem jestem na tego rodzaju naradzie po raz pierwszy i muszę przyznać, że zrobiła ona na mnie bardzo duże wrażenie. Większość głosów cechowała duża szczerość i odwaga. Jeśli nawet podnoszono pewne sprawy krytycznie, to z wypowiedzi tych przebijała troska o przedsiębiorstwo, o gospodarkę. Mniej, niż można by się spodziewać, mówiono — mam na myśli przedstawicieli samorządu a nie władz — o tezach związanych z II etapem reformy, ale na pewno nie wynikało to z obojętności wobec tej problematyki. Wiadomo, że samorząd jest za jak najszybszym wdrażaniem postępowych zmian w gospodarce.

ANTONI GORZELANY, przewodniczący Rady Pracowniczej huty „Baildon" w Katowicach:

— Odnoszę wrażenie, że dyskusja niecałkowicie przebiegała po myśli organizatorów. Bardzo mało uwagi poświęcono sprawom rozwoju produkcji eksportowej, trochę więcej zagadnieniom postępu technicznego a zdecydowanie najwięcej temu wszystkiemu, czym przedsiębiorstwa żyją na co dzień i co im doskwiera. Była więc mowa o podatkach, preferencjach różnego rodzaju. Osobiście oczekiwałem takich oficjalnych wystąpień, które bardziej ożywią dyskusję, wprowadzą zdrowy ferment. I jeszcze jedna uwaga: na takich naradach nie powinno się załatwiać partykularnych spraw zakładów, jak to czynili niektórzy koledzy.

BERNARD CENKALIK, przewodniczący Rady Pracowniczej Kombinatu „Bumar-Łabędy":

— Takie narady są bardzo pożyteczne, dają uczestnikom, całemu samorządowi większe poczucie przydatności. Ale w przyszłości program ich należy udoskonalić. Tym razem jeszcze za wiele czasu zabrały referaty — pierwszy trwał półtorej godziny — mimo, iż wcześniej przysłano nam dość obszerne tezy. Moim zdaniem wystarczyło rozwinąć je w ciągu mniej więcej kwadransa, natomiast główną uwagę zwrócić na ustosunkowanie się do postulatów, jakie pod adresem referentów padły w dyskusji. Sądzę także, że potrzebne było jakieś nawiązanie do dotychczasowych wyników reformy — po to, by nie powtarzać błędów w II etapie. Generalne wrażenie: poziom narady był wyższy niż poprzednio, świadczy to o coraz większej dojrzałości naszych działaczy, o tym, że dzięki nabytej wiedzy ekonomicznej stają się rzeczywistymi partnerami w dialogach z dyrekcją przedsiębiorstw, kierownictwem resortów itp.

TOMASZ PIWOWARCZYK, przewodniczący Rady Pracowniczej huty „Katowice":

— Odnoszę wrażenie, że zachwiane zostały proporcje między wystąpieniami przedstawicieli władz a działaczy samorządu. Dla tych drugich pozostało mniej czasu i w przyszłości trzeba to wziąć pod uwagę. Co do stanowiska wobec II etapu reformy: niektórzy opacznie przyjmują nasze krytyczne uwagi. Przecież nikt nie krytykuje założeń, celów, do jakich się zmierza a jedynie sposoby dojścia do nich. Reforma jest naszą jedyną szansą, obyśmy tylko nie przegadali tego II etapu.

Szczere rozmowy z Czytelnikami „TR" podczas sobotniego dyżuru

Sprawy, nad którymi nie wolno przejść do porządku

— „Trybuna"? Telefon dyżurny? **Dzwonię z Katowic w takiej sprawie: od poniedziałku płacimy drożej za bilety.** Argumentowano, w sposób przekonywający, że to konieczne. Ale kto wymyślił takie ceny, jak np. 4.50 zł? Czy brał pod uwagę kłopoty jakie to sprawi kupującym i sprzedającym bilety? Nie mówiąc o tym w jakim automacie można je będzie kupić. W Polsce obowiązuje system dziesiętny i należałoby się go trzymać w każdej sytuacji. Może więc przy kolejnej podwyżce pomyśli się o tym?

— Jestem inwalidą, mam 73 lata, za sobą pół wieku pracy. Do wielu moich kłopotów — żali się Czytelnik z Dąbrowy Górniczej — doszedł zakup węgla. Nie dość, że przydział jest więcej niż skromny, to jeszcze trzeba wystawać w kolejkach — i to nie dzień, nie dwa. Ostatni raz kupowałem węgiel w ub. roku, gonię już resztkami i z niepokojem myślę, co będzie za parę dni, bo mieszkam w budynku przy ul. Sobieskiego 7b, w którym nie ma gazu, grozi nam życie bez ciepłej strawy. Nasze interwencje w urzędach nie przynoszą żadnego skutku. Napiszcie w „Trybunie", może ktoś zareaguje...

— Nazywam się Kazimierz Smoliński, dzwonię z Mikołowa — do złapania za słuchawkę skłoniły mnie śmieci, całe sterty zasypujące tereny rekreacyjne w naszym mieście, jak choćby rejony: przy ul. Przyjaciół, prowadzącej do ładnego lasku i drugi, znajdujący się na trasie do Łazisk. Wkoło są domki jednorodzinne, skąd śmieci zamiast do kubłów wywozi się do lasu! Wszelkie w tej sprawie interwencje nie odnoszą skutku. W ub. roku władze miasta zadbały o wysprzątanie terenów spacerowych, ale znów jest tam śmietnisko. I nic się nie zmieni, jeśli właściciele posesji nie zaczną używać kubłów. Skoro nie chcą uczynić tego dobrowolnie, jedynym wyjściem jest po prostu twarde egzekwowanie stosoownych przepisów. Leży to w naszym wspólnym interesie.

— Mieszkam w Katowicach-Bogucicach przy ul. Karpackiej — zaczyna kolejny rozmówca — dzwonię w imieniu wielu lokatorów, których trapią takie kłopoty: brak drogi dojazdowej do naszego osiedla — od strony ul. 1 Maja teren jest rozkopany, a od Roździeńskiego, zamknięty od dawna wiadukt; ulice są nie oświetlone, choć od dawna stoją lampy; w samym osiedlu drogi są dziurawe. Nasze interwencje w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zbywane są obietnicami zmian i na tym koniec. Napiszcie proszę, że wykonawcą osiedla jest siemianowicki „Fabud" — może przeczytają, zawstydzą się i zrobią porządek. Jeszcze jedna informacja — dla „wodociągów" — przy ul. Lubuskiej i na terenie po rozebranych domkach fińskich, od kilku tygodni leje się woda, najprawdopodobniej z uszkodzonej sieci. Patrząc na to marnotrawstwo, widzimy przyczyny suchych kranów w wielu mieszkaniach.

Konrad Rostek z Katowic podzielił się z nami uwagami dotyczącymi nowego rozkładu jazdy PKP, który przynosi pozorne korzyści pasażerom na linii kolejowej Zwardoń — Katowice. Elektryfikacja odcinka: Żywiec — Zwardoń gwarantuje skrócenie czasu podróży o ponad pół godziny w stosunku do poprzedniego rozkładu jazdy. Niestety, będą mogli skorzystać z tego dobrodziejstwa podróżni bodajże jednego tylko pociągu, inne bowiem co zarobią na trasie, stracą na wydłużonych postojach na stacjach w Żywcu i Bielsku. Czym to kolej uzasadni?

Kolejny telefon dotyczył sprawy paszportów. Mieszkaniec Raciborza zainspirowany naszą publikacją, widzi konieczność usprawnienia pracy biur paszportowych. W biurze paszportowym w Raciborzu, aby złożyć wniosek o paszport trzeba się zapisać doo załatwianej **kilka dni** kolejki. Czy zatem nie można by wyodrębnić dwóch okienek, z których jedno przeznaczone byłoby tylko do składania wniosków, zaś drugie do odbioru paszportów?

Wstrząsającą informację przekazała nam Czytelniczka z Katowic, która w piątek wieczorem, 29 maja o godz. 21 znalazła się o krok od tragedii. Na strzeżonym przejeździe kolejowym między Ligotą a Piotrowicami w Katowicach, mimo nadjeżdżającego pociągu szlaban pozostał uniesiony w górę. Nagle rozległ się sygnał ostrzegawczy z elektrowozu — kierowca wykazał refleks: noga na gaz i... ucieczka niemal spod kół. Pasażerów następnego samochodu uratowała znajdująca się w pobliżu kobieta, która — ryzykując wiele — zagrodziła kierowcy drogę. Szczęściem człowiek za kierownicą wytracił szybkość przed przejazdem. Ponieważ nawiązanie kontaktu z kolejarzami obecnymi w budce dróżnika było utrudnione, zaistniałą sytuację opisaliśmy — mówi nasza Czytelniczka — w pobliskim Komisariacie MO. Ochłonąwszy trochę, wróciliśmy na przejazd — jakież było nasze zdumienie, kiedy w budce strażnika zastaliśmy już inne osoby.

— Gdzie kupić „Trybunę" — pytał nas Czytelnik z Katowic. — W rejonie ulic: Kościuszki, Jagiellońskiej, Wita Stwosza i i Powstańców jeden po drugim znikają kioski. Dlaczego?

— A dlaczego — pytał z kolei Tadeusz Radko, też z Katowic — tak mało jest u nas sklepów samoobsługowych? Po artykuły pierwszej potrzeby stoimy w długich kolejkach, mimo że samoobsługa usprawnia zakupy.

Na koniec zwracamy się do instytucji i przedsiębiorstw odpowiedzialnych za sprawy poruszone w telefonach do „TR", by zechciały się nimi zainteresować, informując redakcję o sposobie ich załatwiania.

A. Jur.

Ceny warzyw

Maksymalne ceny warzyw obowiązujące w sklepach Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Katowicach:

ziemniaki odmian preferowanych 25 zł kg, ziemniaki pozostałych odmian 24 zł kg, pieczarki 400 zł kg, buraki 40 zł kg, cebula 55 zł kg, kapusta biała 35 zł kg, kapusta włoska 55 zł kg, kapusta czerwona 80 zł kg, marchew 55 zł kg.

Ceny obowiązujące w sklepach PSS „Społem" w Katowicach od 01.06. br.:

ziemniaki odmian preferowanych 25 zł kg, ziemniaki pozostałych odmian 24 zł kg, buraki 35 zł kg, cebula 55 zł kg, kapusta kwaszona 40 zł kg, ogórki kwaszone 125 zł kg, szpinak 40 zł kg, rabarbar 60 zł kg, szczypiorek pęczek 50 g 23 zł, cebulka zielona pęcz. 100 g 20 zł, rzodkiewka pęczek 15 szt. 35 zł, kalarepa pęcz. 100 g. 30 zł, sałata główka o wadze 101—150 g 30 zł, 151—200 g 40 zł, powyżej 200 g, 50 zł.

Ceny obowiązujące w jednostkach gospodarki nie uspołecznionej od 01.06. br.:

buraki 40 zł kg, cebula 60 zł kg, kapusta kwaszona 40 zł kg, marchew 50 zł kg, ziemniaki 25 zł kg.

Warzywa i owoce nie uwzględnione w powyższych cennikach objęte są cenami umownymi.

Droższe bilety WPK

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Opłata za przewóz bagażu tramwajem względnie trolejbusem wynosić będzie niezależnie od długości przejazdu — 9 zł, ulgowy 4.50 zł. (W.B.)

Ważne dla korzystających z autobusów zakładowych

Wielu pasażerów, podróżujących na terenie woj. katowickiego, korzysta z przejazdów autobusami zakładowymi i branżowymi większych zakładów pracy i organizacji transportowych. Prawidłowe wykorzystanie wolnych miejsc w tych autobusach, przy znanych trudnościach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej, staje się sprawą niezwykle pilną i potrzebną.

Przejazd tymi autobusami odbywać się może jedynie na podstawie zakupionego u kierowcy biletu. Odpłatność za przejazdy zmieniona zostaje od 1 czerwca br. przez kierownictwa przedsiębiorstw i zakładów pracy, będących dysponentami autobusów. Odpłatność tę dostosuje się proporcjonalnie do obecnych cen biletów w WPK. Również tak jak w WPK opłata karna za jazdę bez ważnego biletu wynosić będzie 2.000 zł.

Dla pasażerów stale korzystających z tych przewozów wprowadza się bilety okresowe-miesięczne. Zachętą dla kierowców do zatrzymywania się na przystankach jest wprowadzenie maksymalnej prowizji za sprzedane bilety — wynoszącej 20 proc. wartości biletów sprzedanych. Szczególnie podkreślić należy raz jeszcze, że bilet zakupiony u kierowcy jest jedyną formą opłaty za przejazd. (rg)

PRZED ROKIEM LATY WIEKAMI

1 CZERWCA

1984

Oświadczenie rządu ZSRR stwierdzające możliwość zmniejszenia, o następnie całkowitego wyeliminowania groźby wojny.

1972

Zakończenie pierwszej w historii stosunków polsko-amerykańskich wizyty prezydenta USA R. Nixona w Polsce. Podpisano umowę konsularną oraz porozumienie o utworzeniu nowych konsulatów w Nowym Jorku i w Krakowie.

1957

Zakończenie elektryfikacji linii kolejowej Warszawa — Gliwice.

1954

Zmarł Martin Andersen Nexö — pisarz duński.

1949

● Pierwsze obchody Dnia Dziecka w Polsce Ludowej.

● Powstanie pierwszych państwowych przedsiębiorstw połowu ryb — „Foka" — „Dalmar".

1947

Uruchomienie Stoczni „Odra" w Szczecinie.

1946

Rozpoczął się w Warszawie I Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

1945

● Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Śląskiej (z tymczasową siedzibą w Krakowie).

● W Katowicach wznowiono wydawanie miesięcznika „Przegląd Górniczy", naukowo-technicznego organu polskiego górnictwa, mającego pół wieku tradycji.

1943

Oddziały partyzanckie BCh, GL i AK stoczyły bitwę z wojskami hitlerowskimi pod Józefowem.

1941

Ewakuacja wojsk brytyjskich z Krety, zaatakowanej 20 maja przez powietrzny desant niemiecki.

1933

Wybuch wielkiego strajku chłopskiego w Polsce, który pociągnął za sobą konieczne represje ze strony policji i wojsk.

1886

Zmarł Christo Botew, bułgarski poeta, publicysta, działacz rewolucyjny.

1804

Urodził się Michał Glinka — wybitny kompozytor rosyjski.

1769

W Grodkowie na Opolszczyźnie urodził się Józef Elsner, nauczyciel Chopina.

KRONIKA REGIONU

OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO W SZCZEKOCINACH

Z okazji Święta Ludowego w Zespole Szkół w Szczekocinach odbyła się w niedzielę sesja popularnonaukowa poświęcona 50-leciu strajków chłopskich na ziemiach polskich i działalności Batalionów Chłopskich w rejonie częstochowskim. We wsi Grabiec koło Szczekocin, w miejscu upamiętniającym powołanie Batalionów Chłopskich, na ziemi częstochowskiej, złożono wiązanki kwiatów.

Podczas uroczystości w których uczestniczył sekretarz Rady Państwa, członek NK ZSL **Zygmunt Surowiec** i prezes WK ZSL **Tadeusz Panek**, pamiątkowy medal Wincentego Witosa wręczono **Janowi Dobrowolskiemu**, działaczowi ludowemu z Kłobucka. Członkowie ZSL otrzymali odznaki „Zasłużonemu dla rozwoju woj. częstochowskiego". (rr)

SPOTKANIE DZIAŁACZY KULTURY PODBESKIDZIA

W sobotę w Cieszyńskim Centrum Kultury w Cieszynie odbyła się wojewódzka uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury. Uczestnicy spotkania podsumowali dorobek kultury Podbeskidzia, omówili także najważniejsze przedsięwzięcia w tej dziedzinie, oraz problemy i potrzeby poszczególnych środowisk. Zasłużonych twórców i działaczy kultury uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono Andrzejowi Łabińcowi, scenografowi PTL „Banialuka". Odznaki „Zasłużony działacz kultury" otrzymali m. in. Maria Lenart, kierowniczka biblioteki w Suchej Beskidzkiej, Lucyna Grabowska-Górecka, kierownik sekcji usług artystycznych KMPiK w Bielsku-Białej, Karol Bojda, twórca cieszyńskiego Klubu Hobbystów.

W części artystycznej wystąpił chór Szkoły Podstawowej nr 1 z Cieszyna oraz cieszyńska orkiestra symfoniczna. W uroczystości uczestniczyli wicewojewoda bielski **Jan Wałach**, przedstawiciele partii, stronnictw, organizacji społecznych i młodzieżowych. (sab)

E. SZELBURG-ZAREMBINA PATRONKĄ SZKOŁY

W sobotę, 30 maja br., odbyło się uroczyste nadanie imienia Ewy Szelburg-Zarembiny Szkole Podstawowej w Skidziniu, gm. Brzeszcze. Jest to pierwsza w kraju szkoła, której patronką została znana kilku pokoleniom młodych czytelników, zmarła w ubiegłym roku pisarka.

Licząca 25 lat placówka oświatowa, w której naukę pobiera 230 dzieci ze Skidzina i trzech sąsiadujących sołectw: Wilczkowic, Zasola i Przecieszyna, boryka się z problemami lokalowymi. Nauka w szkole trwa od wczesnych godzin rannych do wieczora. Pod koniec 1984 r. powstał Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły. Efektem działalności komitetu jest gotowa już w stanie surowym sala gimnastyczna, po jej ukończeniu dobudowany zostanie segment żywieniowy i kilka klas. Wartość czynów społecznych rodziców uczniów zamknęła się kwotą 4 mln zł, prócz tego, już w pierwszym etapie rozbudowy obiektu, zebrali oni ponad 700 tys. zł. (lw)

LAUREACI III OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU PIOSENKI HUTNICZEJ

W ZDK Huty im. Bieruta w Częstochowie odbył się w sobotę — po siedmioletniej przerwie — III Ogólnopolski Konkurs Piosenki Hutniczej.

W kategorii zespołów wokalno-instrumentalnych I nagrodę otrzymał zespół „Apex" z Zakładowego Klubu Oświaty i Kultury przy Koneckich Zakładach Odlewniczych w Końskich; II — zespół „Dyzlowie" z ZDK Huty Cynku „Miasteczko Śląskie" i III — zespół „Upływ czasu" Zwiazku Zawodowego Zakładów Metalurgicznych „Polmo" w Końskich. W kategorii kapel podwórkowych zwyciężył zespół gospodarzy — „Rakowska kapela" działająca przy ZDK Huty im. Bieruta w Częstochowie. II nagrodę otrzymała kapela ZDK huty „Mała Panew" w Ozimku, zaś III — „Nasza paka" z Zakładowego Ośrodka Kultury „Hutnik" w Zawierciu. (mb)

HARCERZE DLA OBRONNOŚCI KRAJU

Sporty obronne cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży. Wykazały to XX Chorągwiane Manewry Techniczno-Obronne, które w dniach 25—30 maja br. odbyły się w Zawierciu. Wzięło w nich udział blisko 1000 drużyn i druhów z drużyn harcerskich i starszoharcerskich. Uczestnicy rywalizowali w wielobojach — sprawnościowym, sanitarnym, rowerowym, terenoznawczym, pożarniczym, a także w łowach na lisa". W ubiegłą sobotę, podczas uroczystego podsumowania Manewrow na stadionie zawierciańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Hm PL Janusz Woźniak wręczył główną nagrodę — Puchar komendanta Katowickiej Chorągwi ZHP im. Bohaterów Pracy Socjalistycznej zwycięskiej reprezentacji Hufca im. Przodowników Pracy i Nauki w Zawierciu. Kolejne II i III miejsca, zajęły reprezentacje Hufców ZHP w Pawłowicach i Jaworznie. Wręczono także puchary ufundowane przez współorganizatorów XX ChMTO — Komendę Wojewódzka Straży Pożarnych w Katowicach, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, Zarządy Wojewódzkie Ligi Obrony Kraju i Polskiego Czerwonego Krzyża. Młodzież i zaproszeni goście obejrzeli pokaz nowoczesnego sprzętu pożarniczego. (tw)

JUBILEUSZ TYSKIEGO OHP

W Tychach obchodzono uroczyście piętnastolecie Ochotniczego Hufca Pracy i XXX-lecie TKKF. Z tej okazji w sobotę na stadionie GKS odbyła się rejonowa spartakiada lekkoatletyczna z udziałem reprezentacji junaków z Katowic, Pszczyny, Tychów, Rudy Śląskiej, Siemianowic i Leszczyn. Najlepsi okazali się młodzi lekkoatleci z Siemianowic.

W niedzielę pod pomnikiem Walki i Pracy w Tychach odbyło się uroczyste spotkanie z okazji jubileuszu tyskiego hufca, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz administracyjnych i politycznych miasta. (M)

SPRAWNY UCZEŃ W ZAWODZIE

W Tychach zakończony został centralny konkurs pn. „Sprawny uczeń w zawodzie". Uczestniczyło w nim 71 osób, reprezentujących 17 Zakładów Doskonalenia Zawodowego w kraju. Zwyciężyli: w zawodzie krawca — **Beata Stasik** z Poznania, elektromechanika — **Mirosław Grurdek** z Katowic, tokarza — **Florian Duda** z Opola, ślusarza — **Roman Godlewski** z Białegostoku, stolarza — **Tomasz Korycki** z Kielc.

SPOTKANIE NAUCZYCIELI OPIEKUNÓW LOK

W Ośrodku Harcerskim w Chorzowie zakończyło się dwudniowe sympozjum pt. „Nauczyciel — opiekun szkolnego koła LOK współtwórcą patriotyczno-obronnych postaw młodzieży". Wzięło w nim udział ponad 100 pedagogów. Wyróżniającym się nauczycielom wręczono medale „Za zasługi dla LOK" oraz listy gratulacyjne. Uczestnicy sympozjum spotkali się z członkami szkolnych kół LOK w Chorzowie, Bytomiu i Sosnowcu.

• Śladem naszych publikacji

Stalownia huty „Pokój" będzie unieruchomiona

Zadecydował inspektor... pracy

W „Trybunie Robotniczej" z dnia 14 stycznia br. opublikowaliśmy artykuł pt.: „Wiadomo kto straci, nie wiadomo kto zyska". Wynikało z niego, iż załoga prawie 150-letniej huty „Pokój" w Rudzie Śląskiej jeszcze przez kilka najbliższych lat ma ponosić konsekwencje surowcowego profilu i żyć z dotacji.

Zdaniem hutników, ich wielce zasłużony dla metalurgii zakład wcale nie musi żyć z łaski. Załogę stać bowiem na to, by gospodarce przysparzać zysków i rozwijać poszukiwaną, wysoce opłacalną produk

Nowe taryfy pocztowo-telekomunikacyjne w NRD

Ministerstwo Poczty i Telekomunikacji NRD poinformowało nasze Ministerstwo Łączności o zmianach opłat za usługi pocztowo-telekomunikacyjne świadczone na terenie tego kraju. Z uwagi na rozpoczynający się letni sezon turystyczny wiadomość ta zainteresuje zapewne polskich obywateli udających się na wakacje do NRD.

Za kartkę pocztową zwykłą wysłaną z NRD do krajów socjalistycznych nowa opłata (w markach NRD) wynosi: 0,10 natomiasta drogą lotniczą — 0,15 marki. Ta sama przesyłka adresowana do krajów zachodnich kosztuje odpowiednio: 0,25 i 0,30.

Opłata za list zwykły o wadze do 20 g wysłany do krajów socjalistycznych wynosi 0,20 zaś za list lotniczy — 0,25. Do krajów zachodnich odpowiednio: 0,35 i 0,40 marki. W przypadku listów ekspresowych zwykłych o wadze do 20 g adresowanych do odbiorców w krajach socjalistycznych, opłata wynosi 0,70, a listów lotniczych — 0,75 marki. Do krajów zachodnich odpowiednio: 0,85 i 0,90.

Jedna minuta rozmowy telefonicznej z NRD do Polski kosztuje obecnie 1,5 marki. (PAP)

Indie: Masakra w stanie Bihar

DELHI (PAP)

W jednym z najbiedniejszych stanów Indii, Biharze, doszło w nocy z piątku na sobotę do potwornej zbrodni, której ofiarą padło 41 osób. Kilkuset przedstawicieli tzw. najniższej kasty, należących do lewackiej organizacji maoistowskiej, napadło na dwie wsie w pobliżu miasta Aurangabad i wymordowało, przez obcięcie głów lub spalenie żywcem, tzw. radżputów zaliczanych do kasty wyższej. Większość ofiar to kobiety i dzieci.

Wprawdzie radżputowie uznawani są za właścicieli ziemskich, ale w Biharze ich gospodarstwa rolne nie mają więcej niż po kilka hektarów.

NA PRZEŁOMIE TYGODNIA – Z ZAGRANICY

POSIEDZENIE KOMITETU BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE

W Brukseli zakończyła się w sobotę dwudniowa sesja Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który obchodzi w br. 15. rocznicę swego powstania. Przedyskutowano najnowsze propozycje rozbrojeniowe, w tym Plan gen. Jaruzelskiego. Delegacja polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przedstawiła szczegółowe treści planu i odpowiedziała na liczne pytania w tej sprawie. Uczestnicy przyjęli z zainteresowaniem także rezultaty posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego w Berlinie. Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie postanowił wysłać delegację na spotkanie KBWE w Wiedniu i poświęcić swą jesienną sesję ocenie procesu KBWE.

SESJA ECOSOC ZAKOŃCZYŁA OBRADY

Zakończyła się wiosenna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ECOSOC, jednego z głównych organów ONZ, poświęcona tradycyjnie problematyce społecznej i humanitarnej. W rozmowie z korespondentem PAP przewodniczący rady na 1987 r., stały przedstawiciel Polski przy NZ, amb. Eugeniusz Noworyta, zwrócił uwagę na rzeczowy charakter dyskusji. Wśród zagadnień natury społecznej omawiano na sesji kwestię praw człowieka, walki z rasizmem i dyskryminacją rasową, z narkomanią, problemy awansu kobiet.

Na rzeczowy przebieg posiedzeń ECOSOC wpłynęły niewątpliwie takie fakty, jak podjęcie nowej fazy radziecko-amerykańskich rozmów rozbrojeniowych i znane inicjatywy państw socjalistycznych, w tym Polski, a także świadomość powagi spraw społecznych i gospodarczych, dotykających w mniejszym czy większym stopniu cały świat.

KONGRES LEKARZY W MOSKWIE

VII Kongres międzynarodowego ruchu „Lekarze świata na rzecz zapobieżenia wojnie nuklearnej", odbywający się w Moskwie dyskutował w sobotę nad sprawą ponownego podziału wydatków i skierowania na cele pokojowe części sum, przeznaczanych dotychczas na cele militarne. Obliczono, że na 43 mieszkańców kuli ziemskiej przypada 1 żołnierz, zaś jeden lekarz przypada na 1030 osób. Nowe myślenie polityczne dyktuje konieczność zmniejszenia budżetów wojskowych i wyasygnowania zaoszczędzonych środków na cele społeczne — powiedział przewodniczący radzieckiego Czerwonego Krzyża, prof. Dmitrij Wieneditkow.

NIE BĘDZIE SKRÓCENIA CZASU PRACY W SZWAJCARII

Rząd szwajcarski odrzucił inicjatywę Federacji Szwajcarskich Związków Zawodowych w sprawie ustawowego skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo przy nie zmienionym wynagrodzeniu. Zdaniem rządu, zaakceptowanie inicjatywy związków zawodowych doprowadziłoby do ograniczenia zdolności przystosowania gospodarki szwajcarskiej w decydującej fazie zmiany jej struktury. Rząd uważa, że skrócenie czasu pracy nie przyczyniłoby się w sposób wyraźny do zmniejszenia ogólnego bezrobocia, które w Szwajcarii i tak jest już niskie.

DWORZEC PEKIŃSKI — DLA NIEPALĄCYCH

Pekiński dworzec kolejowy będzie od 1 czerwca pierwszym w Chinach dworcem objętym całkowitym zakazem palenia tytoniu. Jak poinformował dziennik „Renmin Ribao", z dużym uznaniem podróżnych spotkał się wprowadzony w marcu br., zakaz palenia w dwóch poczekalniach tego dworca i w związku z tym postanowiono poszerzyć ten zakaz na wszystkie pomieszczenia. Za naruszenie przepisu grozi grzywna.

RZĄD MOZAMBIKU OSKARŻA PRETORIĘ

Minister spraw zagranicznych Mozambiku Pasqual Mocumbi poinformował w sobotę zagranicznych korespondentów, że służby bezpieczeństwa ujęły 3 południowoafrykańskich komandosów, którzy brali udział w piątkowym napadzie na stolicę kraju Maputo. Szef dyplomacji Mozambiku oświadczył, że 3 żołnierzy RPA jest obecnie przesłuchiwanych oraz, że jeden z nich jest ranny. Dodał też, że służby bezpieczeństwa znalazły przy zatrzymanych różne dokumenty i plany operacyjne, dowodzące, że napad na Maputo został przygotowany przez władze w Pretorii.

ZATRUCIE ALKOHOLEM METYLOWYM W CHINACH

Ponad 600 mieszkańców powiatu Duan Yao w autonomicznym regionie Guangxi Zhuang na południu Chin zatruło się po wypiciu skażonego alkoholu, przeznaczonego do użytku przemysłowego. Jak informuje pekiński organ związków zawodowych, dziennik „Gongren Ribao", 45 osób zmarło, a 56 jest w stanie ciężkim. Winnymi sprzedaży skażonego alkoholu, byli — według dziennika — „nielegalnie działający prywatni przedsiębiorcy".

KONCERN „BOEINGA" WINNY KATASTROFIE JAPOŃSKIEGO SAMOLOTU

Amerykańska firma lotnicza „Boeing" po raz pierwszy przyznała w sobotę, że ponosi odpowiedzialność za śmierć 520 pasażerów samolotu Japońskich Linii Lotniczych JAL, który uległ katastrofie w sierpniu 1985 r. Jak poinformowali prawnicy japońscy, reprezentujący rodziny ofiar, „Boeing" przyznał, że istnieje związek między niewłaściwym przeprowadzeniem remontu samolotu „Boeinga-747" i jego katastrofą.

ZAGINĄŁ KONTENER Z GROŹNYM WIRUSEM

Kontener z groźnym wirusem „Crimea congo" zaginął podczas przewożenia go z laboratorium wojskowego w Fort Detrick w Atlancie do głównej siedziby Wojskowego Ośrodka Kontroli Chorób w Maryland. Dopiero w Maryland odkryto, że w kontenerze nie ma groźnego wirusa powodującego ból mięśni, gorączkę, zawroty głowy, wymioty i biegunkę. Wirus ten występuje w Azji i Afryce i przenoszony jest przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgubiony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskich temperaturach, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi.

ZSRR:

Riazańskie Zjednoczenie Produkcji Obrabiarek zatrudnia przeszło dziesięć tysięcy wysoko kwalifikowanych pracowników. Mówią, o nim, że jest największym producentem obrabiarek w świecie. I nie ma w tym chyba żadnej przesady, skoro największe specjalistyczne firmy amerykańskie zatrudniają nieco ponad trzy tysiące pracowników.

Riazańskie Zjednoczenie jest przy tym przedsiębiorstwem wielozakładowym o prawie zamkniętym cyklu produkcyjnym, niemal uniezależnionym od kooperantów. A to niezwykle ważny atut w obecnym pięcioleciu, w którym stawia się na jakość i nowoczesność techniczną. Tysiącosobowa załoga odlewni zapewnia rocznie 32 tys. ton odlewów żeliwnych; wystarczy nie tylko na własne potrzeby. Przyzakładowe centrum badawczo-projektowe gwarantuje nowoczesne konstrukcje. Ta niezależność — słyszę od gospodarzy — stwarza warunki pozwalające na natychmiastową zmianę produkowanych rozwiązań...

Roboty obsługują... obrabiarki

JÓZEF JANIK

Korespondencja własna „Trybuny Robotniczej"

Zgodnie z programem dwunastej pięciolatki, przemysł budowy maszyn należy obecnie do priorytetowych działów gospodarki radzieckiej. Jego produkcja ma wzrosnąć o 43 proc., co oznacza, iż będzie 1.7 raza większa od przeciętnego przyrostu produkcji w całym przemyśle. Na nowoczesne środki techniczne i modernizację funkcjonujących przedsiębiorstw wydziela się w obecnym pięcioleciu jeszcze raz tyle nakładów, jak w poprzedniej, jedenastej pięciolatce. W rezultacie np. w przemyśle obrabiarkowym Kraju Rad produkcja numerycznie sterowanych obrabiarek wzrośnie z 17.700 w 1985 roku do 34.200 w roku 1990, zaś produkcja robotów przemysłowych, odpowiednio: z 13.200 do 28.600.

Jaki w tej globalnej produkcji Kraju Rad będzie udział Zjednoczenia w Riazaniu? Procentowo — niewielki. Ale za to liczący się pod względem jakości i nowoczesności. W ub. roku załoga wyprodukowała bowiem 3 tysiące sztuk dużych obrabiarek w trzech grupach: uniwersalnych, specjalistycznych i numerycznie sterowanych. Po tysiąc sztuk w każdej grupie.

Pod koniec obecnego pięciolecia radykalnie, zgodnie z możliwościami i potrzebami radzieckiej gospodarki, zmieniona zostanie struktura produkcji. Spośród 3 tysięcy obrabiarek, udział sterowanych numerycznie wzrośnie do 2.200—2.300 sztuk. Ale na tym nie koniec. Riazańscy metalowcy wyprodukowali w ub. roku 10 centrów obróbczych, w 1990 roku zamierzają ich wykonać 300. W ub. roku wykonali także 60 kompleksów obrabiarkowych obsługiwanych przez roboty przemysłowe, w br. będzie ich 90, pod koniec pięciolecia 250.

Jesteśmy dumni z tych rozwiązań — mówią gospodarze — niepokoi nas jedynie fakt, iż nie możemy w pełni zaspokoić wszystkich potrzeb zgłaszanych przez odbiorców w kraju i za granicą...

Na riazańskie, nowoczesne obrabiarki popyt jest duży. W hali oglądam, przygotowane do wysyłki 4 obrabiarki dla japońskiego kontrahenta. W najbardziej nowoczesnym wydaniu. Zresztą Japonia i Kanada złożyły na rok 1987 duże zamówienia. Rozwojowi eksportu sprzyja wprowadzona z dniem 1 stycznia br. możliwość bezpośrednich kontaktów z odbiorcami zagranicznymi, zwłaszcza zaś z krajów socjalistycznej wspólnoty.

Dowiaduję się, iż dyrektor Riazańskiego Zjednoczenia, wraz z dwoma technologami i jednym konstruktorem, przebywa właśnie w Pleszewie, gdzie wykonywane są skomplikowane głowice „rewolwerówek". Jeśli głowice z Pleszewa okażą się lepsze od radzieckich, a gospodarze przyznają, iż ze swoimi mają jakościowe kłopoty, wtedy riazańskie „rewolwerówki" staną się maszynami w wydaniu międzynarodowym. Wszak już dziś jeden z podzespołów jest pochodzenia bułgarskiego.

Radzieccy fachowcy chwalą sprzęgła elektromagnetyczne pochodzące z Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie. Ta wysoka ocena nie kończy się wyłącznie na... ocenie. Idzie za nią konkretne działanie, znajdujące wyraz w wypełnianiu treściami „Długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do 2000 roku". Na przykład tworzone są wspólne polsko-radzieckie rady koordynacyjne i centra naukowo-techniczne. W ub. roku powołano jedną z takich rad do spraw produkcji uchwytów tokarskich i przyrządów do obrabiarek skrawających. Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie, jako jedna z pierwszych, tworzy obecnie w oparciu o radziecki kredyt, wspólne polsko-radzieckie przedsiębiorstwo. W krótkim więc czasie będzie mogła podwoić produkcję sprzęgieł elektromagnetycznych. Eksport tych sprzęgieł pozwoli na zrównoważenie wydatków dewizowych.

Podczas tegorocznego posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej podkreślono, że współpraca Polski i ZSRR wchodzi w nowy, jakościowo wyższy etap rozwoju, odpowiadający przemianom gospodarczym zachodzącym w ZSRR i Polsce. Są to działania zgodne z duchem przebudowy w ZSRR i naszej reformy gospodarczej.

System sterowania jakością od dawna stosowany był w zakładach Riazańskiego Zjednoczenia. Oddział kontroli technicznej skupiający 300 kontrolerów odpowiadał za to, by nic bez jakościowej kontroli nie mogło opuścić wydziału czy zakładu.

Ale była to często teoria. Tolerancja, ba, koleżeństwo jakże często brały górę nad dbałością o renomę zakładu. Do dziś przytacza się tu przykład zębatki koła do głowic rewolwerowych. Kiedy wyprodukowano już 100 takich głowic, okazało się, iż w procesie wytwórczym nastąpiła podmiana gatunku stali na gorszy. Fakt ten stwierdziła dopiero brygada serwisowa. Wiadomo było, który z kontrolerów postawił na głowicach znak jakości, ale kto je wyprodukował? Tego już nie udało się ustalić.

Poszukuje się zatem w zakładach Zjednoczenia różnych skutecznych form mających zapewnić wysoką jakość produktów finalnych. **Teraz np. podpisuje się „jakościowe" umowy z brygadzistami. Są najbardziej wykwalifikowanymi członkami kolektywów i otrzymują prawo samokontroli. Zatem brygadzista, który dostaje teraz połowę miesięcznej pensji, jaką otrzymywał kontroler, ponosi materialną odpowiedzialność za jakość. Brygadzista i brygada ponoszą też koszty naprawy gwarancyjnej. Oczywiście w rublach. Członkowie wszystkich brygad przystali na taką propozycję, zaproponowali od siebie wycofanie kontroli technicznej...**

Riazańscy producenci obrabiarek orientują się pod względem jakości na tzw. „poziom". Chodzi o poziom światowy, wyznaczany w parametrach przez moskiewski Instytut naukowo-badawczy, Konstruktorzy Zjednoczenia wyznaczają natomiast poziomy: „niezawodności" i „jakości". Co tydzień, w środy, kierownictwa wydziałów oceniają poszczególne brygady pod tym właśnie jakościowym względem.

Z chwilą, kiedy wprowadzane obecnie rozwiązania zaczną w pełni owocować a brygadziści wespół z kolektywami całkowicie przejmą odpowiedzialność za jakość swoich produktów, „Gosprijomka" będzie miała w zakładach Zjednoczenia Produkcji Obrabiarek niewiele do roboty...

XXIII Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze

Koncert gwiazd

Specjalna wysłanniczka „TR" pisze:

Tradycyjnie, Koncert Przyjaźni jest finałem, a zarazem ukoronowaniem zielonogórskiego festiwalu. Winien być także dla rozpoczynających dopiero karierę piosenkarzy-amatorów lekcją dobrego, estradowego rzemiosła. Trzeba powiedzieć bez ogródek, że w tym roku była to lekcja zaledwie połowiczna.

Nie zawiedli jedynie wykonawcy — radzieccy i polscy popularni muzycy i piosenkarze, których podziwiać należy, iż udawało im się występować a nawet poruszyć i rozbawić publiczność w panującym na estradzie ogólnym bałaganie. Można rzec, że takiego Koncertu Przyjaźni, mającego przecież z założenia profesjonalny charakter, co winno dotyczyć także pracy reżysera i konferansjerów — jak festiwal festiwalem nie było. Paradoks polega na tym, że od dawna nie udało się zgromadzić w zielonogórskim amfiteatrze, któremu podczas wzruszającej uroczystości nadano imię Anny German, takiego kompletu gwiazd estrady. Ze strony radzieckiej była to znakomita orkiestra Anatolija Krolla, popularny wykonawca głębokich, poetyckich utworów Wiaczesław Małeżik, kompozytor i muzyk Aleksander Morozow, Katia Siemionowa, Marina Kapuro i inni. Gospodarzy reprezentowali m. in.: Alicja Majewska, Halina Frąckowiak (której przez niesprawny mikrofon prawie w ogóle nie było słychać), Joanna Zagdańska, „Papa Dance", „Lombard" i gwóźdź programu — Andrzej Rosiewicz. Prawdziwa to „sztuka", która pozostanie chyba tajemnicą reżysera Wowo Bielickiego i pary konferansjerów: Grażyny Szcześniak i Marka Jefremienki, by mając takie atuty stworzyć w rezultacie program tak niespójny, pełen kompromitujących wpadek, technicznych usterek i chaosu. Na szczęście, niektórzy artyści nie tracili zimnej krwi i uciekając się do improwizacji próbowali podtrzymywać jednak dobre tradycje Koncertu Przyjaźni. Kontrowersyjny repertuar, z którym wystąpił Andrzej Rosiewicz, podczas prób i w kuluarach wywoływał sporo dyskusji ale w efekcie rozbawił i ożywił zdezorientowaną publiczność.

Słowem, sobotni koncert był dość nietypowym zakończeniem festiwalu. Festiwalu, który choć nie stał na rewelacyjnym poziomie, to zawierał wiele akcentów zupełnie nowych, oryginalnych i zbliżonych bardziej do aktualnego artystycznego życia Kraju Rad niż poprzednie. Koncerty kwalifikacyjne, w których wystąpiło 32 finalistów, choć również nie były wolne od organizacyjnych niedociągnięć, były w sumie urozmaicone, niebanalne, pozbawione zdecydowanych artystycznych pomyłek. Werdykt jury zgodził się w dużym stopniu z odczuciami publiczności, co nie jest przecież regułą, i pozwolił „zabłysnąć" rzeczywistej indywidualności — zespołowi „Isaura" i jego solistce.

Nagrody powędrowały w różne zakątki Polski, zabrzmiały ostatnie takty festiwalowego sygnału granego przez niezmordowanie towarzyszącą wykonawcom orkiestrę Jerzego Miliana. Pożegnaliśmy gościnną Zieloną Górę, by za rok znów spotkać się — w blaskach i cieniach samowarów.

LILIANA ANDRUSZEWSKA

Oświadczenie prezydenta R. Reagana

USA dążą do przejęcia kontroli militarnej nad Zatoką Perską

WASZYNGTON (PAP)

29 ub. m. po naradzie z ministrem obrony, sekretarzem stanu i członkami Krajowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji na obszarze Zatoki Perskiej, prezydent **Reagan** złożył oświadczenie w centrum prasowym Białego Domu.

Prezydent Reagan usiłował usprawiedliwić podjęcie szczególnych kroków militarnych przez USA koniecznością zapewnienia ciągłości dostaw ropy naftowej z tego obszaru do USA. Przedstawił jednocześnie apokaliptyczną wizję skutków gospodarczych, społecznych i politycznych dla Stanów Zjednoczonych w przypadku przerwania dostaw ropy z tego regionu do Ameryki. Jego zdaniem, wstrzymanie dostaw ropy naftowej do USA z Zatoki Perskiej oznaczałoby całkowite załamanie się gospodarki Stanów Zjednoczonych i zachodniego świata.

Prezydent Reagan posunął się do gróźb, iż Stany Zjednoczone użyją siły zbrojnej w obronie rzekomo zagrożonych dostaw ropy z rejonu Zatoki Perskiej, dodając, iż USA nikomu nie pozwolą przejąć kontroli nad Zatoką Perską. Mówiąc o trwałej i rosnącej obecności militarnej USA na obszarze Zatoki Perskiej, prezydent stwierdził, iż jest to warunkiem wstępnym wygaszenia konfliktu irańsko-irańskiego. Po dostawach broni amerykańskiej do Iranu i związanej z tym aferą, prezydent Reagan uznał teraz Iran za głównego wroga Stanów Zjednoczonych i polityki amerykańskiej w rejonie Zatoki Perskiej.

Reagan podkreślił, iż dopóki nie zostanie zakończona wojna irańsko-irańska, siły zbrojne Stanów Zjednoczonych sprawować będą kontrolę nad obszarem Zatoki Perskiej, sugerując przy tym, iż chodzi o zachowanie pokoju i swobody żeglugi. Prezydent nie odpowiedział na żadne z pytań zadanych mu przez dziennikarzy i natychmiast po złożeniu oświadczenia opuścił salę konferencyjną.

Kongres Stanów Zjednoczonych skrytykował w piątek sojuszników USA za uchylanie się od udzielania ochrony wojskowej statkom handlowym w Zatoce Perskiej.

Członek Izby Reprezentantów **Fortney Stark** oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego amerykańscy podatnicy mają płacić za ochronę japońskich i zachodnioeuropejskich statków w Zatoce Perskiej.

Kolizja polskiego statku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Południowej. 29 maja opuścił Antwerpię i z ładunkiem 3,5 tys. ton drobnicy płynął do portu La Guaira w Wenezueli.

Kierownictwo i odpowiednie służby PLO pozostają w kontakcie z kapitanem uszkodzonego statku, z przedstawicielami przedsiębiorstwa w Wielkiej Brytanii i Holandii oraz z francuskim centrum koordynującym akcję ratunkową.

Jak poinformował kapitan „Helu" sytuacja jest opanowana, wody w ładowniach nie przybywa, statek porusza się z prędkością 7,5 węzła.

Po ocenie sytuacji kapitan „Helu" zamierzał płynąć ze zmniejszoną prędkością do Dover lub Southampton. Ponieważ jednak statek nabrawszy wody miał za duże zanurzenie, żeby mógł wejść do Dover zaś do Southampton było za daleko w towarzystwie innego polskiego statku „Starogard Gdański", który za pomocą brytyjskich śmigłowców i statków ratowniczych przejął z „Helu" część załogi i pasażerów, oraz holownika holenderskiego, popłynął na własnych silnikach do Vlissingen w Holandii, dokąd dotarł bez dalszych przygód. Tu będzie naprawiany. Cała załoga i wszyscy pasażerowie są cali i zdrowi.

Ze zbiorników „Helu" wyciekło — jak oceniają specjaliści — ok. 155 ton ropy. Uważa się to za wyciek stosunkowo niegroźny. Efekty zderzenia są więc znacznie mniej groźne niż wydawało się początkowo.

W wyniku kolizji płynący pod flagą Liberii „Skyron" został poważnie uszkodzony, wybuchł również pożar. Załoga opuściła dryfujący statek. Podczas zderzenia widoczność była bardzo słaba, morze spowijała mgła.

Po 7 godzinach ogień został stłumiony. Wody morskie zostały zanieczyszczone w ograniczonym stopniu. Wszelkie ryzyko dużego zanieczyszczenia kanału La Manche zdaje się być wykluczone — podaje AFP. Kanałowi nie grozi katastrofa ekologiczna. „Skyron" został odholowany do Amsterdamu.

Dwa miliony „maluchów"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

spłacać gotowym produktem. A dlaczego tym produktem nie może być np. „Beskid", samochód o ciekawej i nowoczesnej wszakże konstrukcji? Jak twierdzą znawcy przedmiotu wejście na rynki zagraniczne z nowym, nieznanym, pojazdem mogłoby zakończyć się fiaskiem, zwłaszcza, że nie byłby on sprzedawany poprzez sieć Fiata, który nie wykazał nim, poza podyktowaną dyplomatyczną kurtuazją ciekawością, większego zainteresowania. A zatem kolejny wytwór naszej myśli technicznej, najprawdopodobniej trafi do muzeum, zważywszy, że tematu nie podjęli też inni kontrahenci.

Ci, którzy spodziewali się z okazji jubileuszu pokazu „Restylinga" byli srodze rozczarowani. Niestety dopóki nie pokażą go Włosi, co powinno nastąpić podczas tegorocznego jesiennego salonu samochodowego w Turynie, musi stać w garażu przykryty brezentem. Przypomnijmy, że „Restyling" to pojazd z nowym silnikiem, chłodzonym cieczą i dodatkowymi, trzecimi drzwiami z tyłu. W tym roku wyprodukowanych ma zostać kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy. Docelowa produkcja wyniesie około 60 tysięcy sztuk rocznie. Ten samochód, jak się go w fabryce określa, pomost między „maluchem", a jego następcą, będzie przede wszystkim eksportowany. Część produkcji trafi na rynek krajowy, ale niestety jedynie poprzez eksport wewnętrzny. Być może później, w zależności od wielkości produkcji i eksportu, będzie go można kupić również za złotówki. Pierwsze egzemplarze powinny pojawić się w sprzedaży dewizowej jeszcze w tym roku. Nie udało się niestety uzyskać informacji co do jego ceny.

• • •

Z okazji jubileuszu w minioną sobotę odbyły się w stolicy Podbeskidzia uroczystości. Najpierw w Zakładzie nr 1 zjechał uroczyście 2-milionowy egzemplarz **Fiata 126p** a potem w Teatrze Polskim odbyła się akademia, podczas której zasłużonych i wyróżniających się pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. W uroczystościach uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa bielskiego na czele z I sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Habczykiem** i przewodniczącym WRN **Janem Knyczem.**

ANDRZEJ JANICKI

ZSRR: Wyroki w procesie lekarzy w Jarosławlu

MOSKWA (PAP)

Za zabór mienia i łapówki skazano grupę lekarzy ze Szpitala Klinicznego nr 1 w Jarosławlu (Federacja Rosyjska).

Na czele grupy przestępczej stała P. Łozińska — lekarz naczelny szpitala. Oskarżonym zarzucano fałszowanie dokumentów branie łapówek od podwładnych i nienależnych nagród pieniężnych. Sama P. Łozińska pobierała „pensję" za nie pracujące w klinice córkę i teściową. Rozkradano mienie szpitalne — bieliznę pościelową, produkty spożywcze, sprzęt. Po części zabierano dla siebie, po części obdarowywano ludzi „przydatnych" w szpitalu i poza nim. Łączne straty, jakie poniosło państwo, określono na przeszło 35 tys. rubli.

P. Łozińską skazano na 11 lat pozbawienia wolności i konfiskatę mienia. Kary różnej wysokości otrzymali jej wspólnicy. Pracowników kliniki, którzy brali bezpośredni współudział w machinacjach, zwolniono ze stanowisk i wykluczono z partii.

Wznowiono dostawy wody pitnej dla Wrocławia

31 maja po trzydniowym alarmie ekologicznym ogłoszonym dla wrocławskich wodociągów — z powodu zanieczyszczenia olejem napędowym dorzecza Nysy Kłodzkiej — wznowiono dostawy wody z ujęcia w Michałowie (woj. opolskie) do miejskich wodociągów we Wrocławiu. Jak poinformował dyrektor techniczny MPWiK inż. **Marian Kościelny** — 3-dniowa przerwa w dostawach wody kanałem przerzutowym z Michałowa do Wrocławia była skrupulatnie wykorzystana do badań próbek wody. Nie wykazały one śladów oleju w Nysie Kłodzkiej. (PAP)

„Gospodarcza bigamia" kosztem 20 mln zł

Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy wpadła niedawno na trop swoistego „gospodarczego bigamisty" — prezesa rolniczej spółdzielni w pobliskim Wiskitnie. Najpierw zadłużył on kierowaną przez siebie jednostkę w różnych placówkach handlowych i usługowych, a następnie bez słowa... wyjechał „w Polskę" i na pewien czas słuch o nim zaginął. Gdy go odnaleziono okazało się, że zdążył już „ożenić" się z drugą podobną firmą, także na stanowisku prezesa, tyle, że w woj. lubelskim.

Nieodpowiedzialny prezes, jak w toku kontroli ustaliła Izba Skarbowa, swoją lekkomyślnością spowodował straty oszacowane na blisko 20 mln zł. (PAP)

NRD: Kościół we współczesnym świecie

Dialog i współpraca

REMIGIUSZ JAKUBOWSKI

Korespondencja własna „Trybuny Robotniczej"

Niezwykle trudno jest ocenić stan stosunków między państwem i Kościołem u naszych zachodnich sąsiadów. Z jednej bowiem strony istnieje sporo obszarów współdziałania i współpracy — jak chociażby kwestie polityki społecznej; z drugiej — nie brak spraw spornych, że wymienię problematykę wychowania młodzieży, rodziny, stopnia laicyzacji oświaty itp. Jedno wszak nie ulega wątpliwości: toczący się od kilkunastu lat w tym kraju dialog między państwem i Kościołem zdaje się być korzystny dla obu stron i nabiera ostatnio nowych znamion.

Licząca niespełna 17 mln mieszkańców NRD uchodzi za państwo, gdzie światopogląd naukowy ma większość zwolenników. Przynajmniej do takich wniosków można dojść, analizując dane statystyczne Kościoła. Ewangelików jest bowiem tutaj od 5—5,5 mln. Kościół rzymskokatolicki zrzesza około 850 tys. wiernych. Spośród 30 innych wyznań i sekt religijnych do największych zalicza się wyznawców Kościoła grecko-ortodoksyjnego, wspólnoty żydowskiej oraz mormonów (4,5 tys. — największa w Europie sekta we Freibergu). W sumie stanowią one jednak niewielką część społeczeństwa NRD. Z tychże danych statystycznych wynika, że około 39 proc. obywateli tego kraju deklaruje aktywną przynależność do określonego kościoła lub sekty religijnej.

Interesujących liczb dostarcza również tygodnik „Die Kirche", związany z CDU. Otóż w okręgu Berlin — Brandenburg przed 6 laty było około 1,1 mln wierzących ewangelików. W kwietniu tego roku doliczono się tam 875 tys. Przeciętnie w pojedynczym nabożeństwie brało udział około 30 osób. W ub. roku w tymże okręgu 446 tys. osób zapłaciło podatki na rzecz Kościoła. Wahają się one w granicach od 10—40 marek rocznie. 11,6 proc. a tych, którzy zapłacili te podatki, to ludzie w wieku od 19 do 30 lat. Jako ciekawostkę można podać fakt, że ludzie ostatnio płacą więcej na rzecz Kościoła. W porównaniu do roku 1980 nastąpił wzrost dochodów Kościoła ewangelickiego o 1,3 proc.. A skoro już jesteśmy przy podatkach, to warto zauważyć, iż nie ma w tej dziedzinie jakichkolwiek regulacji prawnych. Są one dobrowolne. Jedynie mormoni, w wyniku swych wewnętrznych ustaleń, płacą na rzecz sekty jedną dziesiątą swojego dochodu rocznego.

W roku ubiegłym w okręgu Berlin — Brandenburg dla pastorów przewidziano 850 etatów, z tego obsadzonych było zaledwie 731. Według prognoz w najbliższych pięciu latach liczba pastorów zmaleje o 120 osób. Katecheci w 1986 roku mieli 420 etatów, z tego obsadzone były zaledwie 274. W tymże okręgu ochrzczono 5280 nowo urodzonych dzieci, a pogrzeby z udziałem pastora miały 16.254 osoby.

Analizując te dane można by rzec, iż Kościół, jako instytucja przeżywa pewien kryzys. Czy oznacza to kryzys religijny w ogóle? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. Konstytucja NRD (art. 39) zapewnia każdemu obywatelowi prawo do wyznawania religii i uprawiania praktyk religijnych, bez potrzeby informowania o tym kogokolwiek. A zasada rozdziału Kościoła od państwa, z chwilą utrwalenia przez Izbę Ludową w 1968 roku tejże konstytucji, jest jedną z podstawowych zasad ustrojowych.

Przyznając obywatelom prawo do praktyk religijnych państwo jest jednocześnie otwarte na sprawy kościołów, owe praktyki organizujące. Przeznacza bowiem około 50 mln marek rocznie na remonty ewangelickich kościołów o wartości zabytkowej oraz prowadzonych przez ten Kościół, pokaźnej ilości szpitali. Ponadto dotacje na pensje pastorów wynoszą około 12 mln marek rocznie. Wspólnie organizowane były uroczystości z okazji 500-lecia urodzin Marcina Lutra. Polityczne poparcie państwa mają akcje ewangelików o zasięgu międzynarodowym, że wymienimy chociażby i u nas kampanię na rzecz głodującej Afryki „Brot für die Welt" (chleb dla świata). Z pomocą Kościołowi przychodzi Państwowy Sekretariat d/s Kościołów: Kościół w NRD dysponuje pokaźną — choć nie tak liczną, jak w Polsce, bazą poligraficzną i wydawniczą. Między innymi Kościół katolicki wydaje miesięcznik „Begegnung". Wydawnictwo Ewangelickie, miesięcznik „Die Zeichen der Zeit" (50—60 stron). Poczytne i znane jest również czasopismo „Standpunkt". Nie zależnie od tych obszernych periodyków wydawane są również tygodniki — jak wspomniany już „Die Kirche" z wieloma mutacjami, książki, foldery.

We współczesnej historii Kościoła w NRD, w jego stosunkach z państwem, jest jednak sporo elementów drażliwych. Co prawda, nie mówi się o nich tutaj głośno, są one jednak zauważalne. Pierwszy z nich został uregulowany w 1969 roku, kiedy to kościoły ewangelickie w NRD odłączyły się od Rady Kościołów Ewangelickich w Niemczech, tworząc własny Związek Kościołów Ewangelickich w NRD. Wymowa tego wydarzenia w kategoriach politycznych jest oczywista. Z jednej bowiem strony duchowni Kościoła ewangelickiego podkreślili suwerenność własnego państwa w stosunku do RFN, z drugiej stworzono podstawę do ściślejszego związku z socjalistycznym rządem. W konsekwencji oznaczało to przyjęcie tzw. otwartej i aktywnej formy pracy oraz obecności ewangelików wśród społeczeństwa. Postawę tę określa się tutaj jako „Kościół w socjalizmie". A jej uosobieniem jest emerytowany już biskup Schönherr.

Jak dotychczas zasada ta nie została w pełni zaakceptowana przez Kościół katolicki, co oczywiście rodzi określone spięcia, przede wszystkim w sferze społecznej: zwłaszcza wychowania młodzieży i laicyzacji form życia obywateli.

Ludzie wierzący w NRD mają możliwości politycznego działania. Ostoją ich przekonań jest Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU). Jej przewodniczący w okręgu Halle, członek Prezydium CDU w NRD, Michael Heinemann podkreśla, iż wszelkie poczynania partii zarówno w dziedzinie politycznej, jak i społeczno-ekonomicznej dążą do zaktywizowania obywateli na rzecz budowy socjalizmu. To na pozór niewiele mówiące sformułowanie ma jednak swoją głęboką treść. Lata siedemdziesiąte, a zwłaszcza historyczne już dziś spotkanie Ericha Honeckera — I sekretarza KC NSPJ — z kierownictwem Kościoła ewangelickiego w marcu 1978 roku, przyniosło nieznany dotąd rozwój współpracy i dialogu między państwem i Kościołem. W ostatnich latach płaszczyzna tych kontaktów została znacznie rozszerzona, a odbywające się w kwietniu br. synod Kościoła ewangelickiego w Brandenburgu oraz konferencja naukowa w Torgau potwierdziły, iż państwu i Kościołowi niezależnie od różnic filozoficznych szczególnie bliskie są sprawy pokoju i rozbrojenia a w wymiarze kraju — efektywnej pracy.

»Aida« w ruinach Luksoru

**Wszyscy mieszkańcy Luksoru w Egipcie na gwałt uczyli się włoskiego, zwłaszcza zaś chłopcy biorący „bakszysz", za przeróżne usługi. Kontenery z pitną wodą zostały zgromadzone wzdłuż Nilu, miejscowy szpital otrzymał kilka dodatkowych sal, zaś z Kairu oprócz masy żywności

OFERUJEMY

jednostkom gospodarki uspołecznionej szafy biurowe, jak na rysunkach, solidne i wygodne łóżka na stelażu metalowym, pojedyncze i piętrowe oraz wszelkie inne meble do wyposażenia wnętrz. Większym odbiorcom organizujemy tani transport PKS. Zamówienia prosimy kierować: Przedsiębiorstwo Drzewne „Jumar" Sp. z o.o., ul. Newtona 6, 60-161 Poznań, telefon 326-625.

SZAFA BIUROWA TYP „A"

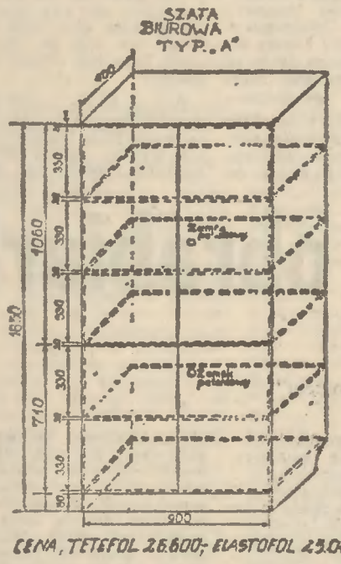

CENA, TETEFOL 26.600; ELASTOFOL 25.000;

SZAFA BIUROWA TYP „B"

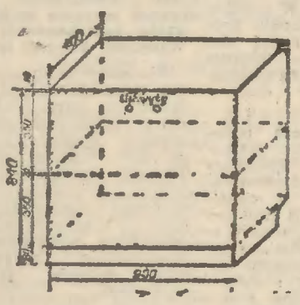

CENA; TETEFOL 13.000; ELASTOFOL 12.500;

SZAFA BIUROWA TYP „E"

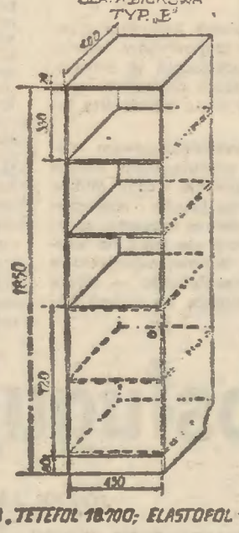

CENA, TETEFOL 18.700; ELASTOFOL 17.400;

SZAFA BIUROWA UBRANIOWA TYP „C"

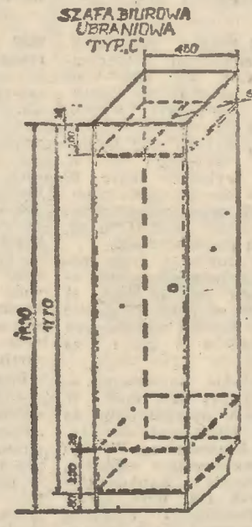

CENA TETEFOL 19.100; ELASTOFOL 18.600

4309kr

Różne

KUPIĘ stare znaczki, karty pocztowe, listy wojskowe. Kazimierz M. skrytka 96, 90-980, Łódź 7. 336

REGENERACJA reflektorów samochodowych. Cugier, Świętochłowice, Dworcowa 7, tel. 452-857. 147

SPRZEDAM dom murowany 3-izbowy z placem 1100 m i 1,75 ha lasu. Ciężkowiczki. poczta Maluszyn, woj. częstochowskie. Czernik. 3355kr

STEBNÓWKI przemysłowe — kupię. Łódź, tel. 84-06-98. 3359kr

10-LETNI dom, pow. 130 m kw., pawilon, garaż, budynek gospodarczy, działka 1500 m kw. w Sulęcinie — sprzedam. Sulęcin, tel. 23-42, woj. gorzowskie. 4234kr

WYNAJMĘ 10 pokoi na wczasy zakładowi uspołecznionemu za pomoc finansową w wykończeniu domu. Sosnowski, Darłowo, Sportowa 2. 371p

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Krośnie n/Wisłokiem — sprzedam. Tel. 257-60. po 16. 4241kr

DOM mieszkalno - pensjonatowy (400 m kw.) w stanie surowym nad brzegiem jeziora w Łogowie Lubuskim, woj. zielonogórskie zdecydowanie sprzedam. Wiadomość: Świebodzin, tel. 230-85 po 16. 372p

SPRZEDAM zakład usługowo - produkcyjny. Nogowski Kazimierz, Stargard Gdański, Oś. 60-lecia 4 B/10. 373p

TARPANA z silnikiem Multikara, blacharka do remontu niedrogo sprzedam. Żuka diesla sprzedam. Katowice, 518-905. 387

RYBNIK! własnościowe M-5 zamienię na mniejsze w Krakowie. Listy: „4724" Biuro Ogłoszeń, Katowice. 355

SPRZEDAM kiosk — pawilon spożywczy wolny — Katowice w dobrym punkcie. Listy: „4751" Biuro Ogłoszeń, Katowice. 415

PILNIE sprzedam działkę 17-arową z rozpoczętą budową. Wiadomość: Trzebinia, Pułaskiego 7, woj. katowickie. 418

KLOCE rzeźnicze wyrównywanie, naprawa, konserwacja u zleceniodawcy własnym transportem. Zlecenia pisemne z adresem sklepu kierować: Zbigniew Rudakiewicz, Bytom, Korfantego 7 lub każdy piątek od 9—15. 419

PILNIE sprzedam dom, wysoki parter, 1 ha 16 arów pola ornego. Czyż Elżbieta, 43-438 Brenna 697, woj. bielskie. 420

TERIERY szkockie szczeniaki sprzedam. Chorzów, Batorego 32, Długosz. 422

ZAMIENIĘ mieszkanie w śródmieściu Katowic (48 m kw.) stare budownictwo na mniejsze w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Katowice, 511-201. 423

PRODUKCJA napojów chłodzących! Sprzedam urządzenia, słomki, woreczki. Katowice, Świerczewskiego 35-D/3, Grajcarek. 424

SKUPUJĘ uszkodzone kalkulatory i części. Zakład, Dowiaszewicz, Katowice, Obrońców Stalingradu 105 (16—20). 425

OSTRÓW Wielkopolski! Dom jednorodzinny oraz działkę budowlaną 6-arową — sprzedam. Wiadomość: Stasiak, Czaniec 130, koło Kęt. 362

SPRZEDAM tanio przyczepę campingową własnej roboty atestowaną. 32-650 Kęty, Mickiewicza 31. 427

WYTACZARKĘ do cylindrów, kompresory dużej wydajności sprzedam. Krężel. Wolbrom, Armii Czerwonej 25. 428

SPÓŁDZIELNIA USŁUG BUDOWLANYCH „ARGON"
GDAŃSK, UL. ABRAHAMA 28,
TEL. 52-20-91, WEWN. 73

oferuje w roku 1987/88 następujące usługi:

- prace dekorsko-blacharskie
- prace malarskie
- prace pomiarowe (pomiary grubości)
- usługi projektowe
- ultradźwiękowe prace pomiarowe (pomiary grubości konstrukcji stalowych).

4184kr

Komunikat ŚL. DOKP

ŚLĄSKA DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH **uprzejmie zawiadamia PT Podróżnych, że** w związku z pracami drogowymi odwołuje się kursowanie niektórych pociągów pasażerskich:

w dn. 03—05 czerwca br. na odc. Skoczów — Goleszów — Skoczów w godz. 8.50—14.00

w dn. 04 czerwca br. na odc. Gliwice — Zawiercie — Gliwice w godz. 7.45—14.11

w dn. 05 czerwca br. na odc. Gliwice — Sosnowiec Gł. — Gliwice w godz. 8.22—13.38

Ponadto w dniach 01—03 czerwca br. w związku z kapitalnym remontem nawierzchni na odcinku Pawłowice Śl. — Strumień zmienia się następująco organizację ruchu pociągów:

— poc. nr 33233 rel. Jastrzębie Zdrój (9.06) — Skoczów kieruje się na odc. Pawłowice Śl. — Strumień drogą okrężną przez Warszowice, w związku z czym pociąg ten dozna opóźnienia o ok. 15 minut;

— poc. nr 33220 rel. Skoczów (13.08) — Pawłowice Śl. zostanie skierowany do stacji Warszowice z zapewnieniem skomunikowania z poc. 44234 w kierunku Żor i poc. nr 40113 w kierunku Jastrzębia Zdroju (poc. 40115 dozna opóźnienia o ok. 15 minut);

— poc. nr 40121/20 rel. Gliwice (12.57) — Pawłowice Śl. skończy bieg na stacji Warszowice z zapewnieniem skomunikowania z poc. 4029 w kierunku Jastrzębia Zdroju;

— poc. nr 4029 rel. Pawłowice Śl. (14.33) — Wodzisław Śl. będzie rozpoczynał bieg na stacji Warszowice;

— poc. nr 33225 rel. Pawłowice Śl. (14.33) — Skoczów będzie rozpoczynał bieg na stacji Warszowice z zapewnieniem skomunikowania z kierunku Jastrzębia Zdroju z poc. nr 33444 (poc. nr 33225 dozna opóźnienia o ok. 25 minut).

Za utrudnienia i przykrości związane z przerwami w ruchu pociągów pasażerskich Śląska DOKP uprzejmie przeprasza.

4640kr

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Katowicach informuje PT Pasażerów, że od dnia 1 czerwca obowiązują nowe zasady opłat za przejazd osób i przewóz bagażu autobusami, tramwajami i trolejbusami.

Podstawowy bilet za przejazd autobusami linii normalnych w granicach administracyjnych jednego miasta będzie posiadał wartość 9 zł — ulgowy 4,50 zł, natomiast za przejazd przez więcej miast opłata ulega odpowiedniemu zwielokrotnieniu i będzie wynosić:

— za 2 miasta 18 zł, ulgowy 9 zł (np. z Mikołowa, Tych, Siemianowic do Katowic)

— za 3 miasta 27 zł, ulgowy 13,50 zł (np. z Łazisk, Będzina, Piekar Śl. do Katowic)

— za 4 miasta 36 zł, ulgowy 18 zł (np. z Jaworzna, Wojkowic do Katowic)

— za 5 miast 45 zł, ulgowy 22,50 zł (np. z Chrzanowa do Katowic).

Wysokość opłaty za przejazd w gminach nie zmienia się, natomiast w relacjach miasto — gmina ulega korekcie o wielkości zmiany opłaty za przejazd odcinka miejskiego.

Opłata za przejazd autobusami linii pospiesznych uzależniona jest od długości przejazdu i wynosi:

— do 10 km — 27 zł, ulgowy 13,50 zł (np. z Sosnowca, Siemianowic, Chorzowa do Katowic),

— 11—15 km — 36 zł, ulgowy 18 zł (np. z Bytomia, Czeladzi do Katowic),

— 16—20 km — 45 zł, ulgowy 22,50 zł (np. z Dąbrowy G., Rudy do Katowic),

— 21—25 km — 54 zł, ulgowy 27 zł (np. z Tych, Piekar Śl., Zabrza, Dąbrowy G. do Katowic),

— 26—30 km — 63 zł, ulgowy 31,50 (np. z Tarnowskich G., Gliwic, Dąbrowy G. (Huta Katowice) do Katowic),

— 31—35km — 72 zł, ulgowy 36 zł (np. z Tych do Gliwic).

Szczegółowe informacje o wysokości opłat w poszczególnych relacjach zawarte będą w cennikach umieszczonych w autobusach.

Opłata za przejazd lub przewóz bagażu tramwajem względnie trolejbusem wynosić będzie niezależnie od długości przejazdu 9 zł, ulgowa 4,50 zł. Obowiązujące dotychczas bilety jednorazowe nie tracą ważności — dopuszczalna jest komasacja biletów, jednakże suma nominalnych wartości skasowanych biletów winna odpowiadać aktualnie obowiązującej opłacie za przejazd.

Bilety okresowe — miesięczne, kwartalne i półroczne będą sprzedawane od czerwca na lipiec i miesiące następne.

4692kr

DZIECIĘCY RAJ NA STOISKU Z ZABAWKAMI w SUPERMARKECIE w Sosnowcu

POLECAMY:

zabawki miękkie dla maluchów, misie, lalki różnej wielkości, pajace, wózki dla lalek, zabawki plastikowe, piłki, piłki do wody, foremki do piasku, zabawki dydaktyczne: składanki, modele lotnicze, gry planszowe, mozaiki, miniukładanki.

WSZYSTKO TO Z OKAZJI DNIA DZIECKA
ZAPRASZAMY — W GODZ. OD 9 DO 19
W SOBOTY OD 9 DO 15

UPHU O/SOSNOWIEC supermarket

4625kr

WTRYSKARKĘ hydrauliczną 100 g sprzedam lub zamienię na Nysę. Wrzosowa koło Częstochowy, Ogrodowa 28. 365

DOGI czarne, szczenięta bez rodowodu sprzedam. Zabrze-Mikulczyce, Poniatowskiego 26. 430

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 56 m kw. w Morągu woj. Olsztyn. Krystyna Kapuśniak, Piastowska 105-c/11, 80-358 Gdańsk. 431

KALWARYJSKIE meble poleca Klącz, Bytom, Witczaka 145. 1569

SPRZEDAM dom w Starachowicach. Kielce, tel. 276-73. 4272kr

SPRZEDAM skorupę jachtu „pegaz". Kielce, tel. 530-86, po siedemnastej. 4270kr

AUTOALARM. Sitkowski, Sosnowiec, 666-356. 358

DOM z ogrodem 2,200 m kw w Libiążu koło Chrzanowa sprzedam. Chrzanów, tel. 53-73. 411

SPRZEDAM meble gdańskie — komplet stołowy z zegarem stojącym. Ruda, 48-24-04. 412

NOWY dom — sprzedam. Gubin, Kujawska 21. 3336kr

WCZASOWICZOM wynajmę pokój. Dudziak, Gdynia, Dzierżyńskiego 34A/1. 3947kr

OSOBĘ do pracy w stołówce sezonowej zatrudnię w pensjonacie w Jastrzębiej Górze. Oferty „4070" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. 3948kr

PÓŁ domu, duży ogród w Tarnowskich Górach tanio sprzedam. Informacje listownie: Władysław Bołzan, 14-510 Orneta, 1 Maja 31. 3710kr

SPRZEDAM dom nadający się na wczasy. Kamień Pomorski, tel. 21-285. 4013kr

PSA rottweilera 10-miesięcznego i sukę 3-letnią — sprzedam. Bydgoszcz, telefon 385-60. 3975kr

FOTO Color Stefan Kuźmiński, ul. Puławska 1, 00-515 Warszawa. Wywołujemy filmy czarno-białe i barwne: 8 mm, 2×8 oraz błony Orwo Color negatywy, Orwo Chrom diapozytywy. Negatywy w procesie C-41. 4111kr

POŁOWĘ domu w Darłowie nad morzem, wygody, ogród, garaż, zabudowania gospodarcze sprzedam. Możliwość rozbudowy. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza" nr 1188. 4158kr

DOM, stan surowy na działce 10 arów w Koszalinie sprzedam. Kołobrzeg, tel. 236-54. 4157kr

DOM do remontu w Gądkowie Wielkim, nadający się na dom wczasowy dla dwóch rodzin — sprzedam. Jezioro, rzeka, lasy grzybowe, stacja kolejowa. Wiadomość: Torzym-Leśniczówka, woj. zielonogórskie. Grzegorz Niestrawski, tel. 58 — Torzym. 4235kr

ZAKŁAD dziewiarski poleca komplety dziecięce do chrztu. Tel. 84-52-45 Łódź, Wędkarska 18. Nowaczewska. 4236kr

ŁEBA! Pokoje do wynajęcia. Ziębicki, Świerczewskiego 9, tel. 61-351, czynny całą dobę. 358

SIEMIANOWICKA FABRYKA ŚRUB I NITÓW
41-100 SIEMIANOWICE ŚL.
UL. FABRYCZNA 14

w dniach 9 i 10.06.1987 r. w godz. 8,00—12,00

organizuje GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

Do natychmiastowej sprzedaży oferowane będą:

- WYROBY PRZEMYSŁU METALOWEGO
- WYROBY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO
- CZĘŚCI SAMOCHODOWE
- WYROBY PRZEMYSŁU ELEKTRONICZNEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO
- WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
- INNE MATERIAŁY Z GAŁĘZI 14-28

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Transportu tel. 284-331 wewn. 242.

4691kr

KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE
KATOWICE, UL. ARMII CZERWONEJ 125a,
TEL. 599-048,

ogłasza

przetarg nieograniczony na remont 2 pieców CO typ CPM.

W przetargu mogą wziąć udział zakłady państwowe, spółdzielcze oraz gospodarki nie uspołecznionej. Otwarcie ofert odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

4703kr

cocom

„COCOM" sp. z o.o.
Skr. poczt. 484
40-955 KATOWICE,
ul. Warszawska 11,
tel. 53-84-09; tlx 315769 cocom pl.

Pilnie przyjmiemy do sprzedaży:

- MAGNETOWIDY VHS
- TELEWIZORY PAL/SECAM
- KASETY VIDEO

Posiadamy w ciągłej sprzedaży:

- KOMPUTERY IBM PC/XT, PC AT ORAZ INNE TYPY
- OSPRZĘT KOMPUTEROWY (DRUKARKI, PLOTERY itp.)
- SPRZĘT VIDEO
- KAMERY PANASONIC M-5

Zapraszamy na nasze stoisko na 39 MTP w Poznaniu pawilon 2 pierwsze piętro oraz pawilon 12 pierwsze piętro.

4057kr

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KATOWICACH, PLAC F. DZIERŻYŃSKIEGO 1, **ogłasza przetarg nieograniczony na n/w samochody:**

Lp.	Marka poj.	Typ	Nr podw.	Rok prod.	St. zuż.	Cena wyw.
1.	Polonez	2000	50529	1981	70%	570.900 zł
2.	Polonez	1500	94637	1982	70%	375.600 zł
3.	FSO	125p	2037162	1982	70%	273.300 zł
4.	Łada	1500S	614411	1982	70%	324.000 zł
5.	Nysa T.	522	274689	1982	70%	264.000 zł

Przetarg odbędzie się 10 czerwca 1987 r. o godzinie 10 w Referacie Transportu KW PZPR w Katowicach, ul. Francuska 78.

Oględziny w/w samochodów odbywać się będą w dniach 5—8—9.06.87 r. w godzinach od 10 do 12.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są do wpłacania w kasie KW wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

4690kr

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
UL. GRABOWA 2 W KATOWICACH
OGŁASZA WPISY
do klas I szkoły przyzakładowej w Katowicach
na rok szkolny 1987/88 w zawodach:

- **ELEKTROMECHANIK**
- **ELEKTROMONTER**
- **MONTER UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ**

oraz do
ZESPOŁU SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH
IM. GEN. JÓZEFA BEMA W PSZCZYNIE UL. PONIATOWSKIEGO 2
w zawodzie

- **ELEKTROMECHANIK MASZYN I APARATÓW ELEKTRYCZNYCH**

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończenie 15 lat i nieprzekroczenie 17 roku życia
— ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej

PRZY WPISIE NALEŻY:
— złożyć podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub prawnego opiekuna
— załączyć do podania:
a) życiorys
b) ostatnie świadectwo szkolne
c) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza szkolnego
d) skierowanie wystawione przez dyrekcję szkoły podstawowej

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:
— stypendium fundowane w wys. 3.500 zł
— wynagrodzenie wynoszące miesięcznie: w klasie I — 2.500 zł, w klasie II — 2.950 zł, w klasie III — 3.750 zł
— premię w wysokości 20% stawki miesięcznej dla wyróżniających się uczniów

Podania z wymaganymi dokumentami przyjmują i udzielają szczegółowych informacji:
— WARSZTATY SZKOLENIOWE PMUE-PW w Katowicach-Wełnowcu, ul. Owocowa 18, tel. 581-487
— Zespół Szkół Samochodowych 43-200 Pszczyna, ul. Poniatowskiego 2, nr tel. 36-24.

311kr

Przerwy w dostawie prądu

REJON ENERGETYCZNY „SIERSZA" W TRZEBINI **uprzejmie informuje odbiorców zamieszkałych w Bukownie,** że w związku z pracami remontowymi **w dniach 1987.06.03 — 1987.06.05 w godz. 7—17** wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla mieszkańców ulic: Nowej, Kolejowej na odcinku od ulicy Nowej do Leśnej, Zwycięstwa, Wojska Polskiego, Wyzwolenia, osiedla domków jednorodzinnych.

Szczegółowe informacje można uzyskać u dyżurnego ruchu Oddziału Terenowego w Olkuszu, telefon 991 i 319-19.

4634kr

W dniach 87.06.01—06.12 dla P.T. Odbiorców zamieszkałych w Czeladzi przy ul. Wiejskiej od nr 2—40, 7—43, Ormowców, Nowopogońska 213, Paciejo, Prosta, Klonowa, Robotnicza, Daleka i Skorupki.

W dniach 87.06.02—06.09 dla P.T. Odbiorców zamieszkałych w Będzinie-Grodźcu przy ul. Mickiewicza, Hutniczej, Wolności od nr 140—290 i 135—237, Mostowej, Wróblewskiego, Osiedlowej, Kępy, Kijowskiej, Torowej, Strzyżowickiej, Szybowcowej, Żytniej, Wojska Polskiego od nr 21—111, 26—100, Asnyka, Nadgórników, Przodowników Pracy, Racjonalizatorów, Różyckiego, Piaskowej.

W dniach 87.06.01—06.11. dla P.T. Odbiorców zamieszkałych w miejscowości Toporowice Sadowie i Sadowie.

W dniach 87.06.01 i 02 dla P.T. Odbiorców zamieszkałych w Będzinie przy ul. Dzierżyńskiego od nr 75—97 i 34—84, Kościuszki 2—4.

Powyższe przerwy związane są z remontem i konserwacją urządzeń energetycznych za co Rejon Energetyczny Będzin przeprasza P.T. Odbiorców.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Będzin, ul. Kościuszki 114, telefon 67-66-29.

4592kr

W GODZ. OD 7 DO 15

W dniach 1987.06.01—05 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej, ul. 3 Maja 17—27, 24—34a.

W dniu 1987.06.01 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej, ul. Czerw. Sztandarów 6, 6a, 6b i 8.

W dniach 1987.06.01—02 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn., ul. Adamieckiego 6, 7, 8, 9, 10.

W dniach 1987.06.02—03 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn.-Tucznawa, ul. Idzikowskiego 72—156, 22 Lipca 75—163, Przymiarki 1—71, 2—64, Łazowska 1—18.

W dniach 1987.06.02—03 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn.-Sikorka, ul. Gilowa, Czajkowa, Szpakowa.

W dniu 1987.06.03 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn., ul. Stara 6, 6, Skibińskiego 2, 2a, 3, 4, 4a, ZBoWiD 2, Czerw. Sztandarów 1.

W dniu 1987.06.03 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn., ul. Żeromskiego 3—7, 6—8a, Szopena 1, 10, 14, Sobieskiego 11—23, 35, 45, Sienkiewicza 1, Limanowskiego 1—16, 2—20, Konopnickiej 25—57c, 48 do końca, Asnyka, Długosza, Wspólna, Śliwińskiego, Cupiała 3a, b, c, d, 23—67, 71, Robotnicza 33a, b, c, d, e, f, 26—40, 33—31, Korzeniec 14—34, Krzynówka, Janowska, Dubois 14—30, 15—25, Kasprowicza.

W dniach 1987.06.04—05 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn., ul. 27 Stycznia 14—30, 11—81, Barbary, Pułaskiego 25—31, 26—32, Rejtana 22—34, 19—31, W. Pola 7, 9, 2—8a, 13, 14, Dojazdowa.

W dniu 1987.06.05 dla PT Odbiorców zamieszkałych w Dąbrowie Górn., ul. 27 Stycznia 80—98, Mireckiego 8—38, Szpitalna.

Powyższe wyłączenia związane są z pracami remontowo-eksploatacyjnymi, za co Rejon Energetyczny przeprasza PT Odbiorców.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Dąbrowa Górnicza, ul. Armii Ludowej 24, telefon 62-49-93.

4673kr

Przetargi

ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „EMA-BRZEZIE" W RACIBORZU, UL. ZAKŁADOWA 2, **ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w środków transportowych:**

— samochód ciężarowy „STAR", rok prod. 1974, typ: 171, marka Star A-29, ładowność 5000 kg, oraz dwa silniki używane zapasowe do w/w samochodu, cena wywoławcza 500.000 zł

— przyczepa ciągnikowa, rok produkcji 1969, typ: D-44A, nośność 3000 kg, cena wywołowcza 80.000 zł

Szczegółowe dane techniczne można uzyskać w Wydziale Utrzymania Ruchu naszego zakładu.

Przetarg odbędzie się dnia 1987.06.15 o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie przedsiębiorstwa do dnia przetargu.

Wadium należy wpłacać na określony środek transportu.

4493kr

Pracownicy poszukiwani

KATOWICKIE OWARECTWO WĘGLOWE — KATOWICKI ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
W KATOWICACH-SZOPIENICACH,
UL. J. KORCZAKA NR 76C,

zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- STOLARZ
- CIEŚLA
- DEKARZ-BLACHARZ
- ZDUN
- TOROMISTRZ
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- OPERATORÓW zwyżki (P-183)

Wynagrodzenie w systemie brygadowo-akordowym sumarycznie ponad 40.000 zł miesięcznie.

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — płaca sumaryczna ponad 50.000 zł.

Możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym. Atrakcyjne ośrodki wczasowe.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje — Dział Spraw Pracowniczych, telefon 369-116, wewn. 33. 4151kr

ZESPÓŁ ESTRADOWY ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO „ŚLĄSKA ESTRADA WOJSKOWA" WROCŁAW

zatrudni:

- PIOSENKARKI
- PIOSENKARZY
- AKTORÓW ESTRADOWYCH
- MUZYKÓW ESTRADOWYCH
- TANCERZY I TANCERKI

Termin przesłuchań 10—11 czerwca 1987 r. w siedzibie Zespołu Wrocław, ul. Pretficza 14/16, w godz. 10 do 14.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Zespołu, tel. Wrocław 61-92-27 lub 60-33-52.

Przyjazd kandydatów zamiejscowych na koszt własny.

4484kr

UWAGA!

SŁUŻBY INFORMATYCZNE PRZEDSIĘBIORSTW, URZĘDÓW, INSTYTUCJI

Wysokiej jakości sprzęt komputerowy, urządzenia peryferyjne oraz akcesoria elektroniczno-informatyczne najkorzystniej kupicie na kolejnej

GIEŁDZIE KOMPUTEROWEJ

organizowanej w dniu 3 czerwca 1987 r. w godz. od 8 do 14 przez Zakład Obrotu Towarowego Spółdzielni Pracy „COMINEX" w Krakowie.

Giełda odbędzie się w Krakowie — Rynek Gł. 20 (Klub „Przyjaźń" TPPR). Zapewniamy fachowe doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu. Posiadanie zamówienia wraz z upoważnieniem do odbioru umożliwi zawarcie transakcji na miejscu.

Nabywającym za naszym pośrednictwem sprzęt komputerowy dodatkowo oferujemy nasze usługi w zakresie jego instalacji oraz oprogramowania.

Wszystkich zainteresowanych kupnem lub sprzedażą sprzętu komputerowego za naszym pośrednictwem serdecznie zapraszamy życząc udanych transakcji.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr telefonów: 22-77-09 i 21-53-17 lub osobiście w siedzibie Sp-ni Kraków, ul. św. Jana 15 w godz. od 7 do 15.

3658kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROMONTAŻOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „ELKOP"
CHORZÓW BATORY, UL. J. MARONIA 44

OGŁASZA WPISY
BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH W CHORZOWIE
kształcącej w zawodzie:

ELEKTROMONTER

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończenie 15 lat i nieprzekroczenie 17 roku życia
— ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej.

PRZY WPISIE NALEŻY:
1. Złożyć podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna prawnego.
2. Załączyć do podania:
a) życiorys,
b) ostatnie świadectwo szkolne,
c) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu elektromontera,
d) 2 zdjęcia.
3. Zawrzeć umowę z zakładem pracy.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:
- Pomoc materialną wynoszącą miesięcznie:
w klasie I — 2.500 zł
w klasie II — 2.950 zł
w klasie III — ok. 11.000 zł
- Premię w wysokości 20% stawki miesięcznej dla wyróżniających się dobrymi postępami w nauce i nienagannym sprawowaniem się w klasie I, II i III.
- Bezpłatne umundurowanie oraz ubrania robocze i ochronne.
- Posiłki regeneracyjne (przez cały rok nauki).
- Bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie dla zamiejscowych.
- Świadczenia socjalne i inne, jak korzystanie z domów wczasowych, obozów, wycieczek itp.

UKOŃCZENIE SZKOŁY UPRAWNIA ABSOLWENTA DO:
1. Wstępu do 3-letniego Technikum Wieczorowego.
2. Uzyskanie tytułu wykwalifikowanego elektromontera.

OKRES NAUKI ZALICZANY JEST DO WSZYSTKICH ŚWIADCZEŃ PRACOWNICZYCH.

Podanie wraz z wymaganymi dokumentami należy kierować do PEPW ELKOP w Chorzowie Batorym, ul. J. Maronia 44, pokój 301, telefon 418-471, wewn. 236.

2875kr

Za treść ogłoszeń redakcja „Trybuny Robotniczej" nie odpowiada. Informacje dotyczące przyjmowania ogłoszeń: tel. centrali 537-241 wewn. 196 lub bezpośredni: 538-663. Korespondencję w sprawie ogłoszeń adresować: Biuro Ogłoszeń, 40-935 Katowice, ul. Młyńska 1.

PONIEDZIAŁEK
1
czerwca
Jakuba, Konrada, Międzynarodowy Dzień Dziecka
Wschód słońca 4.21
Zachód słońca 20.47

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.00 TTR — Matematyka, sem. II — Powtórzenie materiału (2)
14.00 TTR — Język polski, sem. II — Znaczenie romantyzmu w literaturze i życiu narodu
15.50 NURT — Życie masz jedno
16.20 Program dnia, DT — Wiadomości
16.25 „Dziecko potrafi" (1)
17.15 Teleexpress
17.30 XXIII Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra '87 — festyn dziecięcy — Barwy przyjaźni
18.30 „Laboratorium"
18.50 Dobranoc: „Śpiewający żółw"
19.00 „Rozmowa na telefon" (1)
19.05 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji — Karol Wojtyła: „Promieniowanie ojcostwa", reż. Andrzej Maria Marczewski, wyk.: Józef Fryzelewicz, Andrzej Ferenc, Irena Laskowska, Jadwiga Andrzejewska, Barbara Dembińska i in.
Jest to przeniesienie spektaklu z Teatru Rozmaitości w Warszawie, będącego inscenizacją jednego z wielu napisanych przez papieża dramatów.
21.20 „Rozmowa na telefon" (2)
21.50 „Nihil est" — film baletowy — reż. Stefan Szlachtycz
22.15 „Kino chińskie"
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

14.30—16.30 PROGRAM REGIONALNY TV Katowice — m. in.: sport, film z cyklu „Czterdziestolatek"
17.25 Program dnia
17.30 „Muzyka dla Jasia i Małgosi"
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Promocje '87"
19.00 „Mistrzowie drugiego planu" — Mieczysław Stoor
19.30 „Gwiazdy wielkiego sportu"
20.00 „Tunezja" — program dokumentalny
21.00 „Kalejdoskop taneczny"
21.30 Panorama dnia
21.45 Per pianoforte — pr. muzyczny
23.05 „Kinematograf rewolucji"
23.20 Wieczorne wiadomości
Program podajemy na odpowiedzialność TV.

OSTRAWA

PROGRAM I

DZIENNIKI: 16.00 19.30 22.55
16.05 Nauka o przyrodzie, kl. III. 16.25 Znaki zapytania. 16.55 Kompas. 17.45 Wspomnienie o V. Vancurze — medalion wybitnego czeskiego artysty. 18.15 Informacje Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego. 18.20 Wieczorynka: Marcelko i dziadek Bonifacy. 16.30 Wolna trybuna. 19.10 Notatnik gospodarczy. 19.55 Międzynarodowy festiwal muzyczny „Praska Wiosna 1987". 21.20 Chodźcie z nami kupić zabawki — program publicystyczny. 22.00 Niebiańskie gwiazdy — film szwedzki.

PROGRAM II

15.35 Wiadomości. 15.40 Po dzwonku: ZOO — podręcznikiem nauki o przyrodzie. 16.00 Pionierska jaskółka. 17.00 Twórczość ludowa na Morawach. 17.30 Poczta lotnicza — serial francuski (6, ostatni). 18.30 Enzym skadinad — film dokumentalny. 18.50 Lekarz i ty. 19.00 Ćwiczmy do rytmu. 19.20 Wieczorynka: Marcelko i dziadek Bonifacy. 19.30 Wiadomości. 19.55 Karol i Lucja — film francuski. 21.30 Aktualności. 22.00 24 godziny w świecie. 22.15 Echa sportowe.

RADIO

PROGRAM I

DZIENNIKI: 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 22.00 23.00
4.00 Poranne Sygnały. 8.05 Obserwacje. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu: oraz hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 Magazyn Informacyjny „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Klerowców. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm". 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Estrada dla najmłodszych. 18.20 Jazz i piosenka. 19.00 Magazyn Informacyjny „Z kraju i ze świata". 19.30 Radio dzieciom „Mała syrena" — słuchowisko. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 Humoreski erotyczne Grahama Greena. 20.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Mała Polihymnia. 22.50 Informacje, Rady, Propozycje. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka. 23.59 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00 8.00 17.00 20.55
5.57 Początek programu. 6.05—8.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 6.05 Na Śląskiej Fali w tym m. in. 6.45 Audycja publicystyczna. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Władysław Terlecki „Lament" odc. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi Gayga. 9.50 Helena Sekuła „Barakuda" odc. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40—12.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 11.40 Dzieje muzyki folk. 12.00 Szczeciński chór „Collegium Maiorum". 12.25—13.20 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.25 Ekspres. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyczna karuzela. 15.00 Marie Rambert „Żywe srebro — życiorys własny" odc. 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekuła „Barakuda" odc. pow. 17.05—18.30 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 17.09 Odpowiadamy na listy. 17.15 Tydzień w kulturze. 17.45 Co słychać za Łabą. 17.55 Książka dla ciebie. 18.00 Magazyn górniczy. 18.20 Reklamy, komunikaty. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 1.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III

6.00 Zapraszamy do Trójki. 8.05 Gwiazda tygodnia. 9.15 Bylem przy tym. 9.20 Mała poranna muzyka. 9.40 Miniatury poetyckie. 9.45 Mała poranna muzyka. 10.00 Sztuki użytkowe. 10.15 Muzyczny Interklub. 10.50 Personal computer po polsku. 11.00 Polskie archiwum jazzowe. 11.30 Są sprawy. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Beata Pawlikowska „Powrót". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 12.50 Jeffrey Archer „Co do grosza". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Dedykowane dzieciom. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Konrad Fijałkowski: „Adam, jeden z nas". 19.30 Trochę swinga. 19.50 Beata Pawlikowska — „Powrót". 20.00 Zgryz — magazyn. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe. 22.15 Forum Młodych Muzyków. 22.45 Podeptany chleb — publicystyka Romualda Karasia. 23.00 Opera tygodnia. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Jose Donoso „Miejsce bez granic". 24.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 7.30 12.00 17.00 19.30 23.50
5.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.30 Język francuski. 6.45 Muzyczny suplement — piosenki francuskie. 6.55 Felieton programowy. 7.00 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 7.20 W ludowych rytmach. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Z archiwum muzyki rozrywkowej. 8.10 Spotkanie z reportażem „Refleksje nad Wigrami". 8.30 Tydzień z Andrzejem Pągowskim. 8.50 Aktualności. 9.05 Świat wokół nas. 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 10.00 Poznać i zrozumieć. 10.30 Muzyka ery komputerów. 11.00 Dom i Świat. 12.05 40 lat z piosenką. 12.30 „Matysiakowie". 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Współczesne partytury. 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 W trosce o przyszłość. 17.35 Muzyka instrumentalna. 17.45 Rozważania stylistyczne. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Język rosyjski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.40 Spotkanie z reportażem. 22.00 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Sens życia. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

KATOWICE: Rondo — Pan Samochodzik i niesamowity dwór (b.o. pol. 17.00). **Kosmos** — Nieśmiertelny (15 ang. 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **Rialto** — Piraci (15 fr.-tunez. 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **Zorza** — Nie kończąca się opowieść (b.o. RFN) Dotknięcie meduzy (18 ang. 15.15 17.30 19.30). **Światowid** — Pierścień i róża (b.o. pol. 12.00 14.30) Honor Prizzich (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **LIGOTA: Bajka** — Przygody błękitnego rycerzyka (b.o. pol.) Czy leci z nami pilot (12 USA 15.00 17.00 19.00). **BOGUCICE: Milenium** — Wielki Wąż Chingachgook (b.o. NRD) Komandosi z Nawarony (15 ang. 17.30 19.30). **SZOPIENICE: Blask** — Cotton Club (18 USA 15.00 17.00 19.00). **Hutnik** — Czułe słówka (15 USA 17.30). **NIKISZOWIEC: Muza** — Blodhes (15 USA 17.00 19.30).

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Nieśmiertelny (15 ang. 15.30 17.45 20.00). **Złote Łany** — Old Surehand (b.o. jug. 15.00) Blues Brothers (15 USA 17.15) DKF 19.30. **Rialto** — Pan Samochodzik i niesamowity dwór (b.o. pol.) Boskie ciała (12 USA, 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30.

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Nieśmiertelny (15 ang. 10.00 12.30 15.00 17.30 19.00). **Relax** — Mistrzyni Wu Dang (15 chiń. 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30).

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

OPERA ŚLĄSKA

BYTOM: S. Prokofiew — Piotruś i wilk, g. 11; **KATOWICE:** St. Moniuszko — Halka, g. 18.30 (ab. ważne — seria „B").

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Dnia 87.06.03 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Szeligiewicza od nr 1 do 9 i od 6 do 14, Astrów, Fiołków, Bratków i Różanej 15.

W dniach od 87.06.02 do 04 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Gliwickiej od nr 19 do 31 i od 22 do 30 i Dąbrówki nr 1, 2, 3.

Dnia 87.06.05, 08 i 09 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Gliwickiej od nr 41 do 67 nr nieparzyste i Żelaznej od Gliwickiej do rzeki Rawy.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Katowice, ul. Widok 13, tel. 589-001 do 3.
4796 kr

* * *

W dniach 87.06.02—87.06.05 od 8 do 14 dla odbiorców zamieszkałych w Bytomiu-Szombierkach przy następujących ulicach: Kosynierów, Mierosławskiego, Manifestu Lipcowego 67—75, osiedle Hutnicze.

Bliższych informacji udziela dyspozytor zakładu, Bytom, ul. Kosynierów nr 24, tel. 81-43-40.
4797 kr

»KAROLINKA«
wylosowała w grze 1587 z dnia 1987.05.31

I LOSOWANIE
15 10 49 5 1
Liczba dodatkowa 11
II LOSOWANIE
21 48 32 11 26
Liczba dodatkowa 9
Końcówka banderoli 31 720
III LOSOWANIE
46 33 39 6 14

UWAGA: Jedyną podstawą stwierdzającą wyniki losowania są protokoły Komisji z publicznego losowania danej gry (paragraf 14 Regulaminu Gry).

IMPREZY

SOSNOWIEC: KMPIK, g. 10 — „Menażeria pana Rowerka" — widowisko bajkowe dla dzieci w wykonaniu Teatru Ruchu i Dźwięku „Jota".

DYŻURY SZPITALI

BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1, Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2, Wyzwolenia 18, Szpital nr 3, Sobieskiego 62, Szpital nr 5, E. Plater 17. **INFORMACJI** o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela sekretariat tel. 243-10 i 224-32 w g. od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chirurgia, urologia, laryngologia — Szpital im. Rydygiera, PPR 25, okulistyka, neurologia — Szpital im. Biegańskiego, Mickiewicza 12. **ODDZIAŁY:** ginekologiczno-położnicze, dziecięce, wewnętrzne — przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

NOCNE DYŻURY APTEK

KATOWICE: ul. 3 Maja 33, Warszawska 6, Kościuszki 9, Gliwicka 99, os. Paderewskiego, Graniczna 45, **WEŁNOWIEC**, Kotlarza 6, **LIGOTA**, Franciszkańska 2a, **SZOPIENICE**, Obr. Pokoju 10, os. Staszica, Mysłowicka 28.

CZĘSTOCHOWA: ul. Wieluńska 18, ul. Obraniaka 45, ul. Zapolskiej 7, ul. Warszawska 2/14, ul. Kościuszki 7.

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, MO — 997, Gazowe (dla Katowic) — 515-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-653, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 538-833 (dla Katowic); 413-305 (dla Chorzowa), Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Informacja: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 955, Radio-Taxi — 919, Telefon Zaufania — 586-555 (14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, PKS — 589-465, WPK — 519-039, inform. służby zdrowia — 510-822 (g. 8—18), inform. „Orbisu" — 598-533; PIH — 518-061, inform. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-395, 538-011; Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275, Zarząd Wojewódzki PCK — 516-662.

KOMUNIKAT MO

Dnia 16.04.1986 r. w godzinach rannych w Sosnowcu-Zagórzu znaleziono zwłoki młodej kobiety. Z ustaleń wynika, że wymieniona w dniu 15.04.1986 r. ok. godz. 21.00 widziana była w rejonie pętli tramwajowej linii nr 15, przy ul. Kamyszewa z mężczyzną, przedstawionym na załączonym zdjęciu o następującym rysopisie:
— wiek z wyglądu 35—40 lat, wzrost ok. 180 cm, sylwetka szczupła, włosy proste, zaczesane do tyłu, cera zniszczona, śniada. Ubrany był w marynarkę koloru ciemnobrązowego oraz spodnie koloru stalowego lub ciemnoniebieskiego.

Ponownie prosimy wszystkie osoby, które zetknęły się w tym dniu z mężczyzną o podanym rysopisie, zwłaszcza w godz. 20.30—21.30 o skontaktowanie się z Miejskim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Sosnowcu, ul. 22 Lipca 2, pok. 68 lub 74, tel. 66-60-11 do 15 wew. 272 i 282 lub z najbliższą jednostką MO.

W dniu 29 maja 1987 roku zmarła w wieku 47 lat

JADWIGA LORENC

były zasłużony, długoletni pracownik oraz kierownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.

W uznaniu zasług zawodowych i społecznych Zmarła odznaczona była Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego" i innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłej

wyrazy serdecznego współczucia składają

PREZYDENT MIASTA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA PRACOWNICZA, ORAZ PRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 czerwca 1987 r. o godz. 16 z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Buczka w Dąbrowie Górniczej.
4800kr

Mjr. dypl. inż.

WŁADYSŁAWOWI GAIKOWI

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

KADRA I PRACOWNICY CYWILNI SPW KATOWICE

470

TOTALIZATOR SPORTOWY O/M KATOWICE

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
5 9 29 33 35 49
dod. 47
II LOSOWANIE
3 6 11 15 27 34

„Minimalne opłaty — maksymalne wygrane — Totalizator Sportowy".
4801kr

Dramatyczne — piękne mecze

GLIWICE STOLICĄ PING-PONGA

JERZY WYKROTA

Tegoroczny finał ligi tenisa stołowego był wielkim widowiskiem: dramatycznym, zażartym, pięknym! Akceptowała go gliwicka widownia, która trybuny hali MOSiR wypełniła do ostatniego miejsca i przez bite 4 godziny śledziła losy dwóch godnych siebie rywali — drużyn akademickich z Gliwic i z Gdańska, które dostąpiły zaszczytu gry w tym finale. Biła gromkie brawa, gdy w pierwszym pojedynku gospodarze wygrali 10:8, serdecznie gratulowała po drugim zwycięstwie 10:7, kiedy Janusz Kusiński z ramienia PZTS wręczał mistrzowskie medale.

Gliwice stały się stolicą polskiego ping-ponga co najmniej na najbliższy rok, zdobyły po raz piąty tytuł mistrza Polski, powielając sukcesy z lat 1975—78. Warto dodać, iż AZS Gliwice zdobył jeszcze jeden tytuł — w roku 1979, ale PZTS zweryfikował wyniki na niekorzyść gliwiczan. Grał w ich szeregach **„Toldek" Woźnica**, który powrócił z Austrii kończąc tam kontrakt. Początkowo wyrażano zgodę na grę Woźnicy w AZS, potem klub... ukarano.

W tym sezonie wprowadzono po raz pierwszy finał systemem play off. To znaczy liga grała normalnym systemem aż do ustalenia końcowej kolejności, później zespół pierwszy (AZS Gliwice) zmierzył się w półfinale z czwartym (Górnik Czerwionka), a drugi (AZS Gdańsk) z trzecim (GKS Jastrzębie). Do finału — zgodnie zresztą z oczekiwaniami — awansowały dwie drużyny akademickie, które od lat dzierżą prym w polskim tenisie stołowym. Z układu punktów w tabeli ligowej wynikało, że dwa pierwsze mecze odbędą się w Gliwicach, a następne w Gdańsku, przy czym **lider rozgrywek miał obowiązek zdobycia 4 pkt., by zostać** mistrzem Polski, zaś rywal **o dwa punkty więcej.** Praktycznie dwa zwycięstwa gospodarzy w Gliwicach załatwiały sprawę i **tak się stało.**

Nim do tego doszło, była ciężka praca treningowa w sali szkolnej przy ul. Górnych Wałów, nie odpowiadającej absolutnie wymogom treningu na tak wysokim poziomie wyczynu. Salę tę bowiem pingpongiści AZS Gliwice dzielą z... młodzieżą szkolną, która ma tutaj obowiązkowe zajęcia z wf. Kiedy w tygodniach poprzedzających finał zaglądali do sali także do południa, dyrektorka szkoły cię gle pytała: *„Panowie znów tutaj są, przeszkadzają młodzieży"...* **Dzięki temu „przeszkadzaniu" zdobyli mistrzowski tytuł i prawo występów w Pucharze Europy i nikt już w Polsce nie nazwie ich „leniami" — jak to było po mistrzostwach świata w Delhi. Po ostrych treningach przyszła forma i ona pozwoliła odnieść zasłużone zwycięstwa nad pierwszą pingpongową potęgą w Polsce i stworzyć widowni prawdziwe sportowe widowisko.**

Emocje pierwszego meczu dosięgnęły szczytu, gdy od stanu 5:1 dla gospodarzy, gdańszczanie punkt po punkcie zaczęli odrabiać straty. Punkt zwrotny stanowiło zwycięstwo Kucharskiego nad Dryszlem 21:19, 19:21, 21:12 i Jakubowicza nad Mnichem. Potem jeszcze Dryszel nieoczekiwanie przegrał z Klimkowskim w dwóch setach i przy stanie 8:6 wicemistrz Europy — Kucharski staje naprzeciwko Piotra Molendy. „Molek" gra przepięknie, atakuje, wyprzedza myśli znakomitego tenisisty, przy jego ostrych crossach „Kucharz" jest bezradny. Przegrywa — 14:21, 21:11, 17:21! Przy stanie 9:8 (po porażkach Mnicha i Pierończyka), **Dryszel nie daje szans Łowickiemu 21:16, 21:8** i gliwiczanie są o krok od tytułu. Trzeba jednak wygrać drugi mecz, kolejnego dnia pingpongowego maratonu.

Wszyscy są weseli, dowcipkują, niby spokojni, ale nerwy, te nerwy. Z dwóch debli, tylko Mnich z **Pierończykiem** zdobywają punkt, ale oto w pierwszym singlu **Stefan Dryszel** gra jak z nut, jest wyśmienity, a Leszek Kucharski — bezradny. Dwa krótkie sety 21:14 i 21:19 dla gracza z Gliwic, 4:1 po zwycięstwach Mnicha nad Jakubowiczem i Molendy nad Klimkowskim. Robi się później 5:4 i nawet 6:6 po nieoczekiwanej porażce Dryszla z Łowickim. Zwycięzca Kucharskiego był bezradny wobec spokoju i precyzji gdańszczanina, któremu w tej parti wszystko wychodziło. I teraz następuje seria: **Molenda „kładzie"** Jakubowicza 21:17, 21:10, Mnich — Klimkowskiego 12:21, 21:16, 21:17, **Molenda „punktuje" Kucharskiego 21:4 i 21:14, a Dryszel postawił kropkę nad „i", zwyciężając Klimkowskiego 21:17, 14:21, 21:18.**

Trener koordynator gliwiczan — inż. **Kornel Kubaczka** o mało nie dostał zawału serca, jak balsam podziałała na niego znakomita gra **„Molka"**, który nie dał pograć Kucharskiemu, wygrał z nim najłatwiej jak tylko było można. Wielki finał Piotra Molendy, który w obu pojedynkach zdobył komplet punktów, wygrywając z wszystkimi rywalami, **Dryszel i Pierończyk zarobili po 2 pkt., pozostałe dwa — deble, dla Gdańska: Kucharski 2, Jakubowicz i Klimkowski po 2, Łowicki 1. W drugim meczu: Molenda 4, Dryszel 3, Mnich 2 i debel Mnich — Pierończyk — dla gospodarzy; Kucharski i Łowicki po 2 Jakubowicz i Klimkowski po 1 oraz debel Kucharski, Jakubowicz.**

I tak zakończyły się wielkie emocje finału i tegoroczny sezon. Trzecie miejsce przypadnie nie Górnikowi Czerwionka lub GKS Jastrzębie, a więc — wielki sukces śląskiego ping-ponga! W przyszłym sezonie będziemy mieli jeszcze jeden zespół — Wawel Wirek, klub, w którym wychował się przed laty Woźnica, Adam Cyroń i inni. Do kompletu — przypominamy, doszedł mistrzowski tytuł zawodniczek GKS Jastrzębie: Stelmach, Łastówki, Delik i Paluch, które wygrały wcześniej ligę i finał z Włókniarzem Łódź, w dodatku w sposób zdecydowany!

Górnik Czerwionka w pojedynkach o 3 miejsce, dwukrot nie pokonał **GKS Jastrzębie 10:7 i 10:6** i w środowym meczu w Czerwionce (godz. 17) wystarczy mu remis, aby osiągnąć wielki sukces: **3 miejsce za AZS Gliwice i AZS Gdańsk.**

Gratulacje dla AZS Gliwice, dla GKS Jastrzębie, a także dla Górnika Czerwionka i beniaminka — Wawelu Wirek, który nie będzie miał łatwego żywota w lidze, ale ma ambicje i wielkie tradycje...

FINISZ PIASTA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 8)

rym „Piastunki" wygrały na wyjeździe — 3:2 (0:1). Popatrzcie na odporność nerwową gliwiczan: gospodarze prowadzili po strzałach Zięcika (13 min.) i Saka (70 min.) już 2:0. Od tego momentu zaczął się koncert gości, rzucili się do szturmu i uzyskali swoje. Bramki zdobyli: Żmuda (74 min.), Bodzioch (78) i Wilczek (85).

Piast ma dobry rozkład meczów: z Arką (7 bm.), z Odrą w Wodzisławiu (14 bm.) i ze Ślęzą (21 bm.), podczas gdy Bałtyk podejmuje Nową Rudę, jedzie do Koszalina i gra u siebie z Gwardią Warszawa.

Regulamin rozgrywek II ligi mówi: zespoły, które w grupach zajmą **pierwsze miejsce**, awansują do I ligi. Natomiast drużyny, które w grupach zajęły **drugie miejsce**, rozegrają spotkania barażowe z zespołami, które zajęły **trzecie miejsce** i w wyniku tych spotkań dalsze dwie awansują do I ligi.

TAK TOCZY SIĘ PIŁKA

Schumacher czysty

Kierownictwo związku piłkarskiego RFN cofnęło decyzję o dyskwalifikacji znakomitego bramkarza — Toni Schumachera za opublikowanie sensacyjnej książki: „Anpfiff". Uznano, że nałożona kara na Schumachera była nieuzasadniona, żadne konsekwencje za napisanie książki nie mogą być wyciągane przez związek. Ponieważ FC Koeln zerwał kontrakt ze swym bramkarzem, może on podpisać umowę z każdym innym klubem. Jak się jednak okazuje, FC Koeln pragnie powrotu Schumachera, który... przesądzał w ciągu sezonu o zdobyciu 7—8 punktów ligowych.

Mecze reprezentacji

● Piłkarska reprezentacja Luksemburga przegrała w eliminacjach ME (grupa VII) z Irlandią 0:2 (0:1), strzelcy — Galvin i Whelan.

● Z okazji 80-lecia Fińskiej Federacji Piłkarskiej, wobec 37 tys. widzów na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach, Brazylia pokonała Finlandię 3:2 (1:1).

● 11 tys. widzów na stadionie w Oslo i wynik meczu Norwegia — Włochy bez bramek. Skład Włochów: Zenga — Bergomi (de Agistini), Francini, de Napoli, Ferri — Tricella, Macini (Donadoni), Giannini — Altobelli (Serena), Dossena, Vialli.

● W eliminacjach olimpijskich USA pokonały Kanadę 3:0.

Krajowe mistrzostwa

— **MISTRZEM FRANCJI** na jedną kolejkę przed końcem została jedenastka **Girondins Bordeaux**, zwyciężając u siebie St.Etienne 1:0. Marsylia ma 4 pkt. straty, ale jej drugie miejsce w tabeli jest przesądzone (przed Tuluzą, Auxerre i Monaco). Dwie pierwsze drużyny mają szansę zmierzyć się w finale Pucharu Francji.

— **NIE AJAX** Amsterdam, a **PSV Eindhoven** został mistrzem Holandii. Drużyna Gullita wygrała z Exscelsiorem Rotterdam 3:2.

— **20. TYTUŁ** w historii rozgrywek ligowych w Belgii, zdobył **Anderlecht**, zwyciężając na wyjeździe Berchem 5:0, podczas gdy FC Nechelen (obaj rywale mieli po 55 pkt) przegrał z FC Bruges 1:3. Mistrz z Brukseli w 34 meczach, wygrał 25, zremisował 7 i przegrał tylko 2.

— **W LIDZE RFN** zespół Buncola i Wójcickiego — FC Homburg zremisował z Bayernem Monachium 2:2, ale **Bayern posiada 6 pkt.** przewagi nad HSV Hamburg, który zremisował w Kolonii 1:1.

Z okazji Dnia Dziecka

SPORT, RADOŚĆ, ZABAWA...

— Proszę pani, ale kto wygrał? — **Jasnowłosy pięciolatek z przedszkola Zakładów Chemicznych „Hajduki" był niecierpliwy. Właśnie przed chwilą jego drużyna dosyć zdecydowanie przegrała konkurs w przeciąganiu liny z innym przedszkolem, ale blondasek jakby na przekór niepowodzeniu koniecznie chciał usłyszeć werdykt z ust pani wychowawczyni...**

W ub. piątek rojno i gwarno było na chorzowskim stadionie AKS, gdzie zwykle heroiczne boje toczą miejscowi futboliści. **Na VIII Spartakiadę Przedszkolaków** stawiło się 1,5 tys. malców z 33 placówek całego miasta, a przynajmniej drugie tyle śledziło zawody z trybun. Najpierw była uroczysta defilada uczestników, złożenie meldunku (jak widać, naszych milusińskich od najmłodszych lat przyzwyczaja się do dorosłej obrzędowości...), a potem rozpoczęły się konkurencje.

W każdym punkcie boiska przez ponad dwie godziny działo się coś ciekawego. Na bieżni biegano na dystansie 60 metrów, a nie opodal skakano w dal i te dwie konkurencje ściśle związane były z lekkoatletyką. Inne miały już charakter bardziej zabawowy: bieg w workach, tor przeszkód, strzelanie piłką do celu, układanie klocków z wcale nieprzypadkowymi hasłami (SPORT, RADOŚĆ, ZABAWA, POKÓJ) oraz wspomniane już przeciąganie liny. Na zakończenie sportowej części imprezy rozegrano Mały Wyścig Pokoju, którego honorowym starterem był znany niegdyś kolarz **Henryk Hadasik.** Jeśli chodzi o gości, to obecni byli włodarze miasta i województwa, mignęły nam też postacie innych sławnych niegdyś sportowców **z Gerardem Cieślikiem i Stanisławem Oślizłą...**

Malcy do swoich sportowych obowiązków podchodzili nadzwyczaj poważnie, ale częstokroć jeszcze większe rozemocjonowanie wykazywały ich wychowawczynie. Na szczęście nie zauważyliśmy wypadków wypominania dzieciom niezbyt długich skoków czy nieelegancko strzałów.

Wszyscy uczestnicy spartakiady otrzymali maskotki, natomiast dla najlepszych przeznaczono puchary oraz okazały tort ufundowany przez chorzowskich rzemieślników. Każde przedszkole wzbogaciło się również o bogaty zestaw piłek, gier świetlicowych i zręcznościowych.

Spartakiada Przedszkolaków była jednocześnie jednym z punktów bogatego w imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej, którego głównym organizatorem jest Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Chorzowie. (z)

JEDNYM ZDANIEM

● **POLSCY** siatkarze nie wystartują w tegorocznych ME, ponieważ w kwalifikacyjnym turnieju zajęli trzecie miejsce za Jugosławią i Hiszpanią.

● **KONKURS SKOKÓW** o Puchar Zwycięstwa na igelitowym obiekcie w Warszawie, wygrał Zbigniew Malik z LKS Skrzyczne uzyskując odległości 45 i 44 m.

W niedzielę konkurs wygrał Robert Witke (Śnieżka Karpacz) — 46 i 46,5 m.

● **ALICJA PĘCZAK** była druga na dystansie 400 m st. zmiennym podczas pływackich zawodów w Rzymie.

● **MACIEJ KONECKI** wygrał pływacki wyścig na 200 m st. zm. podczas zawodów o „Puchar Narodów" w Wiedniu.

● **„WIOSENNE STRZAŁY"** to nazwa łuczniczej imprezy, którą rozegrano w Moskwie. Wygrali gospodarze, a Polacy zajęli trzecie miejsce.

● **IZABELLA DYLEWSKA** zajęła drugie miejsce w wyścigu K-1 podczas silnie obsadzonych regat kajakowych w Seged.

● **XII SAMOCHODOWY** Rajd Krakowski wygrała załoga Ryszard Adamek — Janusz Bronikowski z Krakowa jadąca „Polonezem".

● **PUCHAR POLSKI** w karate zdobyli zawodnicy AZS Wrocław, wygrywając w finale z Górnikiem Wojkowice 3:2.

● **GRZEGORZ DZIKOWSKI** awansował do półfinałów MŚ na żużlu, zajmując w ćwierćfinale w Równem 3 miejsce.

● **TRWA** tenisowy turniej na kortach Roland Garros: Mecir pokonał Kuchnę 6:0, 6:1, 6:3, natomiast Navratilova rozgromiła Henikę 6:0, 6:2.

● **W PIERWSZYM** meczu akademickich MŚ polscy piłkarze ręczni pokonali Maroko 22:17.

● **ZESPÓŁ Andrzeja Grubby — TTC Grenzau** zdobył tytuł mistrza RFN w tenisie stołowym, wygrywając w finale z Borussią Duesseldorf 9:4.

Ciekawie pod koszem

Dobrą koszykówkę oglądali kibice podczas tradycyjnego turnieju kobiet o „Puchar Bałtyku" w Gdańsku. Polska reprezentacja doszła do finału, tu jednak przegrała po dramatycznym spotkaniu z Bułgarią 76:77 (31:48). Polki przespały pierwszą połowę, a później zabrakło już czasu na odrobienie strat...

Końcowa kolejność turnieju: 1) Bułgaria, 2) Polska, 3) Jugosławia, 4) Węgry, 5) ChRL, 6) Hiszpania, 7) Szwecja, 8) Polska II.

Gwardyjskie mistrzostwa

Na strzelnicy w Katowicach-Piotrowicach rozegrano 3-dniowe mistrzostwa gwardyjskiego pionu sportowego juniorów i juniorów młodszych w strzelectwie. W imprezie wzięło udział 220 zawodników z 10 klubów. W punktacji generalnej zwyciężyła **Gwardia Zielona Góra — 274 pkt.** przed Gwardią Warszawa — 60 i Gryfem Słupsk — 34.

„Siódemka" w Chorzowie

W Chorzowie z okazji **Dnia Hutnika** rozegrano tradycyjny turniej piłkarek ręcznych. Najlepszy okazał się **Ruch Chorzów** pokonując BSG Erfurt 24:21 (12:11) i AKS Chorzów 28:25 (15:13). W meczu o **2 miejsce AKS wygrał z BSG Erfurt 20:13 (10:6). Turniej juniorek wygrał Zryw Chorzów.**

III LIGA

Grupa I

Jastrzębie — Piast Gliwice 2:3 (1:0), Chrobry Głogów — Szombierki Bytom 0:0, Arka Gdynia — Odra Wodzisław 0:0, Gwardia Koszalin — Urania Ruda Śl. 1:1 (1:1),

Trudna droga bokserów do setnego medalu

Pierwsze walki w Turynie

W historii bokserskich mistrzostw Europy polscy reprezentanci zdobyli dotąd 99 medali (33 złote, 28 srebrnych i 38 brązowych) i pod względem dorobku ustępują tylko ZSRR. W rozpoczętych w piątek w Turynie mistrzostwach Europy, Polacy zapewne zdobędą jubileuszowy setny krążek, tym bardziej, że losowanie sprzyjało kilku naszym zawodnikom. Przypomnijmy, że przed dwoma laty w Budapeszcie tytuły mistrzów Starego Kontynentu zdobyli w kolejności wag od papierowej do superciężkiej: Breitbarth, Berg (obaj NRD), Simic (Jugosławia), Chaczatrian (ZSRR), Czupreński (Bułgaria), Mehnert (NRD), Akopkochian (ZSRR), Timm, Maske (obaj NRD), Szanawazow, Jagubkiu (obaj ZSRR) i Somodi (Węgry).

Początek turnieju nie był dla nas udany, bowiem inaugurujący polskie występy w Turynie — **Jacek Olejniczak**, przegrał w wadze średniej jednogłośnie na punkty z Rumunem **Stefanem Driscu**. 23-letni bokser z Łodzi był wyraźnie stremowany i tylko w I rundzie dotrzymywał kroku rywalowi. Cóż, Olejniczak nie był atutem grupy trenera Andrzeja Gmitruka i jakoś tę porażkę musimy przeboleć...

Nie mieli kłopotów dwaj następni Polacy, którzy stanęli na turyńskim ringu. **Stanisław Łakomiec** w wadze półciężkiej pokonał w II r. przez rsc. słabiutkiego Duńczyka Marka **Hulstroema**, który po kilkudziesięciu sekundach walki po raz pierwszy zapoznał się z deskami. Łakomiec już wiele razy był naszą medalową nadzieją, ale zawodził. W walce o półfinał zmierzy się z reprezentantem gospodarzy **Magim**. Rywal Polaka nie jest jakimś wybitnym zawodnikiem i są nadzieje na medal. Potem Łakomiec trafiłby ewentualnie na zwycięzcę pojedynku: **Bott** (RFN) — **Waulin** (ZSRR)...

Dariusz Kosedowski w wadze lekkiej stoczył ładny, techniczny pojedynek z ciemnoskórym... Szwedem **Georgem Grame**. Szybkość i dokładność Polaka wzięły górę i sędziowie wypunktowali jego jednogłośne zwycięstwo.

Kolejnym rywalem najmłodszego z pięściarskiego rodu Kosedowskich będzie **Daniel Maeran** (Rumunia), który niezbyt zasłużenie zwyciężył Erica Tormosa (Francja). W tej samej kategorii **Orzubek Nazarow** (ZSRR) minimalnie pokonał Węgra Abela Csikosa 3:2.

Ostatnim Polakiem, który wystąpił w sobotę był **Dariusz Czernij** w wadze lekkopółśredniej. Jego rywal Turek **Mehmet Demirkapu** okazał się bokserem silnym i wytrzymałym, toteż Polak musiał się sporo namęczyć, by wygrać głosami 3:2. Przed Czernijem dosyć niespodziewanie otworzyła się medalowa szansa, bowiem w ćwierćfinale spotka się on z Holendrem **Reino van der Hoekiem**, który wcześniej pokonał w ramach „mistrzostw Beneluksu" Marino Monteyne (Belgia) 5:0.

Pozostali Polacy mają zróżnicowanych klasą przeciwników. Najłatwiejszych ma **Henryk Petrich**, w wadze średniej wygrał 5:0 ze Szkotem Heronem później na drodze staje mu wygodny dla niego **Ottke** (RFN) i ewentualnie w półfinale **Hukkoneu** (Finlandia). Na **Tomasza Nowaka** w wadze piórkowej w pojedynku o medal czeka jeden z supersilnej pary **Zuelow** (NRD) — **Kazarian** (ZSRR). **Juliusz Sobczak** w wadze muszej trafił na dobrego Jugosłowianina **Abedina**, przegrał jednogłośnie i odpadł z turnieju. Mogą narzekać nasi najcięższi: **Andrzej Gołota** spotka się z **Haydeckim** (NRD), natomiast **Janusz Zarenkiewicz** w wadze superciężkiej, aby zdobyć medal musi wygrać z **Kadenem** (NRD).

Z różnych dziedzin

Dwa rekordy

Bułgar Christo Markow ustanowił podczas zawodów w Sofii rekord Europy w trójskoku wynikiem 17,81 m i poprawił swoje dotychczasowe osiągnięcie o 1 cm.

Czechosłowak Jan Żelazny ustanowił w Nitrze rekord świata w rzucie oszczepem (sprzęt nowego typu, rekordy notuje się od 1 stycznia 1987 r.) wynikiem 87,66 m.

Zientek mistrzem

Stanisław Zientek z Aeroklubu Bielsko-Biała wywalczył na zakończonych wczoraj w Turbii szybowcowych mistrzostwach Polski złoty medal. Bielszczanin w generalnej klasyfikacji wyprzedził Waldemara Jaworskiego ze Świdnika oraz Stanisława Wujczaka z Leszna. Na piątej pozycji znalazł się Franciszek Kępka z Bielska.

Trenerzy — wychowawcy

Wśród 10 wyróżnionych w plebiscycie „Sztandaru Młodych" — „Honorowej trybunie trenera-wychowawcy młodzieży", znalazł się Andrzej Osowski z Aeroklubu Częstochowskiego, który szkoli pilotów w lataniu precyzyjnym.

Tyson obronił tytuł

20-letni pięściarz amerykański — Mike Tyson, obronił tytuł zawodowego mistrza świata wagi ciężkiej, nokautując w Las Vegas starszego o 9 lat Kinklona Thomasa. Jest to 28. kolejne zwycięstwo Tysona przez ko; za walkę zainkasował 2 miliony dolarów.

● RAY „SUGAR" LEONARD, który niedawno zdobył tytuł zawodowego mistrza świata w boksie w wadze średniej oświadczył, iż definitywnie rezygnuje z dalszej kariery pięściarskiej.

Rekordy sztangistów

W trakcie zawodów ligowych w Warszawie, padły dwa rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów: Mirosław Chlebosz (Śląsk Wrocław) w kategorii 75 kg podrzucił sztangę o wadze 192,5 kg, natomiast Zdzisław Faras (Legia) w podrzucie wagi 82,5 kg zaliczył 217,5 kg.

Grand Prix LA

Seria zawodów lekkoatletycznych o Grand Prix, rozpoczęła się mitingiem w San Jose. Najlepszymi zawodnikami uznani zostali: tyczkarz Thierry Vigneron (Francja) — 5,85, który pokonał Mike'a Tully (USA) 5,80 oraz oszczepnik japoński Kazuhiro Mizoguchi — 84,00 m (wyprzedził Toma Petranoffa z USA — 80,70).

O Puchar PZB

Sukcesem pięściarzy **Jastrzębia** zakończył się drużynowy turniej o Puchar PZB w Radomiu. **Podopieczni trenera Antoniego Zygmunta zgromadzili 30 pkt. i wyprzedzili Broń — 26, Olimpię Poznań — 20 i Czarnych Słupsk — 16.**

WYNIKI FINAŁÓW od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zwycięzcy): **Sienkiewicz** (Czarni) — **Felka** (Jastrzębie) 3:0, **Krzyżański** (Olimpia) — **Gwizdała** (Jastrzębie) 3:0, **Jabłoński** (Jastrzębie) — **S. Żeromiński** (Broń), 3:0, **Wysocki** (Czarni) — **Polcyn** (Olimpia) II r. podd., **Tomasik** (Broń) — **Lutyński** (Olimpia) 3:0, **Wijas** (Jastrzębie) — **Wygonny** (Broń) II r. podd., **Sidor** (Olimpia) — **Reut** (Czarni) 2:1, **Marczyński** (Jastrzębie) — **Miałkowski** (Broń) II r. RSC, **B. Wieczorek** (Broń) — **Z. Górecki** (Jastrzębie) 3:0, **St. Czerniszewski** (Broń) — **Kaszkiel** (Olimpia) 2:1.

Bez zaplecza

Bez medalu powrócili polscy zawodnicy z 13 mistrzostw świata i Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów, które wczoraj zakończyły się w Belgradzie. Jeszcze nigdy nasi młodzi sztangiści nie spisali się w imprezie tej rangi tak słabo...

W klasyfikacji mistrzostw świata zwyciężyła **Bułgaria** — 417 pkt. (4 złote, 1 srebrny i 4 brązowe medale) przed **ZSRR i NRD**. Taka sama kolejność była w mistrzostwach Europy. Polacy zajęli 10 miejsce w klasyfikacji MŚ i 7 w ME.

Na szosach

Kryterium w Gorzowie Wlk. wygrał **Zenon Jaskuła** przed Zdzisławem Wroną, w Stargardzie natomiast triumfował **Andrzej Mierzejewski**, Jaskuła był piąty. 5-etapowy wyścig „Szosami Zagłębia" rozstrzygnął na swoją korzyść **Marek Szerszyński**, wyprzedzając **Szafrona** (obaj Gwardia) i **Różańskiego** (Bobrek).

Malcolm Elliott został zwycięzcą Wyścigu Dookoła Anglii, wyprzedzając Zinowjewa (ZSRR), — 38 sek., Pierre le Bigaita (Francja) — 1,58 min., Miroslawa Sykorę (CSRS) — 2,29 min. Zwycięzca prowadził w wyścigu od startu, wygrał 4 etapy i prolog. Sunnikow zanotował 5 etapowych zwycięstw. **Sławomir Krawczyk** trzykrotnie stał na podium etapowym. **Kolejny etap w Giro d'Italia wygrał Szwajcar Urs Freuler**, po 9 etapach prowadzi **Stephen Roche** (Irlandia), o 32 sek. przed Visentinim, **Lech Piasecki** na 84 miejscu ze stratą 6,40 min.

Dublet Brazylijczyków

Podwójnym zwycięstwem Brazylijczyków zakończył się samochodowy wyścig o „Grand Prix Monaco" Formuły 1, zaliczany do klasyfikacji mistrzostw świata. Wygrał **Ayrton Senna** przed **Nelsonem Piquetem**. Zwycięzca trzech poprzednich wyścigów na tym torze, lider klasyfikacji MŚ **Alain Prost** nie ukończył zawodów, ale pozostał z 18 pkt. na pierwszym miejscu i wyprzedza Sennę o 3 pkt.

GLIWICE STOLICĄ PING-PONGA

Tenisiści stołowi AZS przy Politechnice Śląskiej Gliwice wykorzystali wielką szansę, wygrywając dwa finałowe mecze z AZS AWF Gdańsk 10:8 i 10:7, zdobyli po raz piąty w swej karierze tytuł mistrza Polski. Gliwiczanie w jesieni reprezentować będą Polskę w Pucharze Europy.

O dramatycznych i zaciętych bojach finałowych piszemy na str. 7. obok zamieszczamy zdjęcie asa atutowego gliwiczan — Stefana Dryszela.

Foto: Z. Wieczorek

WSZYSCY NA BOISKA, BOISKA DLA WSZYSTKICH!

KUŹNIA TALENTÓW

Szkoła Podstawowa nr 1 w Zabrzu im. Wiesława Ociepki od lat wiedzie prym w sporcie szkolnym, posiada tytuł najbardziej usportowionej na terenie woj. katowickiego, a w gabiocie trofeów posiada komplet pater naszej redakcji, za wybitne osiągnięcia sportowe. Tutaj nie ma przypadku, tutaj praca z młodzieżą postawiona jest na najwyższym poziomie, szkolenie prowadzą wybitni specjaliści, zaś baza (sala gimnastyczna, pływalnia, boiska otwarte) — może uchodzić za wzorową.

Nauczyciela wychowania fizycznego, mgr. **Mariana Bieleckiego** zastaliśmy w klasie III „d", w której sprawuje wychowawstwo. Prowadzi tę klasę od 3 lat, jest to wybitna klasa sportowa o profilu pływackim. 10-letnia **Joanna Sulewska** posiada tytuł mistrzyni Śląska na 50 metrów grzbietowym. Nauczyciel mówi o roli sportu, jego zdrowotnych walorach, wielkiej przyjemności, jaką daje uprawianie jednej z dyscyplin. Młodzież słucha, cisza w klasie jakby makiem zasiał. Nauczyciel mówi o charakterze sportowca, o dążności do mistrzostwa, coraz wyższej klasy, do startu olimpijskiego. Daje przykłady, powiela wzory...

● *Był Pan przez 10 lat urzędnikiem w miejskim wydziale kultury fizycznej i turystyki, przez 3 lata kierował pan w Katowicach Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, dlaczego pan wybrał na koniec szkołę?*

— *Praca z młodzieżą, gdy widzę jej postępy, nie mówiąc o zwycięstwach i awansach, daje mi więcej zadowolenia, większą satysfakcję. Nie mam łatwego życia, ale za nic nie zamienię tego zawodu, tej pracy. Sam się pan zresztą przekona obserwując imprezy, które przygotowaliśmy niemalże rutynowo, pod koniec maja.*

● zacięte pojedynki przy stole pingpongowym, ściągnęły dużą widownię. W III turnieju **ligi szkolnej tenisa stołowego**, z udziałem 93 dziewcząt z Zabrza, zwyciężyły: **Sabina Matuszek** (SP 31) w grupie młodszej i **Iwona Bolik** (SP 18) w grupie starszej.

● w sobotę cała szkoła pasjonowała się pływackim współzawodnictwem w **sztafecie 50×50 m stylem dowolnym**, w którym drużyna dziewcząt wystąpiła przeciwko zespołowi chłopców. Emocje były wielkie, **sensacyjne zwycięstwo odniosły dziewczęta!**

● finał międzyklasowych rozgrywek **o mistrzostwo szkoły w piłce nożnej**, wygrała **klasa VIII „b"**, której kapitanem jest **Bernard Zych** (grający w trampkarzach Walki Makoszowy) — 2:0 z VIII „d".

● w niedzielę młodzież szkoły wraz z rodzicami wypełniła obiekty sportowe Walki Makoszowy. **Odbył się turniej pomiędzy czterema szkołami (1 — 4 — 11 — 15), którymi opiekuje się KWK Makoszowy.** Ależ to była zabawa! Niezwykle udany festyn sportowy.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Zabrzu największe sukcesy odnosi w pływaniu, ale odgrywa dużą rolę w lekkoatletyce, badmintonie, gimnastyce akrobatycznej i w piłce nożnej. Jej liczne obiekty sportowe są znakomicie wykorzystane, chorobowe zwolnienia z zajęć należą do rzadkości, w tej szkole nie wypada chorować... 80 proc. młodzieży na dzień dzisiejszy potrafi pływać, przy czym z 4 klas pierwszych, dopiero 30 proc. zdobyło odznakę: „Już pływam", do końca roku szkolnego podejmą próby pozostali.

Ileż takich szkół może być w Katowickiem?... (w)

O innych imprezach z okazji Dnia Dziecka piszemy na str. 7.

Zdobywca Pucharu Europy — po świetnym zwycięstwie nad Bayernem Monachium — mistrz Portugalii: FC Porto. Po lewej stronie reprezentant Polski — Józef Młynarczyk, klęczą od lewej: Andre, Gomes, Quim, Madjer, Futre, stoją od lewej: Eduardo Luis, Jaime Magalhaes, Celso, Lima Pereira, Joao Pinto. **Foto: „Kicker"**

Ciężka sytuacja chorzowskiego Ruchu

NIE SPROSTALI POLONII

Ludzie na trybunach mieli łzy w oczach, nikt nie miał siły by z siebie wyrzucić krytyczne słowo, zagwizdać na znak dezaprobaty. Sympatycy niebieskich byli wstrząśnięci tym, co się stało 30 maja 1987; takiej sytuacji przez 60 lat nikt na tym stadionie nie przeżył... Jedenastka Ruchu Chorzów w bardzo ważnym meczu o utrzymanie się w I lidze piłki nożnej, przegrała z Polonią Bytom 1:2 (0:1). Młodzi piłkarze bytomscy pokazali jak się gra, jak się walczy o pozostanie w I lidze. Mecz był dramatyczny, zażarty, prowadzony w szybkim tempie, momentami sytuacje mogły doprowadzić kibiców do... palpitacji serca...

Red. Jerzy Góra przed meczem postawił na Polonię, przekonywał że w tym ważnym pojedynku ona ma więcej atutów. Sympatyzujący z „niebieskimi" byli pod wrażeniem wypowiedzi **trenera Jacka Machcińskiego**, który po meczu z ŁKS powiedział: *„Do końca rozgrywek meczu nie przegramy"*... Była to zapowiedź, która jak balsam zadziałała w obozie Ruchu, może nawet piłkarzy lekko uśpiła. Mobilizacja w obu zespołach była pełna, Ruch otrzymał nieoczekiwane posiłki w postaci dwóch graczy, którzy wrócili z zagranicy: **Wrony i Wiry.** Pierwszy był najjaśniejszym punktem „niebieskich", drugi asystował przy drugiej straconej bramce.

Nie znaczy to, że na karb Wiry trzeba składać niepowodzenie chorzowian. **Cała drużyna od pierwszej minuty grała nie to co powinna, Szuster potrafiący rozegrać piłkę i strzelić z daleka, pętał się pomiędzy obrońcami, jedynie Wrona wrzutkami z lewej strony starał się uruchamiać kolegów, stwarzać im sytuacje.** Jedną w 2 min. zmarnował **Warzycha**, a to była sytuacja, która mogła ułożyć dalszy przebieg tego meczu. W 21 min. błąd **Chorzewskiego** naprawił **Walot**, chociaż gdyby **Wieczorek** nie podawał a strzelał, mogło być inaczej. W 7 min. później szybka akcja **Palki** po prawej stronie boiska, piękny strzał. **Patoń** jednak zna swój fach, był na posterunku. Polonia grała wzmocnioną defensywą, zarysowywała się przewaga gospodarzy, ale nieczęste kontrataki **bytomian, były niezwykle groźne, obrona Ruchu nie potrafiła znaleźć recepty.**

Nadeszła 37 min. meczu. Do bezpańskiej piłki na swojej połowie boiska doskoczył **Paweł Wieczorek**, silnie podał po prawej stronie boiska. Ruszył do niej **Choroba** i stoper Ruchu — **Walot**. Za ostre nieprzepisowe wejście **Walot otrzymał żółtą kartkę**, Polonia ustawia rzut wolny, bezpośredni. Na jej połowie leży na ziemi Wieczorek, podbiegają koledzy, lekarz. Piłkarz nie wstaje, podjeżdża karetka pogotowia, wiezie go do szpitala, trener mówi o pękniętych żebrach, od uderzenia łokciem rywala. To stało się po akcji, kiedy piłka już była przed polem karnym gospodarzy. Rzut wolny strzela **Brzoza** i za chwilę wielka radość w obozie bytomskim; piłka wpadła do siatki! Polonia czuje się pewniej, panuje nad sytuacją. **Walczak** (51 min.) ma świetną okazję, ale **Wira** (61 min.) nie trafia z 4 metrów. W 60 min. kontratak gości, **Choroba** jak taran natarł na bramkę Ruchu, próbował mu w tym przeszkodzić **Wira, Jojko** wybiegiem ratował sytuację, jednak piłka dokładnie przerzucona nad bramkarzem, wpadła do siatki. Bramka kontaktowa **Warzychy** z rzutu karnego w 65 min., dalekie strzały **Nowoka, Warzychy** i **Szewczyka** (nie były groźne dla Patonia) zakończyły mecz.

Sposób prowadzenia spotkania przez krakowskiego arbitra był po meczu poddawany ostrej krytyce, rzut karny był przesadzony. Polonii w tym dniu nic nie mogło przeszkodzić w odniesieniu sukcesu, była lepiej od Ruchu przygotowana do tego ważnego pojedynku. Wielka ambicja, młodzieńcza fantazja, upór — muszą doprowadzić do sukcesu, jaki stał się udziałem bytomian. (j.w.)

Nie powiem nic...

J. MACHCIŃSKI: — Nie mam nic do powiedzenia...

Spełnili zadanie

P. KOWALSKI: — Kiedyż wreszcie rozbitą zostanie „mafia w czarnych ubraniach?"... Cały zespół zagrał tak jak tego wymagałem, spełnił zadanie, zasłużył na najwyższe słowa uznania.

Zdaniem TR

Trzy kolejki ligowe pozostają do zakończenia tegorocznych rozgrywek, nie wszystkie jednak rozstrzygnięcia zapadły definitywnie. O ile mistrzostwa nikt już nie jest w stanie odebrać liderowi, a Pogoni Szczecin — występów w Pucharze UEFA, to o drugie miejsce w tych rozgrywkach toczy się zacięta walka, jak również o Puchar Polski (pierwsze mecze półfinałowe w najbliższą środę). Jedenastka GKS Katowice moc no spuściła z tonu, nie będzie jej łatwo zdobyć jedną lub drugą premię, co wcale nie znaczy, że nie ma szans. Legia i Lech straciły chyba szanse...

Legia grając anemicznie, bez zaangażowania w Lublinie, wyrównała krótko przed końcem dość przypadkowo. Powrót do Lecha Araszkiewicza, miał wzmocnić siłę napadu poznaniaków, tymczasem ŁKS był lepszy i wygrał zasłużenie. Śląsk Wrocław stracił wysoką jeszcze niedawno formę, zademonstrował grę na beznadziejnym poziomie, nie chciało się grać kadrowiczom. Pogoń spuściła z tonu, bramka Leśniaka była 800 uzyskaną przez portowców w rozgrywkach ligowych, natomiast gol Ptaka był 900 na liście straconych.

Ciekawsza sytuacja powstała na dole tabeli. Tylko Motor jest pewnym spadkowiczem. Stal Mielec odnosząc zwycięstwo zrównała się z przegranym Ruchem, a Polonia uciekła o dwa punkty i dogania Lechię z Wałbrzychem; Olimpia także blisko. Bytomianie w najbliższą niedzielę zmierzą się z Lechią (potem jadą do Lecha i kończą u siebie z ŁKS) mają dużą szansę wybronić się z opresji. Ruch jedzie do Legii, potem u siebie walczy z Górnikiem Wałbrzych i wyjeżdża do Lubina. Stal Mielec gra w niedzielę w Lubinie, u siebie z Górnikiem Zabrze i w Poznaniu z Olimpią. Prosimy sobie wyliczyć końcową kolejność...

Jeszcze raz cytujemy regulamin rozgrywek I ligi: drużyny, które zajmą w mistrzostwach 16 i 15 miejsce w tabeli, spadają do drugiej ligi. Zespoły zajmujące w końcowej tabeli 11 i 14 miejsce oraz 12 i 13 rozgrywają mecze barażowe (mecz i rewanż). W wyniku tych pojedynków dwie dalsze drużyny spadają do II ligi.

Na wyjazdach

Trener Alojzy Łysko oświadczył po meczu w Gdańsku, że **najsprawiedliwszy byłby podział punktów.** 8 tys. widzów oglądało dobry, szybki i widowiskowy mecz, oklaskiwano — zwłaszcza w drugiej części — wiele pomysłowych, składnych akcji obu zespołów. Bramka dla Lechii padła w 48 min. po bardzo ładnej akcji; **strzelcem był Przygodzki.** Katowiczanie atakowali do końca z ogromnym animuszem, **byli bliscy szczęścia**, jednak **Furtok** i **Biegun** nie wykorzystali szans.

Najlepszy mecz rundy odbył się w Łodzi i mała to pociecha dla kibiców Górnika Zabrze, który przegrał 0:1. Zabrzanie posiadali kilka pozycji, lecz Widzew wygrał zasłużenie, kontrolował grę do końca...

FINISZ PIASTA

Imponujący jest finisz Piasta Gliwice, który pnie się w tabeli II ligi, szturmując I ligę. Należy się temu miastu i temu klubowi ten awans, może tym razem szczęście dopisze, bo forma jest wysoka. Przekonał się o tym GKS Jastrzębie, z któ-

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

PROTOKÓŁ

15 bramek

209) Pogoń Szczecin — Zagłębie Lubin 2:1 (1:0)

10 min. **K. Sokołowski** — 1:0, 59 min. **Ptak** — 1:1, 70 min. **Leśniak** — 2:1. Sędziował: **Kazimierz Orłowski** (Lublin). Widzów 12 tys.

POGOŃ: Szczecin — Cyzio (od 43 min. Żelazowski), J. Sokołowski, Miązek, Ostrowski — Benesz, K. Sokołowski, Wolski (od 75 min. Chwedczuk), Krzystolik — Hawrylewicz, Leśniak.

ZAGŁĘBIE: Koszarski — Krakowski, Pisz (od 78 min. Szewczyk), Kujawa, Godlewski — Ptak, Cliński, Kowalski (od 61 min. Pietrzykowski), Gierejkiewicz — Kurant, Zejer.

210) Stal Mielec — Górnik Wałbrzych 2:1 (0:0)

86 min. **Śliwowski** — 1:0, 89 min. **Jędraszczyk** — 2:0, 90 min. **Kosowski** — 2:1. Sędziował: **Piotr Werner** (Katowice). Widzów 3 tys.

MIELEC: Wojdyga — Porębny, Tyburski, Czachowski, Fedoruk — Barnak (od 78 min. Gruszecki), Tochel, Bedryj, Śliwowski — Filipczak (od 63 min. Jędraszczyk), Urbanek.

WAŁBRZYCH: Widecki — Małachowski, Wójcik, Przybysz, Spaczyński — Kowalik (od 70 min. Wojtkowiak), Góra, Milewski, Sobczyk — R. Warzycha (od 75 min. Trojak), Kosowski.

211) Motor Lublin — Legia Warszawa 1:1 (0:0)

63 min. **Góra** — 1:0, 69 min. **Dziekanowski** — 1:1. Sędziował: **Tadeusz Stępień** (Częstochowa). Widzów 2,5 tys. Żółta kartka: **Buda.**

MOTOR: Karwat — Kuraś, Żuchnik, Dec, Fluta — Jasina, Jaworski, Gładyszewicz (od 74 min. Kudyba), Góra — Szczepański, Szaniawski.

LEGIA: Kazimierski — Kubicki, Janas, Gawara, Wdowczyk (od 65 min. Buda) — Pisz, Jagoda, Karaś — Łatka, Dziekanowski, Arceusz.

212) Ruch Chorzów — Polonia Bytom 1:2 (0:1)

37 min. **Brzoza** (z wolnego) — 0:1 60 min. **Choroba** — 0:2, 65 min. **Warzycha** (z karnego) — 1:2. Sędziował: **Wiesław Bartosik** z Krakowa. Widzów 6 tys. Żółte kartki: **Walot Brzoza i Nowok.**

RUCH: Jojko — Pałka (od 50 min. Wira), Walot, Chorzewski, Fornalik — Szewczyk, Nowok, Szuster, Wrona — Warzycha, Bąk.

POLONIA: Patoń — Okoń, Małek, Okorski, Lubas — Wieczorek (od 37 min. Gajdas), Brzoza, Kurzok (od 75 min. Wolak), Choroba — Walczak, Lonka.

213) Lechia Gdańsk — GKS Katowice 1:0 (0:0)

48 min. **Przygodzki** — 1:0. Sędziował: **Krzysztof Czemarmazowicz** (Szczecin). Widzów 8 tys.

LECHIA: Sławara — Ługowski, Salach, Ambroziak, Oblewski — Kamiński, Puszkarz (od 76 min. Łazarek), Pękala, Kupcewicz — Przygodzki (od 76 min. Marchel), Nowicki.

KATOWICE: Dreszer — Biegun, Piekarczyk, Zając, Kapias — Wijas (od 59 min. Nazimek), Nawrocki, Krzyżoś — Furtok, Koniarek, Kubiszta.

214) Lech Poznań — ŁKS Łódź 0:2 (0:1)

12 min. **Soczyński** — 0:1, 63 min. **Baran** — 0:2. Sędziował: **Jan Cwięk** (Katowice). Widzów 10 tys. Żółta kartka: **Miłoszewicz.**

LECH: Pleśnierowicz — Pawlak, Skrobowski, Rzepka — Skrzypczak, Romke, Miłoszewicz, Rybak — Pachelski (od 74 min. Niewiadomski), Kruszczyński, Araszkiewicz (od 66 min. Czerniawski).

ŁKS: Bako — Bendkowski, Kruszankin, Wenclewski, Różycki — Chojnacki, Terlecki, Soczyński (od 71 min. Wesołowski), Ziober (od 89 min. Stefański) — Baran, Więzik.

215) Śląsk Wrocław — Olimpia Poznań 0:0

Sędziował: **Tadeusz Diakonowicz** (Warszawa). Widzów 8 tys. Żółte kartki: **Duchowski, Marchlewicz i Burkhardt.**

ŚLĄSK: Kirsza — Tęslorowski, Król, Boguszewski, Matys — Machaj, Tarasiewicz (od 46 min. Rudy), Nocko (od 46 min. Mandziejewicz), Prusik — Socha, Marciniak.

OLIMPIA: Zakrzewski — Stroiński, Marchlewicz, Łukasik, Duchowski — Burkhardt, Najtkowski, Borówko, Kaziów (od 73 min. Przybyło) — Czakon, Siebert.

216) Widzew Łódź — Górnik Zabrze 1:0 (1:0)

30 min. **Chałaśkiewicz** — 1:0. Sędziował: **Michał Listkiewicz** (Warszawa). Widzów 15 tys. Żółta kartka: **Piotrowicz.**

GÓRNIK: Wandzik — Grembocki, Dankowski, Piotrowicz, Kostrzewa — Majka (od 76 min. Kołaczyk), Matysik (od 65 min. Leśnik), Komornicki — Urban, Iwan, Cyroń.

WIDZEW: Bolesta — Przybyś, Walczak, Dziuba, Ciesk — Świątek, Putek, Kajrys, Myśliński — Wraga, Chałaśkiewicz (od 89 min. Kamiński).

I LIGA

1. Górnik Zabrze (1)	27	45	47—17	14 (7)	10	3
2) Pogoń Szczecin (2)	27	39	59—37	13 (4)	10	4 (1)
3) GKS Katowice (3)	27	36	43—26	11 (5)	10	6 (1)
4) Śląsk Wrocław (4)	27	36	34—21	11 (3)	11	5
5) Widzew Łódź (5)	27	35	32—25	14 (2)	6	7 (1)
6) Legia Warszawa (6)	27	33	39—27	10 (1)	13	4 (1)
7) Lech Poznań (7)	27	30	36—30	9 (3)	11	7 (2)
8) ŁKS Łódź (9)	27	27	30—29	8 (3)	10	9 (2)
9) Zagłębie Lubin (8)	27	25	24—24	8	11	8
10) Olimpia Poznań (10)	27	22	20—31	6	13	8 (3)
11) Lechia Gdańsk (12)	27	21	20—27	6 (2)	8	13 (1)
12) Górnik Wałbrzych (11)	27	21	29—42	9 (1)	5	13 (3)
13) Polonia Bytom (14)	27	19	22—36	4 (1)	14	9 (4)
14) Ruch Chorzów (13)	27	17	16—31	3	13	11 (2)
15) Stal Mielec (15)	27	17	23—40	5	10	12 (3)
16) Motor Lublin (16)	27	9	17—18	5	7	15 (8)

169

SERGE JACQUEMARD

Zakładnicy

Przekład MARCIN PACUŁA

— Ty płacisz.

Baiguy zmierzył sobie włosy ręką, przybrał głupkowaty wyraz twarzy i wcisnął lekko pedał gazu. Furgonetka ruszyła i po chwili stanęła przed kasą. Christian wyjął z kieszonki bilet parkingowy i podał go kasjerowi.

Iks odwrócił się do Józefa Di Puglia udając, że wdał się z nim w ożywioną rozmowę. W ten sposób kasjer nie mógł widzieć ich twarzy. Christiana zaś widział od ucha.

Kasjer był starym człowiekiem o twarzy pomarszczonej jak słoniowy zad. Ze znudzoną miną wsunął bilet do szpary elektronicznego licznika, nie spojrzawszy nawet na samochód ani na jego pasażerów.

Z boku, na tablicy świetlnej drgnęły cyfry i wyskakiwały ciągle nowe, wreszcie tablica wskazała kwotę, jaka należało zapłacić za postój.

Christian Baiguy położył wyliczone pieniądze na półeczce automatu, wziął kwit i ruszył, gdy tylko szlaban poszedł w górę.

— Nie ma obawy, nie będzie nas pamiętał — powiedział do Iksa.

Ten kiwnął z roztargnieniem głową.

— Zatrzymasz się za zakrętem — przypomniał.

— Tak.

— Nikt za nami nie jedzie?

Christian spojrzał w lusterko.

— Nikt.

Zaraz za zakrętem przystanęli. Józef Di Puglia już otwierał drzwiczki szoferki. Wyskoczył, po nim wyszedł Iks i obaj szybko odczepili z boków furgonetki metalowe tablice z firmą B-ci Mercier „Usługi malarskie i szklarskie", wrzucili je do wozu i wrócili do szoferki.

— Jedziemy — rzucił Iks.

Józef Di Puglia zatrzasnął drzwi i samochód wjechał na stromą rampę, wznoszącą się przed nimi.

Iks odprężył się trochę. Sprawa nie zapowiadała się tak źle. W dali już było widać biały kwadrat wylotu tunelu. Naturalnie, trzeba było pamiętać o dwóch nieżyjących kolegach, ale, jak to powiedział Christianowi, takie już było ryzyko zawodowe.

Ważne było, że mieli wreszcie te pieniądze.

170

Trzy miliardy!

I nie zamierzali wypuszczać ich z rąk.

Komu by przyszło do głowy, że są w tej furgonetce? Bo teraz, po zdjęciu tablic z nazwą firmy B-ci Mercier, na bokach furgonetki widniały znaki służb łączności: niebieska strzała i dwa stylizowane skrzydełka. Kogo by w Paryżu zaskoczył widok przejeżdżającej furgonetki pocztowej? Setki takich samochodów krążyły po mieście przez cały dzień. Jakiemu glinie przyszłoby na myśl, żeby przeszukać tę furgonetkę?

A gdyby nawet jakiś szczególnie podejrzliwy gliniarz postanowił to zrobić, to co by znalazł w pierwszych workach, które by otworzył? Starannie ostemplowane listy. Była jedna szansa na miliard, że policjant sprawdzi wszystkie worki!

Christian Baiguy dojechał rampą do końca i furgonetka wynurzyła się z tunelu.

ROZDZIAŁ XX

Godzina 12.11

Arlette Duhayt zeszła z rusztowania i wmieszała się w tłum manifestantów. Nikt nie zwracał na nią uwagi. Ludzie byli zaabsorbowani czym innym: natarciem na wóz policyjny.

Zaraz pozbyła się czerwonej opaski, oznaki przynależności do straży porządkowej. Rzuciła ją nieznacznie na ziemię. Spróbowała przedrzeć się na skos przez tłum w kierunku którejś z poprzecznych ulic.

Zdawało jej się, że ma przed sobą betonowy mur. Ludzie niechętnie robili jej przejście, raczej potrącali ją i klęli. Nikt jej nie poznał. Przejście przez tłum na drugą stronę ulicy zabrało jej dobre dwadzieścia minut.

Kiedy wreszcie udało się to jej, była bez tchu, chętnie by się oparła o ścianę najbliższego domu i chwilę odpoczęła.

Miała jednak jeszcze coś do zrobienia. Iks kładł nacisk na wykonywanie wszystkich czynności we właściwym momencie i na ich synchronizację w czasie. Arlette Duhayt zebrała siły i weszła do pierwszej napotkanej restauracji. W barze było pełno związkowców z pochodu, których widać spalała gorączka ideologiczna, więc próbowali ugasić tu ogień trawiący ich gardła, zachrypnięte od skandowania setki razy tych samych haseł.

Arlette Duhayt zbiegła po schodach prowadzących do toalety i weszła do wolnej kabiny. Zerwała swoją blond perukę, w której jej było strasznie gorąco i zdjęła okulary przeciwsłoneczne. Zapaliła zapałkę, spaliła perukę pokasłując od gęstego, gryzącego dymu i podeptała ciemne okulary. Wrzuciła popiół z peruki i szczątki okularów do otworu „tureckiej" ubikacji i spuściła wodę.

171

Wyszła z ubikacji, weszła do kabiny telefonicznej i wyjęła z kieszeni jeden z żetonów, w które przezornie zaopatrzyła się poprzedniego dnia. Podniosła słuchawkę, wrzuciła żeton i wykręciła numer, który znała na pamięć.

Po trzech sygnałach odłożyła słuchawkę i znów wykręciła ten sam numer.

Po drugiej stronie ktoś podniósł słuchawkę.

— Czy to numer 544-44-44? — spytała.

— Pomyliła się pani — odpowiedział jej męski głos.

— Och, przepraszam...

Odłożyła słuchawkę, wyszła z kabiny, poszła na górę i przecisnąwszy się między ludźmi tłoczącymi się przy barze znalazła się na ulicy.

* * *

Georges Zymaniak odłożył słuchawkę. Uśmiechnął się. Psiakrew, ale to długo trwało! Opłaciło się jednak czekać, bo właśnie Arl